

**Jerzy Jamiołkowski**

**Historia Wólki Juchnowieckiej**  
**Genealogia**  
**Andruków czyli Mogilewskich**

Białystok 2019

Jestem amatorem a nie historykiem. To opracowanie nie ma ambicji naukowych, niemniej w większości oparte jest o źródłowe dokumenty (często nigdzie niepublikowane) zebrane w wyniku osobistej kwerendy. Uznałem, że koszt - tak finansowy jak też lata pracy - upoważniają mnie do zaprezentowania tego opracowania zainteresowanym.

## Część I

# Historia Wólki

Wólka (Wolia) istniała niewątpliwie już w 1547 roku. Wymieniona jest w akcie fundacyjnym parafii juchnowieckiej. Fundator Stanisław Włoszek ustanowił dziesięcinę z pięciu następujących wsi: Stare Sioło, Wolia, Romijcziki, Mazuri i ze wsi ogrodników dworskich w wysokości 12 groszy litewskich z każdego łanu osiadłego (równego litewskiej włóce), z tego 10 na plebana, a 2 na opłacenie zakrystiana lub nauczyciela. Dokument ten pozwala domniemywać, że Wólka powstała wcześniej. Najpewniej w wyniku przekazania osadnikom do wyrębu puszczy Błudowskiej, w zamian za zwolnienie z ciężarów danin i podatków na rzecz właściciela, stąd nazwa Wolia (wolnizna).

Już w początkach XV wieku mamy tu do czynienia z przejawami osadnictwa litewskiego. Ziemiami tymi władali wówczas Gasztołdowie, a w ich imieniu ród Moniwidów, którego przedstawicielem miał być wedle hipotezy prof. Józefa Maroszka Juchna Moniwidowicz i to od jego imienia prawdopodobnie wywodzi się nazwa głównej wsi czyli Juchnowiec. Od 1510 roku tereny te przeszły we władanie Radziwiłłów, w 1522 roku ponownie wykupili je Gasztołdowie, a w 1539 roku stały się własnością królewską. (źródła Ks. Stanisław Niewiński *Juchnowiec. Dzieje parafii* oraz Józef Maroszek *Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej*)

**Uwaga:** Przywoływane tu dokumenty to w większości księgi grodzkie brańskie, głównie z Narodowego Historycznego Archiwum Białorusi w Mińsku, stąd dla uproszczenia przywoływane źródło oznaczam NIAB (od nazwy archiwum w wersji białoruskiej). W Polsce dostępne (min AGAD i AP w Białymstoku) w formie elektronicznej stąd zamiast paginacji podaję numery skanów

## 1. Właściciele Wólki

Najstarsze udokumentowane dzieje Woli (nazywanej później do czasów współczesnych Wólka) są ściśle związane z rodziną Włoszków, tj. wspomnianym wcześniej Stanisławem i jego potomkami.

Stanisław Włoszek syn Zachariasza był dworzaninem króla Zygmunta Augusta, łóżniczym królewskim (Wikipedia: Łóżniczy (łac.cubiculari, lectistrator) – urząd dworski I Rzeczypospolitej odpowiedzialny za królewską sypialnię: ślanie łoża, pościel, bieliznę osobistą. W czasach Stefana Batorego zaczęli używać tytułu podkomorzego, a następnie był jego podskarbisem królewskim, a także od 1565 roku starostą knyszyńskim. Stanisław zmarł prawdopodobnie w 1568 roku.

Z 1565 roku pochodzi dokument *Juchnowiecz Włoszek protesto'* (Księga Grodzka Brańska, AGAD PL\_1\_87\_3\_1) Piotr Cziekan (pewnie zaznaczony związek z wsią Ciekuny?), faktor (zarządca folwarku) Stanisława Włoszka, podskarbiego królewskiego, oskarża Annę Lewicką, wdowę po Macieju Lewickim, sędzim ziemskim bielskim o zabranie miodu z barci w Juchnowcu, w lesie zwanym Czarny Łek. Świadcami i woźnym są Zimnochowie, co ciekawe – trzech Stanisławów. Wdowa pytana, czemu zabrała miód, odrzekła, że zabrała i że dalej będzie zabierać. Zapis jest bardziej świadectwem obyczajów ale wskazuje także na napięcia pomiędzy Włoszkami i Lewickimi. Stanisław zdaje się bywał w Wólce głównie gościem o czym świadczy to, że reprezentuje go zarządca.

Nadanie dóbr juchnowieckich było zapewne wyrazem uznania jego zasług i przydatności królowi. Wólka, wraz z resztą majątności juchnowieckiej, stała się własnością dziedziczną Włoszków, nastąpiło to 11 stycznia 1549 r., w Piotrkowie Trybunalskim. Niewykluczone, że udział w karierze Włoszka miało poparcie królowej Bony. Istnieje bowiem domniemanie, że był także Włochem, a dopiero w Polsce ten przydomek stał się nazwiskiem rodzowym. Włoszkom przypisywany jest herb własny Włoszek, który jest odmianą polskiego herbu Pielesz. Stał się on zarazem herbem Juchnowca.

Jednak sama geneza herbowego pochodzenie Włoszków, a także być może genealogii rodu, nie jest jasna. Żyjący w XVI wieku Bartosz Paprocki wywodzi go od Marcelina Włocha, który żył na biskupstwie kruszwickim a „umarł roku 1033 w Dzierźnie pochowan”. Nie wydaje się jednak, aby Stanisław był jego potomkiem, bardziej prawdopodobne, że przybył do Polski wraz z Boną.

Co ciekawe Paprocki pisze także „Tego klejnotu na Podlaszu dom Włoszków (Smoniewskich) używał wieku mojego (XVI/XVII w.) i był znaczny i możny. Był z nich jeden podskarbisem nadwornym księstwa mazowieckiego”. Także Kacper Niesiecki wspomina Smuniewskich zamieszkających wówczas na

Mazowszu i podaje, że wywodzą się z Podlasia, ziemi drohickiej:[...].

Nie da się tego rozstrzygnąć ale być może zarówno Włoszkowie, jak i Smoniewscy (pisani także Smuniewscy) to przedstawiciele tego samego rodu. Min. Jan Smoniewski zapisywany był w księgach drohickich z lat 1602 i 1609 jako Włoch. To już tylko moja hipoteza ale być może nazwisko Smoniewski oznacza „z Mo..??” - czyli - tu nazwa jakiejś włoskiej miejscowości?. Nie jest jednak celem tego opracowania rozwiązywanie heraldycznych i genealogicznych zagadek, pozostawmy zatem w kręgu dokumentów.

Dziedzicem po Stanisławie był Mikołaj, który w latach 1580 – 1592 (tego roku zmarł) był podczaszym podlaskim. Lecz prawdopodobnie nie był jedynym synem Stanisława. O tym zdaje się świadczyć bardzo ciekawy zapis sądu grodzkiego w Brańsku z roku 1611 *Wolia Juchnowska inventarium* (NIAB F\_1708\_1\_101 skany 1314 do 1316).

Mimo że spisany po polsku tu przytaczam tylko fragmenty w uwspółcześnionej nieco polszczyźnie (bez transliteracji). Jest to oblata dokumentu z 1600 roku. Podany jest inwentarz dóbr Wola Juchnowiecka przez Szlachetnego Stanisława Borowskiego imieniem potomków nieboszczyka Pawła Brzozowskiego (komornika ziemi bielskiej – przyp. jj) dla wpisania w księgi niniejsze za pieczęciami (nieczytelne) i podpisami rąk szlachetnych Pawła Brzozowskiego Bernata Brzozowskiego Jana Zimnocha Macieja Popławskiego Stanisława Borowskiego Marcina Borowskiego którego inwentarza (nieczytelne) jest taka

*Działo się w Woli Juchnowieckiej w poniedziałek po Niedzieli Przewodniej Anno Domini 1600. Inwentarz poddanych i gruntów (grzontków?) z zasiewkami ozimymi z włok sześciu bez ćwiartki .... od Pana Pawła Brzozowskiego Panu Bernatowi Brzozowskiemu na które włoki zawiód zapis Pan Paweł w akta grodzkie brańskie a które to włoki i podanych Pan Paweł nabył od syna swego Pana Justyna Brzozowskiego po dekrete Trybunalskim Lubelskim w akta suraskie do oddania ozimin jako to jeryzyn (nieczytelne) którą to zastawę na dobra Wola Juchnowiecka zawiód nieboszczyk Pan Andrzej Włoszek (podkreślenie moje jj) na inwentarzu i zapisach to dopiero obyczajem zastawnym włok (nieczytelne) która to zastawę zostawił sobie Pan Justyn na intercyzie włok cztery bez ćwierci (dalej fragment nieczytelny) tego prawa od nieboszcza Pana Andrzeja włoka które prawo Pan Paweł synowi .....a dalej jest opis co do kogo należało, czasem niezwykle skomplikowanych zależności (np. naprzód Pan Paweł podaje Panu Bernatowi półwłózek - nieczytelne chyba jakaś nazwa? - przy. jj) włok Folwarkowych Pana Włoszkowych które ma Pan Bernat zamiankom (przez?) Pana Justyna za Kwietkowski półwłózek co Pan Bernat z Panem Justynem mają sobie obydwaj ...dalej mowa o wzajemnych relacjach i rachunkach między nimi, stąd ten długi tekst pomijam, zaś samą listę użytkowników półwłózków i ćwierci przywołam w dalszej części opracowania.*

Zastaw Andrzeja Włoszka przechodził z rąk do rąk. Obrazuje to dokument z 1611 r. *Juchnowska wola Rabi Intromissio* (Księga ziemska suraska AGAD PL\_1\_93\_5)

Woźny Andrzej Mierzejewski i świadkowie: Jan Dębowski i Stanisław Zakrzewski wprowadzają

małżeństwo Konstantego Rabego - Gnojnickiego i Anastazję Wolską w dobra Wola Juchnowiec, do których prawa nabyli za 1010 złp od rotmistrza Jakuba Talipskiego (co zapisano w Tykocinie). I tu zaczyna się niezły korowód, bo owe dobra najpierw zastawił ś.p. Andrzej Włoszek u Pawła Brzozowskiego. Ten ostatni przekazał je ś.p. Bernardowi Brzozowskiemu, ten - Andrzejowi Sieskiewiczowi, ów swojej córce, Marynie, żonie Jana Puciaty, ta z kolei Mateuszowi Starunowi (?). Od tego znów nabył je Jan Puciata, a od niego dopiero Talipski.

Prawdopodobnie wspomniany w dokumencie Andrzej Włoszek to syn Stanisława Zachariaszewicza, a brat Mikołaja, o którym wiadomo najwięcej. Mikołaj był w latach 1580-1592, kiedy to zmarł, podczaszym podlaskim. Jego żoną była Anna z Jundziłłów, zaś dziedzicem syn Stanisław. Po śmierci Mikołaja Anna wyszła za mąż za Walentego Słabogórskiego (Sławogórskiego).

Również tylko prawdopodobnie Stanisław Zachariaszewicz miał jeszcze jednego syna - Jerzego. O jego istnieniu dowiedzieć się można z dokumentów sądowych brańskich. W sposób pośredni bo dotyczą jego syna Jana. Przywoływany w nich ojciec Jerzy jest już olim. Zmarł zatem także w XVI wieku. W księdze brańskiej z 1603 roku znajduje się dokument *Włoszek protto* ( NIAB F\_1708\_1\_93 skany 564 i 565)

*Przyszedszy oblicznie do Urzędu Grodzkiego Brańskiego i Act tutecznych Grodzkich Brańskich Szlachetny Jan Włoszek syn niegdy Urodzonego Jerzego Włoszka Dworzanina Króla Jegomości przed sądem Grodzkim obciążliwie i żałośliwie oświadczał się naprzeciw Szlachetnemu Walentemu Słabogórskiemu mężowi wtoremu Szlachetnej Anny Jundziłłowej Słabogórskiej w Juchnowcu mieszkającemu. JP owi zapomniawszy bojaźni Bożej i miłości bliźniego swego wzgardziwszy i na stronę odwróciwszy srogość prawa bożego i ludzkiego na gwałtownich postanowionego (dalej następuje łaciński tekst tu w dowolnym nieco tłumaczeniu - czyli nie przestrzegając [tego], że jest człowiekiem równym [mu] stanem szlacheckim) wrogością naprawił służbę swego Macieja Zaleskiego na zdrowie jego który to sługa jego Maciej Zaleski świadomo czy z nakazania tego roku niniejszego dnia niedawno przeszłego to jest w czwartek przed zapusty popołudniu wiedząc iż ten Szlachetny Jan Włoszek miał ?? do plebanii kościoła juchnowieckiego która na ten czas za śmiercią plebana tamecznego wakowała której to plebanii pilnował ten pomieniony Jan Włoszek dworzanin urodzonego Jana Włoszka horodniczego wileńskiego jako podawali ?? tego kościoła w niebytności na ten czas innych podawców zasiadł s palakiem (?) i szablą w domu stojącym podle drodze niedaleko kościoła i plebani na gruncie na ten czas dzierżawy pomienionych Walentego Słabogórskiego i małżonki jego a dziedzictwie Szlachetnego Stanisława Włoszka syna męża pierwszego tej pomienionej Słabogórskiej urzędzonego Mikołaja Włoszka podczaszego podlaskiego niegdy będącego w którym to domku służebnica tej Słabogórskiej niewiasta stara y z córką Ewą mieszka tam że w tem domku zasiadłszy sługa ten ich Zaleski gdy ten Jan Włoszek jechał drogą mimo ten domek na sankach a będąc obozpieczony prawa pospolitego pokojem nie miał ony broni przy sobie ani noża nawet ten Zaleski wypadł z brońcami którego*

*gdy ten Jan Włoszek pozdrowił mówiąc Pomaga Bog on rzekszy (będzie to nie wnat czy ?? pomaga bog - tak ten fragment odsylabizowałem – przyp . jj) skoczył oto niecz widzącego bezbronnego szablą i jął na siać (może machać?) szablą a gdy on Jan Włoszek wstąpił?? do plebani w dół padł zamieciony śniegami tam go dopiero leżącego siekł jako mu się podobało chcąc go zabić i zadawszy mu szkód wielkich a na pół umarłego odszedł (tu następuje tekst łaciński, który brzmi - to i na potwierdzenie tejsze swej skargi okazał rany, mianowicie dwa cięcia krwawiące na ramieniu lewym, trzecie krwawe pod lewym kolanem, czwarta blizna po ranie ciętej na ramieniu lewym, piąte jakby skaleczenie na prawej stopie) których zadanie Szlachetnego Walentego Sławogórskiego obwiniał iż on słudze swemu onego (granic ?) Rozkazał które są (dowiedział ?) A mało na to mając tejsze nocy tenże Zaleski i z drugimi ? Staśkiem krawcem tego Sławogórskiego na koniach białych własnych panów swoich podjeżdżali pod plebanią chcąc znowu gwałt uczynić zjawiali się na tego Włoszka.*

Z powyższego tekstu, poza samym opisem, wyłania się kilka ciekawych informacji genealogicznych i historycznych:

-związki z Wilnem Jerzego i Jana. Horodniczy to specyficznie litewski urząd; za Wikipedią Horodniczy (łac. Aedilis) – urząd ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego funkcjonujący od XV w. Zajmował się zaopatrywaniem i utrzymywaniem niektórych miast i zamków w Wielkim Księstwie. Do kompetencji horodniczych należało czuwanie nad stanem fortyfikacji zamku, zarządzanie kluczami do twierdzy (stąd często byli określani jako klucznicy), dbałość o bezpieczeństwo przeciwpożarowe oraz dowodzenie powoływana w razie potrzeby strażą mieszczańską.

-podawcza (podawca) to inaczej kolator kościoła. Z dokumentu wynika, że Jan był jedynym w tym czasie kolatorem. Prawdopodobnie Stanisław i Krzysztof (o czym w dalszej części opracowania) byli za młodzi. Co jednak oznacza zapis w niebytności na ten czas innych podawców. Czyżby Włoszkowie byli wtedy w ogóle jedynymi kolatorami? Bo w 1640 r. kolatorem jest już także wspomniany wyżej Walenty Sławogórski. Zanim do tego doszło najprawdopodobniej było to przedmiotem rodzinnych sporów między Włoszkami i Sławogórskimi, a będących spuścizną ślubu wdowy po Mikołaju z Walentym Sławogórskim. Zresztą ten ślub był zdaje się początkiem podziałów fortuny po Stanisławie Zachariaszewiczu, a zarazem utraty znaczenia Włoszków.

Jan Włoszek prawdopodobnie większość czasu musiał spędzać nie w Wólce ale w Wilnie, o czym zdają się świadczyć zapisy w Księgach brańskich; znalazłem bowiem jeszcze inne dokumenty

NIAB F\_1708\_1\_88 skany 1500 do 1502 z roku 1602 - *Włoszek protto* gdzie Urban Złotowski w imieniu Jan Włoszka horodniczego wileńskiego z Woli Juchnowskiej oskarża Jana Czyżewskiego z Zimnochów o kradzież. Tekst jest ciekawy obyczajowo, po polsku, ale długi, stąd jego treści tu nie przytaczam.

Kolejny tekst w którym występuje Jan to *Inter Borowski i Włoszek apellatio* z 1608 roku (NIAB

F\_1708\_1\_25\_ skany 870 i 871). Dotyczy sprawy pomiędzy Stefanem Borowskim a Stanisławowem Włoszkim z Woli Juchnowieckiej. Występują także Marcin Brzozowski i Jan Włoszek

Zastrzegam, że genealogię Włoszków przedstawiam tu jedynie na podstawie incydentalnie znalezionych dokumentów sądowych, nie prowadziłem bowiem żadnej kwerendy genealogicznej. Jan jest dosyć tajemniczy. Być może to on występuje jeszcze w 1648 roku, w protestacji szlachty z podkomorzym . Występuje tam dwóch Włoszków - Stanisław i Jan. Zatem jeśli nie ten Jan to jaki inny?

Kolejnymi Włoszkami związanymi z Wólką byli Stanisław i Krzysztof. Obaj występują w 1640 roku (źródło Ks. Stanisław Niewiński *Juchnowiec. Dzieje parafii*) jako kolatorzy (wymieniony jest także wspominany wcześniej Walenty Sławogórski). Natomiast nie ma Jana.

Stanisław to niewątpliwie syn Mikołaja. Natomiast nie znalazłem czyim synem był Krzysztof. Równie dobrze mógł być bratem Stanisława ale – moim zdaniem – prawdopodobniej mógł być synem Jana. Na to wskazywałyby związki z dworem królewskim Jana i Krzysztofa. Krzysztof był sekretarzem królewskim, zmarł w 1663 roku (vide dokument *G.Włoszek quietationis oblata* - w dalszej części tego opracowania), jego żoną była Zofia z Czajewskich.

Mikołaj i Stanisław byli zdecydowanie bardziej „lokalni”. Stanisław musiał cieszyć się uznaniem wśród okolicznej szlachty; w 1648 r., na bezkrólewie po śmierci Władysława IV Stanisława Włoszka wybrano sędzią kapturowym ziemi bielskiej. Natomiast nie znalazłem niestety zbyt wiele dokumentów sądowych w których Stanisław występuje. Jeden z nich to zapis z 1638 roku *Inter Lewicki et Włoszek Libertas*:(NIAB F 1708\_1\_128 1404 i1405)

Stanisław Lewicki, podczaszy podlaski, dziedzic na Niewodnicy i Kożanach pozwał Stanisława Włoszka o zapłacenie podwójnego podymnego z Kożan, które puścił mu w dzierżawę. Widocznie ten chciał to zrzucić na właściciela. Było tego raptem 33 złote. Przed sądem stawiał się wójt tamtejszy, który zeznał, że oddał pieniądze faktorowi Lewickiego, Jakubowi Chodorowskiemu. Z tego względu uwolniono od zarzutów dzierżawcę.

Z 1639 roku pochodzi dokument NIAB F\_1\_1708\_36\_skan 1716. Woźny i dwóch Zimnochów w imieniu Stanisława Włoszka udali się do Niewodnicy, do Marcina i Jakuba Wilamowskich, którzy "podkupili" najwidoczniej poddanego Włoszka z Wólki - niejakiego Andrzeja Stachowiewicza (Stachoniewicz? Stachowicza?). Ten przeniósł się tam z żoną, dziećmi, bydłem z całym sprzętem domowym i dobytkiem oraz z powinnościami i czynszem (debitis, censibus). Tamci Wilamowscy jednak nie oddali tego chłopca, ale wręcz tego odmówili (recusserunt) i zatrzymali go. Dokument ten wskazuje na relatywnie dużą swobodę chłopów w okolicach Juchnowca. Nieco tajemnicze jest skąd Wilamowscy w Niewodnicy i o którą Niewodnicę chodzi. W tym czasie trzymali oni bowiem majątek w Turośni Dolnej. Prawdopodobnie chodzi o Niewodnicę Wysockich, a ich bytność tam była epizodyczna.

Stanisław zmarł przed 1663 rokiem. W rejestrze pogłównego z tego roku zapisana jest Pani

Stanisławowa Włoszkowa wdowa. Dziedzicem po Stanisławie został Hieronim.

W księgach metrykalnych Hieronim często występuje jako chrzestny. Lecz zdaje się jego pozycja wśród okolicznej szlachty była coraz mniejsza. Także zamożność. W rejestrze pogłównego z 1674 roku wymieniony jest Dwór Jegomości Hieronima Włoszka. Jegomość Pan Hieronim Włoszek i Jejmość Pani Zofia Jezierska Włoszkowa posiadają zaledwie troje służby i płacą tylko 7 zł 15 groszy. Taką samą kwotę podatku płaciła również w 1663 roku wdowa po ojcu Stanisławie Włoszku, nie sposób zaliczyć ich zatem do szlachty średniej.

Mizerię finansową Hieronima zdaje się potwierdzać dokument z 1675 roku *Masiel obligatio* (NIAB 1708\_1\_171 skan 148) w którym Hieronim Włoszek zastawia za 250 złotych, na 3 lata, swoje dobra na Woli Juchnowskiej... uczciwemu Grzegorzowi Masielowi, poddanemu Kurzenieckiego z Juchnowca; chodzi o 25 zagonów we włoce Wierciołkowskiej, ale w kilku miejscach. Dalej pisze się, aby dzierżawca dbał o chłopów, sądził ich i bronił oraz płacił z dóbr podatki i wyprawiał pospolite ruszenie. Co prawda w przypadku parafii juchnowieckiej (a co wynika z rejestrów pogłównego) było sporo chłopów bogatych, posiadających jednego a nawet dwóch parobków (wspomniany Grzegorz Masiel mieszkał w Lubejkach i miał parobka) lecz zdaje się przypadki, aby szlachcic zastawiał ziemię chłopu były swoistym ewenementem.

Nieznana jest data zgonu Hieronima. Z 1686 roku pochodzi dokument o dożywociu *Włoszkownej Advitalitas* ( NIAB 1708 – 1 – 186 skan 610). Nowy małżonek Maciej ol Franciszek Brzozowski ubezpiecza ją na 1000 zł, raczej niewiele. Czy Hieronim miał dzieci? Nie prowadziłem szczegółowej kwerendy, nie wiem. Najprawdopodobniej jednak to na nim skończył się czas Włoszków w Wólce a pozostał jeno ślad w postaci miejsca zwanego najpierw dworem a później folwarkiem.

Hieronim miał siostrę Helenę ożenioną z Teofilem Brudzińskim ( NIAB 1708\_1\_188 skany 56 i 57). Dokument pochodzi z 1688 roku. Jest to donacja wszystkich dóbr na Woli Juchnowskiej albo Włoszkowskiej (oboczność nazw!) Heleny Włoszkówny córki Stanisława, wdowy po Teofilu Brudzińskim, dla Gabriela Kurzenieckiego, chorążego ziemi bielskiej i Zofii Turowskiej, małżonków. Niestety brak konkretów; mówi się jedynie o poddanych, bydłe, ziemi, polach, lasach, etc. Dalej zobowiązuje się nie pozywać potem beneficjentów i tak dalej. Potwierdzałoby to hipotezę, że ta linia Włoszków wygasła. Zaznaczam jednak ponownie - ustalanie skomplikowanych związków matrymonialno – genealogicznych i wynikających stąd zależności majątkowych nie było celem moich kwerend.

W odróżnieniu od Hieronima znaczniejsza była pozycja stryjecznego brata - Władysława po Krzysztofie. Wynikało to najpewniej z kontaktów ze dworem królewskim. Władysław był generałem, nie wiem natomiast jakiego rodzaju broni (ciekawych znaczenia tego stopnia w XVII wieku odsyłam do wikipedii). Ożenił się z Anną ze Szczawińskich, córką Pawła Ferdynanda.

Ślub odbył się prawdopodobnie w roku 1664. Z 1670 roku pochodzi dokument *Reformatio* (NIAB F\_1708\_1\_168 skan 275), zatem zmiana wcześniejszej umowy małżeńskiej. Władysław Włoszek swojej



żonie Annie Szczawińskiej asekuruje sumę 6 tys. złotych posagu (dotis) oraz 2 tysiące tzw. wiana dodatkowego (addotis) na dobrach Wola Juchnowiec i innych, jeśli jakieś uda im się w przyszłości nabyć, na wypadek śmierci Anny - dla ich wspólnych dzieci lub (w przypadku jej bezpotomnej śmierci) dla jej krewnych.

Szczawińscy byli wówczas na Podlasiu rodziną znaczącą. W XVI wieku ich własnością było miasto Waniewo i siedem wsi z parafii waniewskiej. W XVII w. Waniewo straciło swój miejski charakter, a dobra uległy podziałowi między dzieci Pawła Ferdynanda Szczawińskiego, pisarza bielskiego.

Annie przypadła Wólka Waniewska (bądź tylko jej część). W wyniku małżeństwa własność stała się udziałem Włoszków. W roku 1673 (po śmierci męża Władysława) posesjonatem wsi Wólka Waniewska była Anna Szczawińska, przydomek Władysława Włoszkowa. W tym roku jej poddanych było 28 osób. Co ciekawe także Hieronim Włoszek miał tu 2 poddanych. W drugiej połowie XVII w. właścicielami Wólki Waniewskiej byli Sławogórcy

Władysław w księgach brańskich występuje dość licznie.

Ciekawy jest - wspomniany już wcześniej - *dokument G Włoszek quietationis oblata* (NIAB 1708\_1\_159 skany 181 i 182 1665) z 1665 roku.

Owa oblata jest w związku ze sporem Władysława z Pawłem Stołpowieckim (czyżby potomek Juchny Stołpowieckiego Lebieckiego?) o rzekomo niespłacony dług rodziców - Krzysztofa i Zofii. Władysław zapisany jest jako syn dworzanina Krzysztofa Włoszka a chodzi o dług z grudnia 1639 roku po rodzicach (przywołany jest sąd brański). W obłacie Łukasz Stołpowiecki, rotmistrz powiatu grodzieńskiego „czyni wiadomo tem listem kwitującym”, że sławnej pamięci imię Pan Krzysztof Włoszek, dworzanin sekretarz królewski wspólnie z małżonką Zofią Czajewską Włoszkową „ręczny dług” złotych tysięcy trzydzieści zwrócili. Dowiadujemy się przy okazji, że zastawem był Ratowiec (Wólka Ratowiecka) w powiecie grodzieńskim. O tyle to ciekawe, że ponoć (bo tego nie kwerendowałem) jeszcze w XVIII wieku należał on do Włoszków. Spłaty długu dokonała Zofia w 1664 roku już po śmierci Krzysztofa.

Inne dokumenty w których występuje Władysław to:

*Włoszek donatio* z 1668 roku ( NIAB 1708\_1\_161 skan 1156),

*G Włoszek plenipotentie* z 1668 roku ( NIAB 1708\_1\_163 skan 180),

*Włoszek manifestatio* (jw. skan 458)

Interesujący jest dokument z 1670 roku *Manifestatio* ( NIAB F 1708\_1\_167\_ skan 763). Władysław Włoszek, syn niegdy Krzysztofa, sekretarza królewskiego, dziedzic na Juchnowcu (!?) oznajmia, że w poprzednich latach wyprawiał jednego jeźdźcę na wyprawę wojenną ze swych dóbr razem ze Sławogórcami z Juchnowca i z Lewickimi z Romejek. Jednak w tym roku Sławogórcy składają się z Mokrzejcem z Niewodnicy i z Samuelem Lewickim z Romejek, więc on dołącza się do Urodzonego Stoińskiego ze Złotników. Chodzi o pospolite ruszenie.

Wymienienie Juchnowca a nie Wólki zdaje się świadczyć o tym, że Władysław osiadł już na dworze w Juchnowcu Górze. Zdaje się miało miejsce to wcześniej, co wynika z dokumentu z roku 1665 roku „a więc pewnie tuż po ślubie z Anną Szczawińską. Jest to jej skarga *Włoszkowa lucrum* ( NIAB 1708\_1\_157 skany 949 i 950). Wymienieni są książę Bogusław Radziwiłł oraz dzieci Pawła Ferdynanda Szczawińskiego: Albert, Jakub, Aleksander, Stefan, Kazimierz i ich dobra: Waniewo, Kruszewo, Bokiny, Turośń oraz Anna Szczawińska, córka ol Pawła Ferdynanda, żona Władysława Włoszka „in Juchnowiec Góra”. Przedmiotem sprawy jest rodzinny spór majątkowy.

W Księgach chrztów Juchnowca znaleźć można zapisy świadczące o tym, że wymienieni tu Włoszkowie nie byli jedynymi przedstawicielami rodu. W 1652 roku chrzestnymi na chrzcie Marcina Królika z Wólki byli Franciszek i Zofia Włoszkowie. Zofia to żona Krzysztofa ale kto to był Franciszek ?. Na pewno nie był zapisany błędnie bowiem występuje w roli chrzestnego także w latach 1654 i 1655. Podobne pytanie należy zadać wobec Jarosława Włoszka, ten jednak występuje jako chrzestny raz - na chrzcie w Ihnatkach w roku 1654 r. u Franciszka Łubieńskiego.

Wreszcie - w jednym z dokumentów (odręcznej notatce sporządzonej przez jednego z proboszczów w XVIII wieku, której daty sporządzenia nie da się określić) jest lista dotychczasowych kolatorów; wśród Włoszków figuruje także Wojciech Włoszek. Zapisano go jako ostatniego - czyżby był to syn Władysława lub Hieronima?

O podziale Wólki na dwie części świadczy spis podatku podymnego z 1712 roku. Wymienione są dwie Wólki.

Wólka Włoszkowszczyzna Imć Pana Wojciech Włoszka y z Imć Panna Alexandra siostrą, parobek Żółkiewski i dziewczka oraz poddani (min . Urbanik) łącznie plebejskich osób 10 .

Druza Wólka podstarościę Bartnowskiego do którego należało sześciu chłopów z żonami

Z końcem XVII wieku w Wólce i Juchnowcu kończyło się panowanie Włoszków. Być może prawdziwa jest hipoteza, że jacyś zamieszkali w Ratowcu (Woli Ratowieckiej).

Juchnowiecka własność Włoszków (głównie w wyniku związków matrymonialnych) przeszła w posiadanie Szczawińskich, Sławogórskich i na krótko (lata 1688-1696) część Wólki w wyniku donacji Heleny Włoszkówny przypadła Gabrielowi Kurzenieckiemu. Ci puszczali dobra w dzierżawę. W połowie XVIII przeszła we władanie znanej rodziny kupieckiej Orsettych. Wraz z waniewskimi kupili oni dobra juchnowieckie: Juchnowiec i Wólkę (tę zaczęto zapisywać Wólka Orsettych).

Orsettowie to włoska rodzina bankierska herbu Złotokłos, która trafiła do Polski a jej przedstawiciele zamieszkali w różnych miejscach naszego kraju. Na Podlasie trafili w drugiej połowie XVIII wieku. Jak pisze profesor Józef Maroszek, w 1659 r. Wilhelm Orsetti pożyczył królowi Janowi Kazimierzowi kwotę 553.444 zł 21 gr 9. W 1663 r. zmarł starosta knyszyński Mikołaj Ossoliński. Jego żonę Katarzynę sądownie pozbawiono praw do dożywocia. 31 lipca 1663 r. we Lwowie król Jan Kazimierz po śmierci starosty

knyszyńskiego Mikołaja Ossolińskiego i jego żony Katarzyny ze Starołęskich nadał starostwo knyszyńskie Franciszkowi, Wilhelmowi i Mikołajowi Orsettim, braciom rodzonym, synom Wilhelma Orsettego. Zastawione Orsettim starostwo knyszyńskie wykupił Jan Gniński. Lecz Orsettowie zakotwiczyli na Podlasiu. Min odkupili (Wilhelm) od Szczawińskich dobra waniewskie. Jak wspominałem współudział w tych dobrach mieli Włoszkowie. Jako że - głównie w wyniku związków matrymonialnych - własność w tamtych czasach miała skomplikowaną strukturę kupili zarazem (dla kompletności) także ich dobra juchnowieckie, w tym Wólkę.

Bardzo znamienitym dla dziejów Podlasia był Franciszek Orsetti, właściciel Juchnowca Dolnego i Góry oraz Wólki, który wraz z Józefem Łazowskim, dziedzicem Rumejk, wszedł w skład Tymczasowej Rady Konfederacji Białostockiej, zawiązanej 3 VII 1812 r. w kilka dni po podpisaniu Konfederacji Generalnej w Warszawie. Konfederacje miały stanowić początek przyszłej państwowości Polski na ziemiach wyzwanych przez Napoleona.

Franciszek Orsetti, oficer Księstwa Warszawskiego, został naczelnikiem utworzonej wtedy Gwardii Narodowej w Białymstoku. Wedle legendy okupił to konfiskatą majątku (folwarków: Góry, Juchnowca i Wólki), gdy po klęsce Napoleona wróciła tu administracja carskiej Rosji. Lecz nie jest to chyba do końca precyzyjne; co wynika z orzeczenia sądowego ogłoszonego w Gazecie Warszawskiej:

*Roku 1825 miesiąca Grudnia 3 dnia Sąd Taxatorsko Exdywizorski, Remisya Sądu Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów w dniu 30 Października teraźniejszego 1826 roku do uspokojenia wszystkich wierzycieli i pretensorów z majątku Ziarnego Juchnowca, Góry, Wólki, Koplan, i wszelkiego sumownego i ruchomego po Franciszku Orsettim Pułkowniku wojsk Polskich pozostałego, przeznaczonym po ustanowieniu swojej jurysdykcji na gruncie w głównym folwarku Juchnowiec zwanym, Obwodzie i Powiecie Białostockim położenie mającym, i załatwieniu wszelkich przedstanowczych sporów — Stosując się do Remissyi i Rezolucyi swojej na dniu dzisiejszym ogłoszonej J V. i W. Marcina Zawadzkiego, Sukcessorów iakichkolwiek bądź, imion nieżyjącego Michała Daszkiewicza, Teodora Radykie, Wichbertowny, Woynower Wyszyńską, Nowicką, Liszewskiego, Ładzine, Sukcessorów Jana Orsety, Wovne, Malinowską, Sukcessorów Starosty Kruszewskiego, Borowską, Łętowską, Sukcessorów Kutrzewskiego (?), Kiersnowskiego, XX. Dominikanów Choroszczeńskich, Cerkwi Berezowskiej i Kościoła Liszkowskiego Przełożonych, Xiędza Mareckiego i Proboszcza Kościoła Juchnowieckiego wierzycieli zeszłego Franciszka Orsetti i dalszych innych z iakiego bądźkolwiek źródła pretensyją do majątku pod rozdział idącego stosować mogących.. (dalej pomijam prawniczy balast)..aby tak Sukcessorowie zeszłego Jana Orsetti, iako i drudzy z kredytorów i pretensorów nieżyjącego Franciszka Orsetti, z iego Sukcessorką W. Izabellą Orsetti, odtąd processów gdzieindziej, iak tylko w ustanowionym na to tym Sądzie Exdywizorskim nie przewodzili, pod karami sprzeciwienia zapowiada.*

*Melchior Oldakowski Marszałek Ptu Biał: Prezydujący Exdywizor*

*Wincenty Łapiński b. Sędzia Sądu Cywilnego Exdywizor.*

*Wincenty Lewicki b. Assessor Sądu Cywilnego Exdywizor.*

*Ignacy Szemiatti Regent Sądu Exdywizorskiego,*

W jakich okolicznościach i w czyje ręce trafił folwark Wólka nie wiadomo. Najprawdopodobniej (na co wskazuje zapis z rejestru mieszkańców z 1825 roku ) stał się własnością Czarkowskich.

Ustalenie właścicieli (dzierżawców) Wólki nie jest łatwe. Rejestry podatkowe nie są pomocą. W rejestrze 1775 roku zapis jest dosyć złożony: wsie Góra, Ogrodniki, Wólka Juchnowiec 11 dymów, Juchnowszczyzna części 9, Wólka Orsettych – 8, sugerujący, iż Wólka jest zapisana częściami. Nie ma tego problemu w spisie z roku 1790 roku, liczyła wtedy 11 dymów. Tyle że wtedy właściciel był niewątpliwie Orsetty.

W spisie 1825 jako właściciel folwarku Wólka zapisany jest Jan Czarkowski, w 1830 nie figuruje Wólka ale w spisie Wólki wymieniona jest Juchnowszczyzna, której właścicielami są WWP. Sawiccy mąż i żona, a w 1840 w folwarku Wólka Franciszek Namiotkiewicz (prawdopodobnie nim tylko zarządza)

Natomiast wiadomo, że przed 1948 rokiem kolejnymi właścicielami stali się małżonkowie Paweł i Teresa z Zapolskich Kasprewiczowie vel Kasperewiczowie (nazwisko w różnych źródłach było pisane różnie, w dokumentach uwłaszczeniowych Kasprewicz ale zapisywano Kasperewicz i Kasprowicz).

Jak pisze Józef Maroszek w „Pięć wieków Ziemi Juchnowieckiej”

*Imienny wykaz własności ziemskiej z 1862 r. stwierdzał, że folwark i wieś Wólka (razem ze wsią Złotniki) należały do majątku Juchnowszczyzna Pawła Kasperewicza, prawosławnego Rosjanina, stale mieszkającego w Białymstoku, a dobrami zarządzał jego syn Mikołaj. We wsi Wólka należącej do Kasperewiczów było wtedy 11 zagród pańszczyźnianych (25 mężczyzn i 43 kobiety – pańszczyźniane), poza tym 21 i 12 kobiet samotnych i bezrolnych. Trzej mężczyźni stanowili czeladź folwarczną. Wszyscy byli wyznania rzymskokatolickiego, parafianami kościoła juchnowieckiego.*

Za udział Pawła Kasperewicza w Powstaniu Styczniowym dobra Juchnowszczyzna (w ich skład wchodziła Wólka –przyp.jj) znalazły się na liście majątków podlegających przymusowej sprzedaży. Nowym właścicielami Wólki i Juchnowszczyzny (ale bez Złotnik) zostali Lebiediewowie. Wiktor był radcą stanu, we dworze stale zamieszkiwała żona Maria Lebiediew. Majętność obejmowała wówczas ok. 350 ha gruntów.

Ważnym wydarzeniem była reforma uwłaszczeniowa cara Aleksandra II z 1861 roku. Kończyła ona czas pańszczyźnianego poddaństwa. Treść reformy została zawarta w Ustawie o włościanach uwolnionych od zależności poddańczej. Na mocy ustawy począwszy od 5 marca 1861 roku chłopci przestali być traktowani jako własność właścicieli ziemskich, nie mogli być już przedmiotem transakcji kupna i sprzedaży, zastawu i darowizny, otrzymali prawo podejmowania aktywności przemysłowej i handlowej, zawierania umów, kształcenia się, zawierania związków małżeńskich, nabywania dóbr, przechodzenia do stanów mieszczańskiego i kupieckiego. Niemniej nie była to pełna wolność. Jako jedyny stan włościanie płacili

pogłowne i nie mieli prawa do dłuższego wyjazdu z dotychczasowego miejsca pobytu bez zgody gminy wiejskiej].

Właściciele ziemscy zostali zobowiązani do przekazania chłopom działki przyzagrodowej oraz nadziału gruntowego, za który chłopci musieli płacić czynsz lub odpracowywać go w postaci powinności pańszczyźnianych. Rozmiary nadziału ustalono ogólnie po dłuższych negocjacjach administracji państwowej z dotychczasowymi właścicielami chłopów. Chłop nie miał prawa zrezygnować z nadziału przed upływem dziewięciu lat; w tym okresie nazywany był „chłopem czasowo zobowiązanym”. Zasady odpracowywania nadziału miały regulować „listy umowne”, zawierane między właścicielami a wspólnotami gminnymi. Ustawa bezwarunkowo zezwalała chłopom na wykup zagrody, natomiast wykupienie nadziału do 1891 roku mogło mieć miejsce jedynie za zgodą właściciela ziemskiego. Wykup dokonywany był całą wspólnotą.

Cenę wykupu ustalono na podstawie płaconego czynszu, a nie realnej wartości ziemi. Suma była zawrotna, gdyż wynosiła tyle, ile wynosiłby kapitał, który przy oprocentowaniu 6% dawałby rocznie dochód równy danemu czynszowi. Państwo opłacało 80% sum wykupnych od razu, co chłopci mieli zwracać w ratach przez 49 lat. Pozostałą sumę chłopci musieli opłacić gotówką, której z reguły nie posiadali, a więc odrabiali zapłatę poprzez swoją pracę. Doprowadziło to także do zadłużania się chłopów nie mogących spłacić swoich zobowiązań. W 1881 r. ze względu na problemy ze spłatami, władza zmniejszyła zobowiązania o jedną czwartą, by ostatecznie w 1907 r. z nich zrezygnować.

Długo szukałem dokumentów Wólki - bez skutku. Tymczasem znajdują się one w grodzieńskim archiwum NIAB, tyle, że nie pod nazwą wsi Wólka ale zgodnie z logiką tej reformy jako nazwa uwłaszczanego majątku Pawła Kasperowicza, a była nią Juchnowszczyzna. W skład tego majątku (poza Juchnowszczyzną) wchodziła Wólka i Złotniki.

Dokumentów jest wiele, pochodzą z całego procesu realizacji reformy. Większość to sprawy ogólne, dotyczące całego majątku Kasperowicza. Genealogicznie interesujące są dwa:

#### Akt wykupu

Jest to dokument dotyczący całej wspólnoty, nie wymienia poszczególnych gospodarzy. Zawiera informację, że w rodzinach gospodarskich jest 36 mężczyzn, ponadto 21 parobków. Powierzchnia objęta wykupem to 105 dziesięcin i 1770 sążni, z czego (podaję w zaokrągleniu do całych dziesięcin): siedliskowej- 4, ornej- 92, kośnej – 8. Ale z innych dokumentów wynika że była to powierzchnia większa, wymieniane są powierzchnie 136 dziesięcin i 157 dziesięcin. Może tu chodzić o różne sposoby rozliczeń. Umowa określała również poszczególne elementy płatności. W sumie bardzo skomplikowany i trudny tekst, bez znaczenia dla współczesności.

#### Spis imienny

Nadziałami byli objęci następujący gospodarze (spis imienny z dokumentów w NIAB Grodno).

Gospodarze pełnych działek

- 1 Mikołaj Bielecki
2. Mateusz (Maciej) Andruk
3. Wojciech Więclaw
- 4 Jan Krysiuk
5. Michał Maliszewski
- 6 Józef Andruk
- 7 .Andrzej Andruk
- 8 .Jan Wasilczuk
- 9 .Jan Maliszewski
- 10 . Andrzej Więclaw
- 10 .Wojciech Krysiuk

Gospodarze zmniejszonych działek

12. Longin (błąd w zapisie) Bieryło
13. Paweł Szczygieł
14. Marcin Bieryło
- 15 . Stefan Krysiuk
16. Michał Bieryło
17. Jan Janowicz
18. Andrzej Krysiuk

## 2. Najstarsze dokumenty dotyczące mieszkańców Wólki

W odróżnieniu od właścicieli dokumenty dotyczące ich poddanych przetrwały tylko śladowo. Szczęśliwym trafem w księgach sądowych brańskich zachował się najstarszy, pochodzący z 1600 roku, lecz niestety niepełny spis mieszkańców Wólki. Niepełny bo dotyczy tylko części Andrzeja Włoszka. Jest to przywołany wcześniej Inwentarz ( NIAB F\_1708 –\_1 –\_101 skany 1314 do 1316). Wymienieni są następujący użytkownicy ziemi:

Grzegorz Troćko – pół włoki  
Misienia Stanisław - pół włoki  
Wojciech Worciotko - pół włoki  
Piechnik na ćwiartkach,  
ćwiartka pusta z zasiewkom ozimem  
Gręda Grzegorz – ćwiartka  
Niwiński - pół włoki  
Borisowicz- ćwierć  
Trus - ćwierć  
Gusiewicz Andrzej - ćwierć  
Urbanik - pół włoki  
Ryszko - pół włoki

Owdziej - pół włoki podle ściany y do tego morgi pode wsią biela które na nicz są .... ćwiartki Pan Andrzej Włoszek na inwentarz podał a podle Owdzieja półwłoczek Kwietkowski który pan Justyn trzyma (dalej znowu opisywanie wspomnianych wyżej złożonych zależności)

Na podstawie tej listy nie sposób wiele powiedzieć ani o statusie wymienionych ani też próbować wykorzystywać tego do genealogii. W tamtych czasach nazwiska dopiero się kształtowały, nawet szlacheckie, co mówić o chłopskich. Były to wówczas imieniska, zaś regułą ich tworzenia był ....brak reguł. Były to patronimiki (od imienia ojca) lub przezwiska, służyły do wzajemnego odróżnienia. Do niemal końca XVIII wieku podlegały pokoleniowym zmianom, stosunkowo rzadko nabierały trwałego charakteru. Spekulacje etymologiczne pozostawiam zatem ewentualnie zainteresowanym. Na dodatek ówczesne osadnictwo rodzin chłopskich nie miało charakteru trwałego, tym bardziej na tych terenach. Z jednej strony była większa swoboda przemieszczania, z drugiej Wólka później niejednokrotnie zmieniała właścicieli, a to czasem wiązało się z przemieszczaniem poddanych z jednych dóbr do drugich.

Spśród wymienionych w tej liście tylko o Urbaniku można powiedzieć z całkowitą pewnością, iż jest przodkiem współczesnych Bieryłów.

Niewiele także wnosi analiza dokumentów metrykalnych. Jeśli chodzi o chrzty to zachowała się księga z lat 1651 – 1669. Korzystając z pracowitości Pana Marcina Szaciłowskiego (i jego determinacji w

str. 15

odczytywaniu bazgrołów) przedstawiam niżej wypis najstarszych chrztów mieszkańców Wólki w latach 1652 – 1661.

1652 Piotr Urbanik s Wawrzyńca i Mariny, chrzestni Marcin Tomczyk Anna Wierciołkowna  
1652 Piotr Rusińczyk s Aleksandra i Reginy, ch. Wawrzyniec Lubeyczyk i Anna Wyszotkowa  
1652 Jadwiga Barańczuk c Macieja Mariny, ch Jerzy Boucik i Marina Brześcina  
1652 Marcin Królik s Szymona i Mariny, ch. Franciszek Włoszek Zofia Włoszkówna  
1653 Marcin Koźluk s Marcina Felixy, ch Paweł Cholewicki i Marina Jastrzębska  
1653 Zofia Urbanik c Wojciecha i Krystyny, ch . Bartłomiej Czerwiński i Zuzanna Zimnochowa  
1653 Kazimierz Sodzik s Andrzeja i Mariny, ch. Teodor i Jadwiga  
1653 Zofia Urbanik c Krzysztofa i Polonii, ch Andrzej Pawłowski Anna Pawlukowa  
1654 Paweł Urbanik s Wawrzyńca i Mariny, ch Bernard Kowalczuk i Zofia Sołowiejowa z Juchnowca  
1654 Zofia Baran c Macieja i Mariny, ch Jerzy Bohuta i Marina Broszczyna  
1655 Kazimierz Rusińczyk s Aleksandra i Reginy, ch Wawrzyniec Lulewicz z Hermanówki, Marina Brzoscyna z Wólki  
1655 Jadwiga Dunszyk c Bernarda i Doroty, ch Andrzej Kowysza i Eufemia Juźwichowa  
1655 Helena Zimnoch c Andrzeja i Mariny, ch Wawrzyniec Lulik i Apolonia  
1655 Andrzej Kotko s Stanisława i Anastazji, ch Mateusz Bieluczek z Ogrodnik i Krystyna Górską z Juchnowa  
1656 Wojciech Mo??siuk s Jana i Heleny, ch Krzysztof Bućko i Marina Leluskowa de Biele

### **REJESTR PODATKU POGLÓWNEGO Z ROKU 1663**

Na podstawie Archiwum Główne Akt Dawnych- ASK I 70

|                                                                      |          |
|----------------------------------------------------------------------|----------|
| Pani Stanisławowa Włoszkowa wdowa, czeladź, woźnica,                 |          |
| pastuch, chłopiec, dziewczyna                                        | 7zł15 gr |
| Piotr z żoną, siostra, Fiodor z żoną, dziewczka                      | 6        |
| Szczepanowa wdowa z córką                                            | 2        |
| Krzysztofowa Włoszkowa wdowa, syn Władysław Włoszek,                 |          |
| Pani Słowikowska rodzona, czeladź, dwóch parobków, pastuchów trzech, |          |
| niewiasty dwie robocze, dziewczyny                                   | 15       |
| Wojciech Urbanik z żoną, syn i siostra                               | 3        |
| Krzysztof Szot z żoną, synów dwa, córek dwie                         | 6        |
| Urbanikowa wdowa żąc z żoną, chłopiec                                | 5        |
| Szymon Koziół z żoną, dziewczka                                      | 3        |
| Szymon Kot z żoną syn córka                                          | 4        |



|                                             |   |
|---------------------------------------------|---|
| Urbanikowa wdowa syn, córka, dwóch parobków | 5 |
| Jan Krysiuczki z żoną, Mateusz              | 3 |
| Bernat Kowalko z żoną i synem               | 3 |

Uwaga: cyfry oznaczają kwotę podatku liczoną w złp

## REJESTR PODATKU POGLÓWNEGO Z ROKU 1674

Na podstawie Archiwum Główne Akt Dawnych- ASK I 70

Wólka

Dwór Jejmości Pani Anny Władysławowej Włoszkowej

|                                                            |           |
|------------------------------------------------------------|-----------|
| Jejmość Pani Anna Szczawińska Włoszkowa                    | 3zł 15 gr |
| Jan Zacharzewski, Antoni, Halina mamka, Jaszko pastuch     | 4         |
| Bernatowa wdowa, Maryna córka                              | 2         |
| Jasiek Krysicki, żona Marana                               | 2         |
| Wawryn Urban, żona Maryna                                  | 2         |
| Dorota stara, Krystyna dziewczka, Wawryn parobek           | 3         |
| Szymon Szpak, żona Tacyana                                 | 2         |
| Szymon Kot, żona Szczęсна Kotowa, córka Maryna, syn Jasiek | 4         |
| Krzysikowa wdowa, Michałek syn, córka Daszka               | 3         |
| Woytek Urbanczuk, żona Krystyna, Adam syn                  | 3         |
| Krzysztof Koźluk, żona Maryna, Mateusz Szot, żona Maryna   | 4         |
| Kazimierz Szot żona Krystyna                               | 2         |

Wieś ta ma osob in numers 32 presents suma zł 33,15

Dwór Jegomości Hieronima Włoszka

|                                        |           |
|----------------------------------------|-----------|
| Jegomość Pan Hieronim Włoszek          | 3         |
| Jejmość Pani Zofia Jezierska Włoszkowa | 1zł 15 gr |
| Kazimierz parobek                      | 1         |
| Krzyszko Paszko, Dorota Paszkowa żona  | 2         |

## Spisy mieszkańców

Kolejnych informacji dostarczają spisy parafialne lecz te były prowadzono od 1825 roku (może wcześniejsze nie przetrwały?). Ten z 1825 roku ma szczególne znaczenie, po latach posuchy - jeśli idzie o informacje dotyczące mieszkańców - przynosi wręcz ich zalew, dodajmy precyzyjnych, tym bardziej w korelacji z wcześniejszymi zapisami z ksiąg metrykalnych (dla wieku XVIII niemal kompletnymi). Stąd temu spisowi poświęcę więcej uwagi oraz spróbuję zaprezentować zręby wywodów genealogicznych

ówczesnych mieszkańców Wólki. Można to oczywiście zrobić o wiele szczegółowiej (tak zrobiłem to dla swoich Andruk Mogilewskich) ale nie taki jest cel tego opracowania i pozostawiam to do samodzielnej kwerendy ewentualnie zainteresowanym.

**1825**

**Wieś Wólka Juchnowiecka**

1. Bartłomiej Bielecki (40), ż. Anna (40), s. Woyciech (11), Józef (2), c. Maryanna (15), Franciszka (6), Anna (4);
2. Jan Mogielewski (40), ż. Franciszka (30), s. Mikołaj (12) skr., Maciey (8), Jan (4), Jakub (1/2), Mikołaj Zalewski (57), ż. Anna (50), matka Agata (87), sługa Andrzej Macieyczuk (56);
3. Wawrzyniec Jensław (50), ż. Rozalia (40), brat Stanisław (40), ż. Anna (30), s. Wojciech (9), Maciey (5), Michał (3), c. Anna (16)skr., Maryanna (1/2)skr. umarła, Antoni Czyzewski (30) Ciemny (dopisany) ;
4. Maciey Krysiuk (70), ż. Elżbieta (40), s. Jan (23) skr., ż. Maryanna (20) skr., s. Kazimierz (20), ż. Anna (?), s. Andrzej (15), c. Wiktoryia (18) skr., Anna (12), Maryanna (7), komornica Maryanna (56);
5. Jakub Bieryła (30) ż. Teressa (40), s. Woyciech (18), Marcin (14), Michał (6), c. Agata (13), Katarzyna (3), ??? (16);
6. Woyciech Maliszewski (40), ż. Anna (28), c. Katarzyna (17), Elżbieta (15), s. Jan (14), Woyciech (11), Tomasz (6), Michał (4);
7. Stanisław Maliszewski (36), ż. Maryanna (30) skr. umarła, ż. Elżbieta (dopisana), c. Katarzyna (10), s. Mikołaj (7), Jan (1), oyciec Bartłomiej (50), Wawrzyniec (70) skr. umarł;
8. Szymon Morgielewski (45), ż. Maryanna (38), s. Mikołaj (15), Michał (8), Józef (1), Woyciech (1/2) (dopisany), c. Agata (5), sługa Maryanna (27);
9. Maciey H..? (37) skr., ż. Maryanna (30), c. Maryanna (13), s. Mikołaj (4), Michał (2), sługa Elżbieta (18), - dopisek w Juchnowcu;
10. Jan Nowosielczuk (17) dopisek Jan Sobocki, ż. Wiktoryia (19);
11. Kazimierz Maliszewski (30), ż. Anna (31), c. Anastazy (10), Maryanna (5), Aniela (1), sługa Anna (3?), sługa Klara (26) (dopisana);
12. Maciey Gaienski (37), ż. Katarzyna (36), c. Maryanna (9), Anna (2), Elżbieta (1/2) (dopisana), s. Tomasz (9), sługa Jan (21) skr.;
- Dopisany nr 12. gospodarz Jan Wasiel., ż. Krystyna, s. Jan skr., Jakób (15), Mikołaj (11), c. Maryanna (7), Agata (5);
13. Jan Janowicz (50), ur 1774 Janowicz syn Jakuba Rogala i Maryanny Jakub syn ż. Agata (30), s. Wawrzyniec (7), c. Maryanna (20), mąż Jan Krysiuk (24) (dopisany), s. Jana Jan (5) (dopisany);
14. Adam Krysiuk (30), ż. Aniela (26), s. Marcin (5), c. Marcella (1/4) (dopisana), parobek Jakub (20), sługa Katarzyna (18), sługa Szymon (13) (dopisany);

15. Elżbieta Szczyglicha (38), s. Jan (16) skr. dopisek: u Szczygieł ...?, c. Ewa (10) skr. dopisek za granicą (??), Katarzyna (8), Maryanna (5);
16. Mateusz Jędrzejewski (50), ż. Katarzyna (58), s. Kazimierz (20), ż. Maryanna (dopisana), c. Maryanna (14);

#### Folwark Wólka Juchnowiecka

W. Jan Czarkowski (54), ż. Maryanna (30), s. Stanisław (14), Felix (12), Marcin (8), Jan (5), Kazimierz (1), Rozalia Czarkowska (25);

Sługi: Tomasz Szmorczuw. (27), Michał Gaienski (18), Maryanna (14), Aniela Zimnoch. (30);

Tytułem wyjaśnienia - słowo skreślony oznacza, że w księdze był zapis ale został przekreślony. Prawdopodobnie ksiądz kwerendując (może w trakcie kolędy) miał wcześniej przygotowany spis z poprzedniego roku a na miejscu przez skreślenie odnotowywał zmiany; podobnie dopisywał wszelkie uwagi. Z kolei uwaga dopisany(a) oznacza, że jest to jakby aktualizacja wcześniejszego spisu. Ze spisu wynika, że w Wólce było 16 domów, numery prawdopodobnie oznaczają ich numerację. Czy była to jakaś numeracja urzędowa? Raczej nie, bardziej jest to kolejność domów.

#### 1830

#### Wieś Wólka Juchnowiecka

1. Bartłomiej Bielecki (45), ż. Anna (43), s. Woyciech (16), Józef (7) skr. umarł, c. Anna (9), Maryanna (20), zięć Woyciech Biryło (dopisany), c. Katarzyna (dopisana);
  2. Jan Mogielewski (45), ż. Franciszka (35), s. Maciej (13), Jan (9), Jakub (4), c. Maryanna (1/4) (dopisana), Mikołaj Zalewski (62), ż. Anna (55), matka Agata (89) skr. umarła, sługa Stanisław;
  3. Wawrzyniec Jęclaw (55), ż. Rozalia (25) skr. umarła, Stanisław Jęclaw (45), ż. Anna (35), s. Wojciech (14), Maciej (10), Michał (7), Jan (4), Andrzej (2) (dopisany);
  4. Maciej Krysiuk (75), ż. Elżbieta (45), c. Anna (17)skr. Za mężem, Maryanna (15), s. Andrzej (20), Kazimierz Krysiuk (25), ż. Anna (26), c. Aniela (4), Maryanna (2), s. Marcin (1) (dopisany), sługa Wincenty (15) (dopisany);
  5. Jakub Bieryła (35), ż. Teressa (45), s. Woyciech (23) skr., Marcin (19), Michał (14), c. Agata (18), Katarzyna (8);
  6. Woyciech Maliszewski wdowiec (45) skr. pomarł, ż. Maryanna (30) (dopisana), c. Elżbieta (20), s. Jan (19), Woyciech (16), Tomasz (11), Michał (9);
  7. Paweł Konopka (40), ż. Franciszka (40), c. Katarzyna (7), s. Adam (4), Jan (1) (dopisany), brat Pawła Franciszek (24), matka Maryanna (55) skr. umarła, sługa Mary. (dopisana), Andrzej Piotrowski (dopisany);
  8. Stanisław Maliszewski (41), ż. Elżbieta (36), c. Katarzyna (13), s. Mikołaj (12), Jan (6), oyciec Bartłomiej (80);
- Dopisani – Andrzej Piotr., ż. Magdalena , c. Anna;

9. Szymon Mogielowski (50), ż. Maryanna (43), s. Mikołaj (20), Michał (13), Józef (6), Wojciech (2), c. Agata (10);
  10. Jan Wasieleczuk (22), ż. Wiktoryia (25), s. Marcin (1), c. Maryanna (1) (dopisana), Mikołaj Urban (9), Michał Urban (6), Maryanna Urban (22), Jan Sobociuk parobek (22) (dopisany);
  11. Kazimierz Maliszewski (40), ż. Anna (36), c. Anastazy (15), Maryanna (10), Aniela (6), Katarzyna (1) (dopisana), s. Jan (3), sługa Jan (dopisany);
  12. Maciej Gaiński (42), ż. Katarzyna (35), c. Maryanna (14), Anna (7), Elżbieta (4), Franciszka (1) (dopisana), s. Tomasz (11);
  13. Jan Janowicz (55), ż. Agata (45), s. Wawrzyniec (12), Jan Krysiuk (26), ż. Maryanna (25)skr. umarła, ż. Maryanna (dopisana), s. Jan (3), c. Katarzyna (1/4), Elżbieta (dopisana), Magdalena .... (40) (dopisana);
  14. Jakub Wasieleczuk (21), ż. Klara (30), ojciec Jan Wasieleczuk (50), ż. Krystyna (49), s. Mikołaj (11), c. Maryanna (8), Agata (6);
  15. Adam Krysiuk (35), ż. Elżbieta (22), s. Marcin (10), Wojciech (1) (dopisany), Jan (dopisany), c. Marcella (4), sługa Szymon (17), Katarzyna Konopkova (60);
  16. Matej Andruczyk (50), ż. Katarzyna (45), c. Maryanna (20), s. Kazimierz (30), ż. Maryanna (29), s. Mateusz (1) (dopisany), matka Katarzyna (60); - dopisek z boku: na Gorze za posłu.
- Folwark Wolka i Dwór Juchnowszczyzna z Przemyślem
17. Juchnowszczyzna – WWP. Sawiccy mąż i żona, dzieci: 3 chłopców, 3 dziewczynki, ochmistrzyni Wronowa (40), sługa Józefa (16), furman Adam (20);
  18. Przemyśle – Tomasz Pyrkowski (49), ż. Katarzyna (46), c. Julia (17), s. Ignacy (10); Paweł Kamiński (40), ż. Katarzyna (30), s. Paweł (10), c. Maryanna (1/4);
  19. Katarzyna Radziwonowa (40), c. Maryanna 91)skr. umarła, c. Katarzyna (1) (dopisana);

## 1840

### Wólka Juchnowiecka

1. Adam Krysiuk (40), ż. Elżbieta (30), s. Marcin (19), Wojciech (10), Andrzej (6), c. Marcella (14), Karolina (2), Anna;
2. Jan Janowicz (60), s. Wawrzyniec (23), ż. Maryanna (21), wnuk Jan (11), c. Anna (1);
3. Jakub Wasieleczuk (30), ż. Katarzyna (30), siostra Agata (16), ojciec Jan (60), ż. Krystyna (45), c. Maryanna (19);
4. Maciej Gaiński (50), ż. Katarzyna (50), c. Anna (14), Elżbieta (11), Marcella (5), Franciszka (6), s. Tomasz (20), ż. Aniela (19);
5. Kazimierz Szczygieł (50), ż. Anna (40), c. Anastazy (24), Maryanna (18), Aniela (14), s. Jan (12), Tomasz (5), słu. Jan Maliszewski (26), Andrzej Krysiuk (21), c. Andrzeja Anna (1)?;
6. Mikołaj Andruk (30), ż. Agata (24), s. Andrzej (4), Piotr (2), Tadeusz (1), matka Maryanna (60), s.

Michał (21), Józef (15), paro. Zofia? Szczyglanka (30), Jan Szczygieł (15);

7. Jan Wasilczuk (30), ż. Wiktorya (30), s. Marcin (12), Jan (3), Piotr (1);

8. Jan Krysiuk (37), ż. Maryanna (31), s. Stefan (2), Kazimierz (2), c. Katarzyna (11), Anna (5), Elżbieta (1);

9. Paweł Konopka (46), ż. Franciszka (46)zm., s. Adam (12), Jan (9), c. Katarzyna (17), brat Franciszek (30), ż. Katarzyna (20);

10. Kazimierz Popławski (30), ż. Elżbieta (25)zm., s. Mikołaj (4), Józef (2), c. Aniela (5), Maryanna (1), brat Jan (25), ż. Anna (25), Michał (14), Tomasz (20), matka Maryanna (60);

11. Jakub Bieryło (60), ż. Teresa (45), s. Michał (20), ż. Anna ( ), drugi s. Marcin (31), c. Katarzyna (11);

12. Wdowa Krysiuka żona Anna (35), c. Aniela (13), Maryanna (9), s. Jan (6), parobek Mikołaj (31), ż. Ewa (21);

13. Stanisław Więclaw (50), ż. Anna (50), s. Wojciech (21), Michał (15), Jan (12), Andrzej (9), c. Marcella (5);

14. Jan Andruk (50) zm., s. Maciej (20), Jakub (13), Jan (19), ż. Katarzyna (20), s. Marcin (1), c. Jana Maryanna (9), Marcella (6), szwa. Mikołaj Zalewski (65) skr., ż. Anna (60);

15. Bartłomiej Bielecki (60), s. Wojciech (25), ż. Maryanna (24), s. Mikołaj (2), c. Bartłomieja Anna (15), Michał Urbaniuk (15);

poko. Wojciech Bieryła (30), ż. Maryanna (30), s. Michał (6), Józef (9), Bartłomiej (1), c. Katarzyna (8), Andrzej Piotrowski (50), Wincenty Mońkowski (15), szynkarz Jan Lul (40), ż. Anna (31);

#### Dwór Wólka

Franciszek Namiotkiewicz? (21), ż. Lilianna (20), Mikołaj Urbanowicz (2);

gumienny Mateusz Gaiński? (30), ż. Elżbieta (25);

kucharz Marcin Mońkowski (25), ż. Anna (20), matka Anna (50), Kazimierz Andruczyk (45), ż. Maryanna (36), Maryanna Mońkowska? (20) - skreśleni;

Była również karczma, zapis o niej pochodzi ze spisu 1845 roku. którego to spisu treść tu pomijam

**1849**

#### **Wólka**

1. Adam Krysiuk (61), żona Elżbieta (41), synowie: Wojciech (20), Andrzej (17), Tomasz (8), Kazimierz (2), córki: Karolina (13), Anna (9), żołnierka Katarzyna Łapińska ? (57)

2. Wawrzyniec Janowicz (31), żona Marianna (21), syn Józef (2), córki: Anna (10), Katarzyna (8)

3. Maciej Gaiński (65), żona Katarzyna (50), córki: Franciszka (19), Marcela (15), syn Tomasz (29), jego żona Aniela (29), córka Anna (3), syn Józef (2)

4. Kazimierz Maliszewski (61) (wcześniej zapisywany był Szczygieł), żona Anna (61), synowie: Jan (19), Tomasz (15), córka Marianna (25)

5. Mikołaj Andruk (43), żona Anna (24), synowie : Andrzej (15), Piotr (12), Tadeusz (9) , Jan (7), Paweł (4),

Kazimierz (20, brat Józef (22)

6. Jan Wasilka (44), żona Anna (310), synowie: Marcin (21), Jan (14), Andrzej (3), siostra Agata (21)

7. Jan Krysiuk (51), żona Marianna (41), syn Stefan (11), córki Anna (13), Anastazy (4), Katarzyna (21)

8. Marcin Bieryło (41), żona Katarzyna (27), córka Anna (2), Jan Konopka (18), Adam Konopka (21)

Wojciech Bieryło (28), żona Marianna (28), synowie: Michał (15?), Jan (4), córki Katarzyna (18), Aniela (8)

9. Jan Szczygieł (34), żona Ewa (33), córki Marianna (7), Aniela (4), Franciszek Konopko (41)

10. Michał Bieryło (21), żona Anna (21), syn Michał (6), córka Katarzyna (2), matka Teresa Bieryłowa (510)

11. Michał Szczygieł (28), żona Aniela (24), syn Michał (2), brat Jan Krysiuka (18), siostra Marianna (20),  
matka Anna (47)

12. Wojciech Wiensław (41), żona Anna (37), córka Katarzyna (6), matka Anna (61), synowie: Michał (27),  
Jan (21), Andrzej (18), córka Marcela (14)

13. Maciej Andruk (36), żona Marcela (28), syn Piotr (2), córka Anna (6), brat Jan (21), bratanek Marcin  
(10), siostra Marianna (20)

14. Kazimierz Bielecki (39), żona Mariana (31), syn Mikołaj (12), córka Maryanna (2)

Tadeusz Bielawski (41), żona Rozalia (26)

## 1853

### Wieś Wólka Juchnowiecka

1. Tadeusz Bielawski (51), ż. Rozalia (35), służący Wojciech Bieryło (49), ż. Marianna (51), s. Michał (18),  
c. Katarzyna (20), Aniela (19), Marianna (3);

2. Wojciech Bielecki (41), ż. Marianna (31), s. Michał (15), Józef (2), c. Marianna (5);

3. Maciej Andruk (41), ż. Marianna (31), s. Piotr (5), Józef (2), c. Anna (9), Marcin Andruk (14), siostra  
Marianna Andrukowna (18), Stanisław Zajkowski (30);

4. Wojciech Więclaw (41), ż. Anna (41), s. Stanisław (1), c. Katarzyna (8), Marianna (4), matka Anna  
Stanisławowa Więclawowa (61), syn jej Jan (21), c. Marcela (17), s. Andrzej (25), ż. Aniela (21);

5. Michał Maliszewski (32), ż. Aniela (31), s. Michał (5), Kazimierz (2), matka Anna Kazimierzowa  
Krysiukowa (61), syn jej Jan (21);

6. Michał Bieryło (35), ż. Anna (31), s. Michał (8), matka Teresa Jakubowa Bieryłowa (69);

7. Józef Andruk (25), ż. Marcelia (21), Ewa Janowa Szczygłowa (32), syn jej Paweł (4), c. Marianna (10),  
Aniela (7), Anna (4);

8. Marcin Bieryło (41), ż. Katarzyna (31), s. Marcin (3), c. Anna (6), Jan Konopko (21);

9. Jan Krysiuk (49), ż. Marianna (49), s. Stefan (15), c. Anna (18), Katarzyna (19), Anastazja (24);

10. Jan Wasilczuk (41), ż. Anna (40), s. Marcin (20), Jan (15), siostra Agata Wasilczukowa (31);

11. Mikołaj Andruk (41) zm., ż. Anna Andrukowa (29), s. Andrzej (18), Piotr (15), Tadeusz (13), Jan (11),  
Paweł (6), c. Marcelia (2)

12. Kazimierz Maliszewski (69), ż. Anna (71), s. Tomasz (18), Jan (21), żona jego Anastazja (19), Jan Maliszewski (30);
13. Maciej Gaiński (71) zm., c. Franciszka (21), Marcela (19), Tomasz Gaiński (49), ż. Aniela (49), s. Józef (4), c. Anna (6);
14. Marianna Wawrzyńcowa Jakowiczowa? (31), s. Jan (5), c. Aniela (17), Katarzyna (11);
15. Adam Krysiuk (51), ż. Elżbieta (41), s. Wojciech (23), Andrzej (17);

Dwór Wólka Juchnowiecka

JWP. Hieronim Topolski (71), Wincenty Maliszewski (39), Franciszka Werpachowska (89), Zofia Bałkowska (49), syn jej Jan (5);

**1854**

**Wieś Wólka Juchnowiecka**

- d. Myza 88. P. Hieronim Topolski (72), Wincenty Maliszewski (41), Franciszka Wojciechowska (82), Zofia Busłowska (50), syn jej Jan (6);
1. Tadeusz Bielecki (52), ż. Rozalia (36), c. Franciszka (1), Wojciech Bieryło (51), ż. Marianna (51), s. Michał (19), c. Katarzyna (21), Aniela (16), Marianna (4);
2. Wojciech Bielecki (42), ż. Marianna (32), s. Michał (16), Józef (3), c. Marianna (6); Maciej Andruk (42), ż. Marianna (32), s. Piotr (6), Józef (3), c. Anna (10), Marcelia (1), Marcin Andruk (15), Marianna Andrukowna (19);
3. Wojciech Więclaw (42), ż. Anna (36), s. Stanisław (2), c. Katarzyna (9), Marianna (5), Anna Stanisławowa Więclawowa (62), syn jej Jan (22), Andrzej (21), Michał (32), c. Marcelia (18);
4. Michał Maliszewski (32), ż. Aniela (30), s. Michał (6), Kazimierz (3), Anna Kazimierzowa Krysiukowa (62), syn jej Jan (22);
5. Michał Bieryło (36), ż. Anna (32), s. Michał (9), Teresa Jakubowa Bieryłowa (70);
6. Józef Andruk (26), ż. Marcelia (22), Ewa Janowa Szczytkowa (33), syn jej Paweł (5), c. Marianna (11), Aniela (8), Anna (5);
7. Marcin Bieryło (42), ż. Katarzyna (32), s. Marcin (4), c. Anna (7), Jan Konopko (22);
8. Jan Krysiuk (40), ż. Marianna (40), s. Stefan (16), c. Anna (19), Katarzyna (20), Anastazja (8);
9. Jan Wasilczuk (42), ż. Anna (36), s. Marcin (20), Jan (16), siostra Agata Wasilczukowa (32);
11. Anna Mikołajowa Andrukowa (39), s. Andrzej (19), Piotr (16), Tadeusz (14), Jan (12), Paweł (7), c. Marcelia (3)
12. Kazimierz Maliszewski (70), ż. Anna (71), s. Tomasz (19), Jan (22), żona jego Anastazja (20);
13. Maciej Gaiński (72). C. Franciszka (22), Marcelia (14), Tomasz Gaiński (51), ż. Aniela (32), s. Józef (4), Wincenty (1), c. Anna (17);
14. Marianna Ławrientiewa Ja(??.)wiczowa (32), s. Jan (6), c. Aniela (16), Katarzyna (12);

15. Adam Krysiuk (52), ż. Elżbieta (42), s. Wojciech (21), Andrzej (18);

## **1856**

### **Wieś Wólka Juchnowiecka**

1. Wojciech Krysiuk (22), ż. Aniela (25), c. Anna (2), matka Elżbieta (48), brat Andrzej (20);
  2. Andrzej Jęclaw (22), ż. Aniela (21), c. Maryanna (1);
  3. wdowa Aniela Gaińska (40), s. Józef (7), c. Anna (9), Franciszka Gaińska (20);
  4. Kazimierz Szczygieł (60), ż. Anna (50), s. Tomasz (22), Jan (25), ż. Anastazja (28), wnuk Andrzej Krawczuk (11);
  5. Anna Andrukowa (30), s. Andrzej (20), ż. Maryanna z Rogowskich (21), brat Piotr (18), Tadeusz (16), Jan (12), Paweł (10), c. Marcelia (5);
  6. Jan Wasilczuk (18), matka Aniela Wasilczukowa (30), c. Agata (30), Maciej Urbanowicz (28);
  7. Jan Krysiuk (58)skr., ż. Marianna (40), s. Stefan (18), c. Anna (20), Katarzyna (25)skr., Anastazja (10);
  8. Marcin Bieryło (40), ż. Katarzyna (30), s. Marcin (5), c. Anna (10), służ. Jan Konopka (20);
  9. Józef Andruk (30), ż. Marcelia (22), s. Jan (1), bratanek Jan (10), Michał Bieryło (20)skr.;
  10. Michał Bieryło (40), ż. Anna (30), s. Michał (10), c. Franciszka (2);
  11. Michał Maliszewski (30), ż. Aniela (28), s. Michał (7), Kazimierz (4), c. Maryanna (1), matka Anna Krysiukowa (60), syn jej Jan (22), ż. Katarzyna (20), Katarzyna Bierylanka (25)skr.;
  12. Wojciech Jęclaw (40), ż. Anna (30), c. Katarzyna (12), Marianna (7), matka Anna (60), syn jej Jan (25), Michał (30), c. Marcela (20);
  13. Maciej Andruk (40), ż. Marianna (40), s. Piotr (7), Józef (5), c. Anna (12), Marcella (3), bratanek Marcin Andruk (15), siostra Marianna Andrukowna (20);
  14. Mikołaj Bielecki (18), matka Marianna (40), brat Maciej (2), siostra Marianna (7), Ewa Szczygłowa (40);
  15. Wojciech Bieryło (60), ż. Marianna (51), s. Michał (20), c. Katarzyna (7), Aniela (16), Marianna (7), żołnierka Marianna Janowiczowa (40), s. Jan (7), c. Katarzyna (12), Anna (14);
  15. Rozalia Bielecka (38), brat Józef (15);
- Dwór: Ekonom Józef Makarczyk (50), Michał Drozdowski (22);

## **1861**

### **Wieś Wólka Juchnowiecka**

1. Wojciech Krysiuk (27), ż. Aniela (30), s. Józef (13), c. Anna (15), matka Elżbieta (53), brat Andrzej (25);
2. Andrzej Jęclaw (27), ż. Aniela (26), c. Maryanna (6), Marcella (4);
3. wdowa Aniela Gaińska (45), s. Józef (12), c. Anna (14);
4. Kazimierz Szczygieł (65), s. Tomasz (25), ż. Marianna (20), drugi syn Jan (40), ż. Anastazja (33), wnuk Andrzej Krawczuk (15);
5. Andrzej Andruk (25), ż. Maryanna z Rogowskich (24), brat Piotr (23), Tadeusz (21), Jan (17), Paweł (15),



c. Marcelia (10);

6. Jan Wasilczuk (23), matka Aniela Wasilczukowa (40), c. Agata (31), Maciej Urbanowicz (33);

7. Stefan Krysiuk (23), matka Marianna (45), siostra Anna (25), Anastazja (13);

8. Marcin Bieryło (45), ż. Katarzyna (35), s. Marcin (10), c. Anna (14), brat Adam żołnierz (33), służ. Jan Konopka (24);

9. Michał Gaiński (63), ż. Dominika (44), s. Mikołaj (11), Adam (13), Antoni (11);

10. Józef Andruk (35), ż. Marcelia (27), s. Jan (6), bratanek Jan (13);

10. Michał Bieryło (44), ż. Anna (35), s. Michał (15), c. Franciszka (7), siostra Aniela (14);

11. Michał Maliszewski (34), ż. Aniela (33), s. Michał (12), Kazimierz (9), c. Maryanna (7), matka Anna Krysiukowa (64), syn jej Jan (27), ż. Katarzyna (25), s. Józef (5), Marcin (4);

12. Wojciech Jęclaw (45), ż. Anna (35), c. Katarzyna (17), Marianna (11), brat Jan (20);

13. Maciej Andruk (44), ż. Marianna (44), s. Piotr (12), Józef (10), c. Anna (18), Marcella (9), bratanek Marcin Andruk (20), siostra Marianna Andrukowna (25);

14. Mikołaj Bielecki (23), matka Marianna (45), brat Maciej (7), siostra Marianna (12), Ewa Szczygłowa (43);

15. Michał Bieryło (23), siostra Aniela (19), Marianna (12), żołnierzka Marianna Janowiczowa (45), s. Jan (12);

Karczma?: Michał Jęclaw (34), ż. Marcella (23), brat Jan (30), matka Anna (65);

Dwór: Ekonom Józef Makarewicz (55), Franciszka Gaińska (25);

**1862**

### **Wieś Wólka**

1. Andrzej Jęclaw (30), ż. Aniela (30), s. Jan (2), c. Maryanna (7), Marcella (5);

2. Wojciech Krysiuk (31), ż. Aniela (43), s. Józef Gaiński (13), Jan (4), brat Andrzej (25), siostra Aniela (8), Anna Gaińska (15);

3. Jan Maliszewski (35), ż. Anastazja (36), brat Tomasz (26), ż. Marianna (24), c. Anna (1);

4. Andrzej Andruk (26), ż. Maryanna (22), s. Józef (2), brat Piotr (23), Tadeusz (21), Jan (20), Paweł (17) skr.;

5. Jan Wasilczuk (25), ż. Wiktorya (20), matka Aniela Wasilczukowa (40), ciotka Agata (40), s. Jan (6), Piotr (3), Michał (1)skr., par. Jan Konopko (30);

6. Marcin Bieryło (46), ż. Katarzyna (37), s. Marcin (11), c. Anna (16);

7. Michał Maliszewski (40), ż. Aniela (30), s. Michał (12), Kazimierz (10), Adam (2), c. Maryanna (6), Magdalena Jaroszkowa wdowa (71);

8. Jan Krysiuk (30), ż. Katarzyna (29), s. Józef (5), Marcin (3), Andrzej (1), Stefan Krysiuk (22), Jan Janowicz (15), matka Anna Krysiukowa wdowa (60);

9. Wojciech Jęclaw (40), ż. Anna (47), s. Józef (5), c. Katarzyna (15), Dominika (1), Marianna (11), brat Jan (25), ż. Elżbieta (20);
  10. Maciej Andruk (45), ż. Marianna (40), s. Piotr (14), Józef (10), c. Anna (17), Marcella (8), Marcin Andruk (20), siostra Marianna (25), Jan Andruk (16);
  11. Mikołaj Bielecki (23), ż. Marcella (23), matka Marianna (46) skr., brat Maciej (7), siostra Marianna (13), Michał Bieryła (21);
  12. Michał Jęclaw (35), ż. Marcella (25), c. Teofila (1), matka Anna Jęclawowa (69), Michał Bieryło (45), ż. Anna (44), s. Michał (19), c. Franciszka (8), Maryanna (2), Michał Gaiński (60), ż. Dominika (55), s. Mikołaj (20), Adam (22), Antoni (15);
- Folwark: Ekonom Józef Makarewicz (55);

**1869**

### **Wieś Wólka**

1. Michał Jęclaw (48), ż. Marcella (28), c. Maryanna (3);
2. Andrzej Krysiuk (31);
3. Marcin Andruk (32), ż. Maryanna (37), c. Maryanna (7), s. Jan (4);
3. Andrzej Jęclaw (40), ż. Aniela (36), s. Jan (8), Józef (8), Michał (2), Andrzej (2), c. Maryanna (13), Marcella (11), Anna (6);
4. Wojciech Krysiuk (36), ż. Aniela (49), s. Józef Gaiński (19), ż. Józefa (19), drugi s. Jan (10), siostra Aniela (14);
5. Andrzej Krysiuk (61), ż. Anastazja (51), s. Andrzej (25), Tomasz żołnierz (19), c. Aniela (20), Maryanna (18), Rozalia (15), Paulina (10), Karolina (9);
6. Jan Maliszewski (41), ż. Katarzyna (28), c. Ewa Kosmacka (3) skr., brat Tomasz (32), ż. Marianna (30), c. Anna (8), s. Jan (2) skr., matka Magdalena Jaroszkowa (52);
7. Andrzej Andruk (32), ż. Maryanna (28), s. Józef (9), Kazimierz (7), Wawrzyniec (3), brat Piotr (29), ż. Magdalena (26), brat Tadeusz żołnierz (27), Jan (25);
8. Jan Wasilczuk (31), ż. Wiktoria (29), c. Anna (3), Maryanna (3), matka Aniela Wasilczukowa (62), ciotka Agata (46), s. Jan (12), Piotr (9);
9. Michał Bieryło (27), ż. Katarzyna (26), matka Anna Januszcukowa (50);
10. Stefan Krysiuk (28), ż. Anna (19);
11. wdowa Katarzyna Bieryło (42), s. Marcin (19), Jan (5), Andrzej (2);
12. Michał Bieryło (51), ż. Anna (50), s. Michał (23);
13. Józef Andruk (46), ż. Marcella (36), s. Jan (12), Franciszek (10), c. Maryanna (8), Katarzyna (5), Anna (3), bratanek Jan (14);
14. Michał Maliszewski (46), ż. Aniela (36), s. Michał (22), Kazimierz (16), Adam (8), Jan (6), c. Maryanna

(12), Anna (3);

15. Jan Krysiuk (36) zm., ż. Katarzyna (43), s. Józef (12), Marcin (10), Andrzej (7), Jan (2), c. Aniela (4), matka Anna Krysiukowa wdowa (66);

16. Wojciech Jęclaw (46), ż. Anna (53), s. Józef (12), Kazimierz (2), c. Katarzyna (21), Dominika (8) zm., Marianna (17), brat Jan (31), ż. Maryanna (25), s. Jan (2);

17. Maciej Andruk (51), ż. Marianna (46), s. Piotr (22), ż. Maryanna (19), Józef (16), c. Marcella (17), Marcin Andruk (32) skr., żołnierz Jan Andruk (22);

18. Mikołaj Bielecki (29), ż. Marcella (29), s. Jan (3), Józef (1), c. Anna (6), matka Marianna (60), brat Maciej (11), Marianna Gaińska (21);

19. Michał Gaiński (66), ż. Dominika (59) skr., s. Mikołaj (25), Adam żołnierz (27), Tomasz (10);

### 1873

#### Wieś Wólka

1. Michał Jęclaw (52), ż. Marcella (32), c. Maryanna (7), s. Józef (2);

2. Andrzej Krysiuk (35), ż. Maryanna (25);

3. Marcin Andruk (27), ż. Maryanna (41), c. Maryanna (11), s. Jan (8) skr.;

4. Andrzej Jęclaw (44), ż. Aniela (40), s. Jan (12), Józef (12), Michał (6), Andrzej (6), Tomasz (2), Wincenty (1), c. Maryanna (17), Marcella (15), Anna (11), Rozalija (6);

5. Wojciech Krysiuk (40), ż. Aniela (53), s. Jan (14), siostra Aniela (18), Józef Gaiński (23), ż. Józefa (23), s. Józef (1);

6. Andrzej Krysiuk (65), ż. Anastazyja (55), s. Andrzej (29), ż. Agata (20), s. Andrzeja Tomasz żołnierz (23), c. Aniela (24), Maryanna (22) skr., Rozalija (19) skr., Pawlina (14), Karolina (13);

7. Jan Maliszewski (45), ż. Katarzyna (32), s. Tomasz (4), Józef (1), brat Tomasz Maliszewski (36), ż. Maryanna (34), c. Anna (12), matka Magdalena Jaroszkowa (56) skr.;

7. Mikołaj Wasilczuk? (70), ż. Ewa (?) skr.;

8. Andrzej Andruk (36), ż. Maryanna (32), s. Józef (13), Kazimierz (11), Wawrzyniec (7), c. Katarzyna (3), Zofija (2), brat Piotr Andruk (33), ż. Magdalena (24), c. Teofilla (1), s. Wincenty (1), brat Tadeusz żołnierz (31), Jan Andruk (29)skr., stryj Michał Andruk (53);

9. Jan Wasilczuk (35), ż. Wiktorya (33), c. Anna (9), Maryanna (7), Marcella (4), Katarzyna (2), matka Aniela Wasilczukowa (66), Jan Wasilczuk(16), Piotr Wasilczuk (13), matka ich Agata Piotrowska (46);

10. Michał Bieryło (31), ż. Katarzyna (30), s. Jan (1), matka Anna Januszcukowa (54), c. Antonina (7);

11. Stefan Krysiuk (32), ż. Anna (23), c. Maryanna (1);

12. wdowa Katarzyna Bieryłowa (46), s. Marcin (23), Jan (9), Andrzej (6);

13. wdowa Anna Bieryłowa (50), s. Michał (27), c. Franciszka (13) skr.;

14. Józef Andruk (50), ż. Marcella (50), s. Jan (16), Franciszek (14), Wincenty (3), c. Maryanna (12),

Katarzyna (9), Anna (7), Józefa (3);

15. wdowa Katarzyna Krysiukowa (47), s. Józef (16), Marcin (14), Andrzej (11), Jan (6), Michał (6), c. Aniela (8), matka Anna Krysiukowa (70);

16. Michał Maliszewski (50), ż. Aniela (40), s. Michał (26), Kazimierz żołnierz (20), Adam (12), Jan (10) skr., Paweł (2)skr., c. Maryanna (16) skr., Anna (7), Michalina (2);

17. Wojciech Jęclaw (50), ż. Anna (57), s. Józef (16), Kazimierz (6), c. Maryanna (21), Pawlina (10), brat Jan Jęclaw (35), ż. Maryanna (29), s. Jan (6), c. Marcella (2) skr.;

18. Maciej Andruk (55), ż. Maryanna (50), s. Józef (20), c. Marcella (21), s. Piotr Andruk (26), ż. Maryanna (23), s. Wincenty (1), c. Anna (?) skr., żołnierz Jan Andruk (26);

19. Mikołaj Bielecki (33), ż. Marcella (33), s. Jan (7), Józef (5) skr., c. Anna (10) skr., Maryanna (3), Józefa (1), matka Maryanna Bielecka (64), s. Maciej (15), Marynna Gaińska (25) skr.;

20. Michał Gaiński (70), s. Adam żołnierz (31), Tomasz (14), s. Mikołaj Gaiński (29), ż. Alexandra (29);

21. Aniela Rakowska wdowa (70), zięć Dominik Bokiniec (30), ż. Maryanna (29), s. Alexander (8), c. Ludwika (1);

## **1878**

### **Wólka**

1.Karol Świdorski (30), Marcella Gierda z Krysiuków wdowa (37), s. Józef (7), c. Maryanna (12),

2.Andrzej Krysiuk (40), ż. Maryanna z Wasilewskich (29), s. Józef (1),

3.Marcin Andruk (33), ż. Maryanna z Ogrodników (27), c. Maryanna (6?), Jan Andruk żołnierz (37),

4.Andrzej Jęclaw (49), ż. Aniela z Kazuczyków (45), s. Józef (14), Jan (17), s. Michał (11), s. Andrzej (?), s. Franciszek (6), s. Wincenty (5), c. Maryanna (22), c. Marcella (20), c. Anna (15), c. Rozalia (4),

5.Wojciech Krysiuk (50), ż. Aniela z Mońkowskich (58), s. Jan (19), siostra Aniela Krysiuk (23), Józef Gaiński (28), ż. Józefa z Masłowieckich (28), s. Józef (4), s. Franciszek (1),

6.Andrzej Krysiuk (70), Anastazy (62), s. Tomasz (28), c. Pawlina (19), c. Karolina (18), c. Aniela (29), córka jej Marcella niegda (3), syn Andrzeja Krysiuka (33), ż. Aniela (26), s. Alexander (3), c. Józefa (1),

7.Jan Maliszewski (50), ż. Katarzyna z Gołembiewskich (37), s. Tomasz (9), s. Józef (6), brat Tomasz Maliszewski (41), ż. Maryanna (39), s.Alexander (1), c. Anna (17), Magdalena Wojciukowa (63),

8.Mikołaj Wasilewski (73),

9.Andrzej Andruk (41), ż. Maryanna (33), s. Józef (19), s. Kazimierz (16), s. Wawrzyniec (12), s. Szymon (1), c. Katarzyna (8), brat Piotr (38), ż. Magdalena (21), s. Wincenty (4), s.. Tadeusz (2), c. Teofila (5), brat Tadeusz żołnierz (36), stryj Michał Andruk (58),

10.Jan Wasilczuk (40), ż. Wiktorya (38), c. Anna (14), Marcella ((12), Maryanna (9), c.Katarzyna (5), c. Michalina (1), matka Aniela Wasilczukow (70), Agata Piotrowska wdowa (49) synowa jej, Jan (21), Piotr (18),

11. Michał Bieryło (36), ż. Ewa (35), s. Jan (6), c. Józefa (1).
12. Stefan Krysiuk (37), z. Anna (28), s. Wincenty (?), s. Maryana (5),
13. Katarzyna Bieryłowa (51), s. Marcin (27), s. Jan (14), s. Andrzej (11),
14. Anna Bieryłowa wdowa (55), pozostali Michał Bieryło (32), z. Maryanna (32), s. Paweł (2), c. Wiktorya (6) przenieśli się do Białegostoku ,
15. Józef Andruk (55), ż. Marcella z Mońkowskich (45), s. Jan żołnierz (22), Franciszek (19), s. Wincenty (6), c. Maryanna (18), c. Katarzyna (14), c. Anna (12), c. Józefa (8), c. Weronika (4),
16. Katarzyna Krysiuk wdowa (52), s. Józef (20), s. Marcin (18), s. Andrzej (16), s. Jan (11), s. Michał (9), c. Aniela (13),
17. Michał Maliszewski (31), ż. Maryanna z Szczytków (23), c. Stefania (1), brat Kazimierz Maliszewski (25), matka Aniela Maliszewska (45), syn jej Artiom (17), s. Andrzej (2), c. Anna (12), c. Michalina (5),
18. Wojciech Jęclaw (55), ż. Anna z Szumskich (60), s. Józef (20), s. Kazimierz (11), c. Maryanna (26), c. Pawlina (15), brat Jan Jęclaw (40), ż. Maryanna z Korolów (34), s. Jan (11),
19. Maciej Andruk (60), ż. Maryanna (55), s. Józef (25), s. Piotr (30), żona jego Maryanna (28), s. Wincenty (5), s. Antoni (1), Jan Andruk żołnierz (31),
20. Mikołaj Bielecki (38), ż. Marcella z Gaińskich (38), s. Jan (12), s. Władysław (1), c. Maryanna (8), c. Józefa (40), matka Maryanna Suchowierska (69), syn jej Maciek Bielecki żołnierz (23),
21. Michał Gaiński (75) umarł, s. Mikołaj ? (34), żona jego Alexandra (34), ?Gaiński żołnierz (36), s. Tomasz Gaiński (18),  
Aniela Perkowska wdowa (75), zięć Dominik Bokiniec (35), żona jego Maryanna z Lulkiewiczów (34)  
Folwark Wólka  
Bolesław Rusiecki (51), Pan Michał Karpowicz (50) żona jego

### **1886 rok**

#### **Wólka**

1. Mikołaj po Wojciechu Bielecki (47), matka Mikołaja Maryanna (65), żona jego Marcella Gaińska (52), syn Jan (21), żona Anna (19), córki: Maryanna (16), Józefa (12)
2. Maciej po Janie Andruk (73), syn Piotr (38), żona jego Maryanna Skorulska (38). synowie: Wincenty (13), Józef (5), córka Serafina (3), 2 gi syn Józef (33), żona Konstancja ze Skorulskich (25), córki: Marcyanna (4), Kazimiera (1); w 1884 byli zapisani ponadto: Jan po Janie Andruk żołnierz (31), sierota Bronisława Kędysiowa (14)
3. Jan Jęclaw po Stanisławie (48), żona jego Maryanna z Korolów (44), syn Jan (19)
4. Wojciech po Stanisławie Jęclaw (67) , żona jego Anna z Szumskich (62), syn Józef (28), żona jego Maryanna z Wacewiczów (28), syn Kazimierz (1), córka Maryanna (3), brat Józefa Kazimierz (19), siostry: Maryanna (34), Paulina (22)

5. Katarzyna z Matelów Krysiukowa wdowa (52), synowie: Józef (27), Marcin w wojsku (25), Andrzej (23), Jan (18), Michał (16), córka Aniela (20)
6. Michał po Michale Maliszewski (38), żona jego Maryanna z Szostków (29), syn Ksawery (3), córka Stefania (10), brat Michała Kazimierz Maliszewski żołnierz (36), matka Aniela Maliszewska (51), jej synowie: Adam umarł (23), Paweł (18), Andrzej (11), córki: Anna (20), Michalina (14)
7. Józef po Szymonie Andruk (61), żona Marcella z Mońkowskich (53), synowie: Jan żołnierz (30), Franciszek (26), Wincenty (14), córki: Maryanna (30), Anna (20), Józefa (16), Weronika (12)
8. Marcin po Marcinie Bieryło (35), żona Teofila z Czykierów (21), bracia: Jan w wojsku (22), Andrzej (19), matka Katarzyna z Bieryłów (67)
9. Stefan po Janie Krysiuk (45), żona Anna z Sadowskich (34), córki: Maryanna (15), Kazimiera (7), syn Józef lub córka Józefa (3)
10. Michał po Wojciechu Bieryło (45), żona jego Ewa z Kierculów (38), syn Jan (15)
11. Andrzej po Mikołaju Andruk (49), żona jego Maryanna z Rogowskich (46), synowie: Józef (27), Kazimierz (24), Wawrzyniec (20), Szymon (10), Aleksander (6), córka Katarzyna (16)  
brat Andrzeja Piotr Andruk (47), żona Magdalena z Rogowskich (37), synowie: Wincenty (12), Tadeusz (10), Władysław (3), córki Teofila (14), Konstancja (8), Tadeusz Andruk brat Andrzeja i Piotra żołnierz (44), stryj Michał Andruk (66)
12. Jan po Janie Wasilczuk (48), żona Wiktoria z Białaszów (45), córki: Maryanna (20), Marcella (17), Katarzyna (13), Michalina (9), Emilia (4), zięć Jan? (może Józef?, Jerzy?) po Michale Sandomierski (28), żona Anna z Wasilczuków (23), syn Józef (3), matka Aniela z Wasilczuków wdowa (76),  
w 1884 byli wymienieni ponadto: Agata Piotrowska wdowa 60 oraz synowie Piotr Wasilczuk 25 oraz syn Jan Wasilczuk 27, jego żona Paulina z Kędysiów 2 i syn Józef 3
13. Tomasz po Kazimierzu Maliszewski (54), żona jego Maryanna z Krysiuków (45), Katarzyna z G...??Gaińskich? wdowa (45), synowie jej: Tomasz (17), Józef (13) Mikołaj Wasilczuk umarł (75)
14. Wojciech po Adamie Krysiuk (58), żona Aniela z Mońkowskich (54), syn Jan 25, żona Aniela z Jakielów (22)
15. Andrzej po Macieju Krysiuk (78), żona Anastazyja Maliszewska (71), syn Tomasz żołnierz (37), córka Paulina (27), wnuk po po córce Anieli (12),  
w 1884 byli ponadto zapisani Andrzej po Andrzeju Krysiuk (45), żona Aniela Maliszewska (43), synowie: Aleksander (9), Józef (7), córki: Michalina (5), Felicja (2)  
a także Józef po Tomaszu Gaiński (34), żona Józefa z Masłowieckich (34), syn Michał (2) oraz ojciec Michał Masłowiecki (72) (w spisie 1886 zapisano iż przenieśli się Podkościele)
16. Andrzej po Stanisławie Węclaw (62), żona jego Aniela (53), synowie: Jan (26), Józef (22), Michał i Andrzej bliźniaki (19), Franciszek (15), Wincenty (13), córki Marcella: (25), Rozalia (17)

17. Andrzej po Adamie Krysiuk (51), żona Maryanna z Wesołowskich (34), syn Józef (10), córka Maryanna (4)

18. Marcin po Janie Andruk (50), żona jego Maryanna z Ogrodników (55), brat jego Jan Andruk żołnierz (44), żona Maryanna z Jęclawów (24), syn Józef (3)

19. Karol po Pawle Świdorski 36 (38), żona jego Marcella Krysiuk (45), syn Zygmunt (6), córka Emilia (2), syn Józef Jęclaw (15), siostra jego Maryanna Jęclaw (20)

Rm M 69, K 63

#### Folwark Wólka

Klemens Malinowski (68), żona jego Agnieszka z Koleśników (62), syn Mikołaj (32), żona Maryanna z Kamińskich (27) w spisie 1884 była wymieniona także córka Antonina 18

Spisów mieszkańców zachowało się więcej. Pozostawiam to do samodzielnego ustalenia przez zainteresowanych w Archiwum Archidiecezjalnym . Pomijam także prezentację treści spisów XX wiecznych.

### 3.Scalanie gruntów w latach 1928 - 1939

Źródło: Archiwum Państwowe w Białymstoku

Wielu informacji o Wólce i jej mieszkańcach dostarczają dokumenty scalania gruntów w okresie międzywojennym. Na początek przytaczam prawne podstawy.

Ustawa z dnia 31.03.1923 roku o scaleniu gruntów wiejskich pozwalała na rozpoczęcie postępowania scaleniowego, jeśli wyrazili na to zgodę właściciele 250 ha gruntów, a przy obiekcie mniejszym od 200 ha - potrzebna była zgoda właścicieli tylko 10% gruntów. Zgodnie z ustawą koszty akcji scaleniowej obciążały Skarb Państwa i osoby zainteresowane. Techniczne wykonanie opłacały strony, a koszty postępowania prawno-administracyjnego i nadzoru pokrywał Skarb Państwa

Ważne znaczenie miało także Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o ustalaniu prawa własności do gruntów nadanych włościanom przy uwłaszczeniu:

Wniosek o scalenie gruntów 31 maja 1928 roku (na podstawie ustawy z 31.03.1923 r. o scalaniu gruntów) podpisali: (pisownia nazwisk oryginalna – przyp. jj) Stanisław Bielecki, Wincenty Andruk, Michał Dakowicz, Kazimierz Krysiuk, Wacław Andruk, Józef Więclaw, Józef Andruk, Michał Matejczuk, Seweryn Maliszewski, Józef Krysiuk, Antoni Bielecki, Józef Andruk s. Franciszka, Wincenty Węclaw, Józef Lulkiewicz

Do wniosku dołączono wykaz gospodarzy i akt nadawczy z 3 grudnia 1864 roku.

Lecz pomysł scalania nie podobał się wszystkim mieszkańcom Wólki, w tym mojemu dziadkowi Tadeuszowi Andrukowi, który był sołtysiem i bodaj głównym przeciwnikiem scalania.

Po miesiącach zastoju Powiatowy Urząd Ziemski rozpoczyna działania, 12 marca 1930 roku powiadamia mieszkańców Wólki, że 2 kwietnia 1930r. do Wólki zjedzie Komisarz Ziemski Zdzisław Kiełczyński stąd należy na stację Lewickie na godzinę czwartą po południu wysłać po niego podwodę. 27 marca 1930 następujący mieszkańcy Wólki:(pisownia nazwisk oryginalna – przyp. jj) Tadeusz Andruk, Józef Więclaw, Jan Bieryło, Antoni Gierej, Seweryn Maliszewski, Józef Więclaw, Zygmunt Świdorski, Wincenty Więclaw, Józef Krysiuk, Maryanna Dakowicz, Rozalia Krysiuk, Wincenty Andruk, Kazimierz Krysiuk, Wincenty Wasilczuk, Józef Lulkiewicz i za dwie osoby niepiśmienne podpisał Józef Krysiuk wysyłają pismo z prośbą, aby Komisarz nie przyjeżdżał.

W pisany odręcznie piśmie jako argumenty przeciwko scalaniu podają oni m.in. „iż grunt nasz jest położony w trzech równych poletkach szerokich i bardzo wygodnych opiółce do uprawy gospodarczej i pastwisko mamy bardzo wygodne i gospodarstwa nasze nie są rozdrobnione i choć ustawa nakazuje scalanie drobnych gospodarstw to my się na to nie zgadzamy”.

Mimo tej prośby Komisarz Ziemski do Wólki przyjeżdża. Przy czynnościach komisarza byli obecni sołtys wsi (naczelnik gminy) Tadeusz Andruk oraz wnioskodawcy: Dakowicz Michał, Andruk Wincenty i Andruk Wacław i inni w liczbie 20.



Komisarz zaproponował obszarem spisu objąć obszarem scalania grunty nadziałowe wsi Wólka. Protokół z tej wizyty stanowi bardzo interesująca lekturę. M.in. wiadomo, że: 10 wnioskodawców stanowiło posiadanie ok 53 ha, Poszczególne gospodarstwa składały się od 5 do 12 działek, Faktycznych gospodarzy jest 36, w tej liczbie 3 drobnych, wymagających uzupełnienia ustawowego do 5 ha.

Spśród faktycznych posiadaczy 19 było zdecydowanie przeciwko scalaniu.

Stan zagospodarowania: koni 40, krów 80, świń 30, owiec 40; krowy dają przeciętnie 800 litrów mleka rocznie. Plony: pszenica – 12 q, koniczyny 50 q, buraków 120 q, ziemniaków 120 q, owsa – 10 q, jęczmienia 8 q, żyta 10 q. Łąki około 50 ha zabagnione.

Grunty – bielcowe,

łąki – torfowe

struga – Turośnianka

5 kwietnia 1930 przeciwnicy na czele z moim dziadkiem Tadeuszem piszą kolejny protest przeciwko scaleniu. Tym razem spisany na maszynie do pisania, najpewniej w jakimś biurze podań.

Oto argumenty, jakich w piśmie użyto:

„Grunty wsi Wólka są położone w trzech poletkach”; „Gospodarze nie posiadają działek rozdrobnionych jak to ma miejsce w innych wsiach przeto gospodarowanie w szachownicy nie odbija się ujemnie na racjonalnym gospodarowaniu”; „Wieś Wólka posiada pastwisko wyjątkowo dobre, gdyby nastąpiło scalenie oddziałaloby to niekorzystnie na racjonalnej hodowli bydła, które dobrze podjada i można wychować więcej inwentarza aniżeli miałoby to miejsce na kolonji”

Wskazują, że wprowadzenie „kolonji” będzie droższe bo zamiast jednego pastucha każdy gospodarz musiałby mieć swojego.

Ponadto we wsi żyje osiem wdów, które „z braku odpowiedniego kierownictwa w gospodarstwie i tak znajdują się tym samym w wyjątkowo krytycznym stanie materialnym a prowadzenie realizacji scalania byłoby dla nich nie do wytrzymania”

Mimo tych protestów 27 lutego 1931 Powiatowy Urząd Ziemski przesyła do Okręgowego Urzędu Ziemskiego wniosek o realizację scalania.

16 grudnia 1931 Okręgowa Komisja Ziemska wydaje Orzeczenie z którego wyczytać można ciekawe fakty historyczne min. o istnieniu aktu nadawczego wsi Wólka gminy Juchnowiec, powiatu białostockiego z 3 grudnia 1864 roku z numerem N 119 gdzie wpisano 18 posiadaczy. Niestety w zachowanych dokumentach brak wspomnianego -stałe jako załącznik - aktu nadawczego. Brak także wspomnianego planu.

Natomiast zachował się „Wykaz gospodarzy wsi Wólka z wyszczególnieniem posiadanych przez

każdego gospodarza gruntów”. Ale już nie osiemnastu, jak było pierwotnie zapisane, ale z uwzględnieniem następnych podziałów rodzinnych.

Oto ten wykaz wykaz gruntów nadziałowych (w dziesięcinach i sążniach) oraz w przypadku niektórych gospodarzy gruntów nadziałowych folwarku Wólka (w morgach):

1. Bielecki Antoni - 4 dziesięciny 1935 sążni,
2. Bielecki Stanisław - 4 dziesięciny 1935 sążni,
3. Matejczuk Michał - 4 dziesięciny 1935 sążni,
4. Andruk Wincenty - 4 dziesięciny 1935 sążni,
5. Więśław Feliks - 3 dziesięciny 490 sążni,
6. Dakowicz Michał - 3 dziesięciny 490 sążni, 1 morg,
7. Krysiuk Kazimierz - 4 dziesięciny 1935 sążni, 2 morgi,
8. Maliszewska Marianna - 4 dziesięciny 1935 sążni,
9. Maliszewski Seweryn - 4 dziesięciny 1935 sążni, 2 morgi,
10. Andruk Józef - 4 dziesięciny 1935 sążni,
11. Andruk Wacław - 4 dziesięciny 1935 sążni,
12. Bieryło Teofila – 3 dziesięciny,
13. Gieriej Antoni - 3 dziesięciny,
14. Bieryło Jan - 3 dziesięciny,
15. Andruk Faustyn – 2 dziesięciny 967 sążni,
16. Andruk Tadeusz – 8 dziesięcin 1701 sążni, 6 morgów,
17. Dakowicz Marianna – 2 dziesięciny 367 sążni,
18. Dakowicz Józef i Adolf – 2 dziesięciny 667 sążni,
19. Marciszewska Zofia? - 4 dziesięciny 1935 sążni,
20. Maliszewska Maria - 4 dziesięciny 1935 sążni,
21. Krysiuk Jan – 9 dziesięcin 1470 sążni,
22. Więśław Wincenty - 4 dziesięciny 1935 sążni, 1 morg,
23. Więśław Józef - 4 dziesięciny 1935 sążni, 3 morgi,
24. Krysiuk Józef – 7 dziesięciny 120 sążni, 2 morgi,
25. Andruk Józef – 3 dziesięciny,
26. Więśław Józef – 6 dziesięcin 290 sążni, 5 morgów,
27. Świdorski Zygmunt – 4 dziesięciny 1200 sążni, 2 morgi,
28. Krysiuk Józef II – 3 dziesięciny,
29. Niczyporski Bronisław?- 4 dziesięciny 1935 sążni,
30. Lulkiewicz Jan - 4 dziesięciny 1935 sążni,

31.Ogrodnik Aleksander – 1 dziesięcina 1200 sążni,

32.Ogrodnik Andrzej – 3 dziesięciny,

33.Oleńska Anna – 3 dziesięciny.

Wspólne pastwisko – 41 dziesięcin 2235 sążni

Ogółem 205 dziesięcin 1835 sążni i 26 morgów.

Udział wnioskodawców scalania (14 gospodarzy) – 67 dziesięcin 2335 sążni, 13 morgów.

Sytuacja uległa zmianie na zebraniu gromadzkim w dniu 4 lipca 1931 roku.

19 gospodarzy, na 32 obecnych zagłosowało za przeprowadzeniem scalenia.

Tego samego dnia podpisano także umowę z Wiktorem Lebediewem dawnym właścicielem majątku Juchnowszczyzna o zniesieniu prawa do korzystania ze wspólnoty gruntowej dworu i wsi. Jako pełnomocnik wsi umowę podpisywał Józef Krysiuk.

W kolejnych latach akcja scalania postępowała bardzo powolnie. Liczne były protesty. Ważnym momentem było zebranie wiejskie w dniu 6 lipca 1935 roku. Na obecnych 37 spośród 38 uprawnionych 27 glosuje zgodę na scalanie poprzez opłacenie jej kosztów. (Najpewniej dziadek Tadeusz był wśród przeciwników; nie był już wówczas sołtysiem, funkcję tę pełnił Stanisław Bielecki.

13 listopada 1937 roku ustalono prowizoryczną listę uczestników scalania. Widniało na niej 57 uczestników (co było wynikiem dokonanych w międzyczasie podziałów rodzinnych oraz transakcji; na liście tej widnieje już nazwisko mojego dziadka Jana Jamiołkowskiego).

Tak naprawdę proces scalania zakończył się w 1939 roku, niektóre dokumenty powstawały jeszcze w październiku „za sowieta”, a sam ostateczny plan został zatwierdzony już po wojnie w 18 sierpnia 1948 przez już nową ustrojową władzę - Regionalną Dyрекcję Planowania Regionalnego w Białymstoku. Według Rejestru pomiarowo – szacunkowe sporządzonego przed scaleniem przez mierniczego przysięgłego T. Szumińskiego z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Oddział Pomiarów Rolnych objęto scalaniem

Ogółem gruntów 268, 7349 ha, z czego nie objęto podziałem:

½ rzeki granicznej tj 0,1798 ha, rowy- 0,2105 ha, wody – 0,7251 ha

Grunty do podziału to:

siedliska – 5,4700 ha, ziemie orne - 187, 8890 ha, łąki – 22, 4986 ha, pastwiska – 51, 7610 ha,

Grunty nadzielone wsi Wólka – około 182, 5 ha,

Grunty nadzielone wsi Złotniki – około 15,4 ha

Grunty nadzielone wsi Ogrodniczki – około 5,3 ha,

Grunty z parcelacji państwowego majątku Juchnowszczyzna – 26,5 ha

Reszta to inne grunty hipoteczne wsi Wólka – około 37 ha,

Z podziału wyłączono 1,9 ha na planowane inwestycje:

- przedszkole z ogródkiem – 1 ha,
- remizę strażacką – 0,25 ha,
- łaźnię - 0,05 ha,
- wodopój – 0,05 ha,
- kopalnię gliny – 0,10 ha,
- kopalnię piasku -0,10 ha,
- boisko sportowe – 0,25 ha,
- plac pod grzebalnictwo – 0,10

Zostało to zapisane w Program zagospodarowania terenów do miejscowego planu zagospodarowania obszarów scalanie gruntów wsi Wólka.

#### **4. Uwagi dotyczące zmienności nazwisk**

W oparciu o zapisy metrykalne próbowałem budować – zastrzegam wybiórczo i skrótowo- wywody poszczególnych rodzin. Jako że były to nazwiska dopiero tworzące się, będące w toku przekształceń, ograniczę się do wskazania kierunków ewentualnych szczegółowych poszukiwań. Zwracam uwagę, że w bardzo wielu przypadkach były to nazwiska „naprzemiennie”. Bywało że z tej samej pary rodziły się dzieci nazywane raz tak raz tak. W innych przypadkach dostrzec można się proces kształtowania się nowego nazwiska z nazwiska pierwotnego. Niekiedy jest to widoczne w zapisach dotyczących tych samych osób lub ich potomstwa. Te uwagi przekazuję w skrócie, jako poradę dla szukających swoich przodków. Być może kiedyś uda się powody tego fenomenu opisać szerzej.

### **Bielecki czyli Kierda (Gierda, Kryda)**

Bieluków znaleźć można w rejestrach poglównego z XVII wieku lecz nie w Wólce; tu w zapisach metrykalnych nazwisko Bielecki, a precyzyjnie mówiąc Bielawski, pojawiło się po raz pierwszy w 1795 roku, wtedy urodził się Jan syn Macieja i Teresy. Później w 1798 syn Stefana? Macieja? i Teresy. I tyle. Nie ma zapisu chrztu żadnego Bartłomieja Bieleckiego. Czyżby zatem wzenił się w Wólkę. W 1825 roku Bieleccy mieszkali jeszcze tylko w Ciekunach, natomiast Bielawscy z Niewodnicy Lewickich. Ale nie ma żadnych poszlak aby Bartłomiej był stamtąd.

Zaskakujące ale najbardziej prawdopodobne, że w Wólce nazwisko Bielecki wyrosło z nazwiska Kierda (Gierda). Jak się zaraz okaże było to nazwisko używane naprzemiennie z Bielawskim.

Bartłomiej urodził się w 1782 roku z Pawła i Teresy. Teresa była jego drugą żoną. Pierwszą była Ewa. Paweł był prawdopodobnie (bo nie kwerendowałem szczegółowo tego nazwiska) synem Mikołaja i Krystyny Urodził się najpewniej w latach 30 tych. Paweł zmarł w 1799 roku. Ważniejszy dla genealogii jest bowiem Mikołaj. W 1730 roku zawarł ślub jako Mikołaj Bielawski z Krystyną Lepietuszko, ale już jego dzieci były zapisywane jako Kierdy lub jak córka Józefa w 1731 roku „kredzianka”.

Z pierwszego małżeństwa Pawła z Ewa sukcesorem był urodzony w 1764 roku Stefan ale zmarł młodo, w 1806 roku. Sukcesorem stał się wymieniony w spisie Bartłomiej. Co ciekawe pierwsze dziecko, córka Maryanna została zapisana na chrzcie w 1807 roku jako Kierda. Ale już zgony kolejnych dzieci pisane były jako „Bielczuki”

### **Mogilewski czyli Andruk**

Jako że to moi przodkowie po kądzieli co opisuje tu szczegółowo tu tylko skrót.

W XVII i XVIII wieku w parafii juchnowieckiej żyły przynajmniej dwa, chyba ze sobą niezwiązane pokrewieństwem, rody Andruków. Jedni żyli w Ciekunach drudzy w Bronczanach. Natomiast w Wólce, w XVII wieku, Andruków - w żadnej do tego nazwiska zbliżonej odmianie - nie było. Pierwszy zapis Andruków związany z Wólką pochodzi z 1709 roku. Wtedy to Bartłomiej Andruczuk poślubia Zofię . Natomiast, po raz pierwszy, nazwisko Mogilewski w księgach metrykalnych Juchnowca, pojawia się w 1702

roku, przy okazji chrztu Pawła syna Jakóba Mogilewskiego z Zalesian.

### **Jensław (Więclaw)**

Nazwisko to, pisane w mnogich transkrypcjach: Jens(c)ław bądź Więs(c)ław było i jest mocno rozpowszechnione w parafii juchnowieckiej. Wielce prawdopodobne, że od jakiegoś praprzodka noszącego starosłowińskie Więclaw „ten który ma więcej sławy”. W Wólce, poza ślubem Jadwigi Więclawówny z Kacprem Szczytko w 1728 roku, w XVIII wieku Więclawów ani śladu. W księgach metrykalnych pojawiają się dopiero od mniej więcej około 1810 roku. I albo byli rodem którego nazwisko (jak innych) było wynikiem przekształceń (a czego ja nie umiem odkryć) albo do Wólki przyszli drogą zakupu lub małżeństwa. Zdecydowanie optuję za wariantem migracji. Więclawiki byli bowiem na pewno już w XVII wieku w Ciekunach (regestry pogłównego). Niemniej poszukiwanie skąd przyszli pozostawiam zainteresowanym. W 1825 roku mieszkali w Ciekunach, Bronczanach Lubiejkach i Lulach.

### **Krysiuk czyli Szczytko**

Problem z Krysiukami polega na tym, iż jest to patronimik od imienia Krzysztof. Stąd występował w różnych czasach i wsiach (między innymi wymieniają ich rejestry pogłównego z XVII wieku) a noszący to nazwisko nie byli ze sobą spokrewnieni. Lecz w Wólce to nazwisko wcześniej nie występowało. W przypadku wymienionego w spisie 1825 roku Macieja Krysiuka był nim prawdopodobnie urodzony w 1767 roku z Krzysztofa Szczytka i Maryanny Maciej. Nie znalazłem chrztu Krzysztofa. Musiało to być przed 1725 rokiem bowiem jego pierwszy syn Piotr urodził się w 1745. Pierwszym odnotowanym w księgach metrykalnych mieszkańcem o nazwisku Szczytka był Bartłomiej, jego żoną była Apolonia- w 1703 roku urodził im się Józef. Później notowano następujące pary małżeńskie – Krzysztof i Agnieszka (1715 rok), Kacper i Jadwiga Więclaw (1726), Jan i Maryanna ze Smolejów (1731). Prawdopodobnie Krzysztof był synem pierwszego - Mikołaja, który był dwukrotnie żonaty, po raz drugi z Maryanną.

Gdyby jednak nie Mikołaj miał być synem Krzysztofa to wtedy przodków trzeba by szukać w Juchnowcu. Szczytowie byli (i są nadal) związani głównie z Juchnowcem; mogło być tak, że osadzali się naprzemiennie w Wólce bądź Juchnowcu. Przykładowo inny syn Krzysztofa Szymon osiadł w Juchnowcu Dolnym i zapisywano go jako Szczytka.

Natomiast nie mam żadnych, nawet hipotetycznych przesłanek, aby choćby hipotetycznie ustalić wywodu dla innego (występującego w rejestrze 1825 r.) Krysiuka Adama. W tym przypadku trzeba by zwyczajnie przeprowadzić szczegółową kwerendę.

### **Bieryło czyli Urban**

W tym przypadku sporo wiadomo. Wymieniony w spisie z 1825 Jakub urodził się w 1782 roku jako Bieryło, jego rodzicami byli Wojciech (zapisany też jako Bieryło) i Ewa. Z kolei Wojciech urodził się w 1748 roku był synem Macieja i Maryanny. Natomiast Maciej urodził się w 1708 roku był synem Krzysztofa Urbana i Ewy, których ślub ślub przed 1695 rokiem). Z tym że dzieci Krzysztofa i Ewy zapisywani byli

zamiennie - Urban bądź Bieryło

Wcześniej zapisywano ich nazwisko jako Urban. Jest to ród, który w sposób udowodniony jest związany z Wólką od co najmniej 1600 roku.

### **Maliszewscy (Wojciukowie) prawdopodobnie wcześniej Szczygły**

W rejestrze 1825 występują licznie, pod trzema numerami. Istnieje hipoteza, że i tu mamy do czynienia z zamianą nazwiska. Wcześniej nazywano ich Szczygły i należeli do najliczniejszych w Wólce. Pewnym zakłóceniem jest Elżbieta Szczyglicha ale może akurat ją jako wdowę zapisano po staremu. Jak by to nie było nagłe wyginięcie Szczyglów w Wólce jest trudne do wytłumaczenia stąd hipoteza, że - przynajmniej część z nich - zamieniono ich na Maliszewskich wydaje się kusząca. Prawdopodobnie także Wojciukowie są linią pochodzącą ze wspólnego rodu.

### **Gai(e)ńscy**

Nie kwerendowałem ksiąg po kątem szukania Gaińskich. W Wólce nazwisko to pojawia się w 1789 roku, jest to chrzest Anny, córki Tomasza i Agaty. Urodzenia dzieci tej pary zapisywane są do 1807 roku. Maciej Gaiński miałby urodzić się około 1782 roku, zatem raczej nie z tej pary.

Gaińscy mieszkali wtedy min w Ciekunach i Juchnowcu. Być może tam urodził się Maciej. Dosyć prawdopodobne, że Katarzyna była (urodzoną w 1787 roku) córką Michała Maliszewskiego i Maryanny. Inny wariant – mniej prawdopodobny – że urodzoną w Niewodnicy Lewickich córką Tomasza Mogilewskiego i Katarzyny

### **Janowicz czyli Rogal (Rogalewski)**

Nazwisko Janowicz wygląda na patronimik od imienia Jan. Tymczasem ojcem Jana nie był Jan ale Jakub (matką Maryanna). I nie zapisywano go Janowicz ale Rogal. Jan urodził się w 1774 roku. Nie znalazłem aktu chrztu Jakuba ale ojcem mógł być Szymon lub Maciej. Reasumując - w przypadku Rogalów ich nazwisko przekształciło się na patronimiczne Janowicz od Jana Rogala

### **Wasilewski (Nowosielczuk ) czyli Sobot (Sobota)**

Z przekształceniem nazwiska mamy - chyba – także do czynienia w przypadku Wasilewskich. W rejestrze 1825 jest wręcz natrętny ślad - przy Janie Nowosielczuku jest dopisek Jan Sobocki, był on najprawdopodobniej synem Wawrzyńca Sobota. Nie wiadomo czemu (ale podwójne zapisy w rejestrach sporządzanych przez proboszczów zdarzały się niejednokrotnie w innym miejscu występuje Jan Wasiel i wszystko na to wskazuje, że to ten sam Jan Sobocki . Dlaczego występuje w spisie dwa razy. Tego roku ożenił się z Wiktoria z Krysików. Być może skryba (proboszcz?) odnotował to zdarzenie a zapomniał wykreślić wcześniej przygotowany wpis Jana jako kawalera.

## Część II

# Genealogia Andruków Mogilewskich

Andruków w parafii juchnowieckiej było i jest sporo. Próbowałem opisać dziesięć pokoleń. Poza wyjątkami, nie wspominam żyjących z jedenastego i kolejnych pokoleń, wychodząc z założenia, iż są elementem zbyt świeżej pamięci. Na dodatek przyszło nam żyć pod panowaniem „nieszczęścia genealogicznego” w postaci ustawy o ochronie danych osobowych, a ostatnio RODO, co niekiedy wręcz uniemożliwia zbieranie informacji.

Poszczególne linie są opisane z różną szczegółowością informacyjną. To naturalne – wraz z upływem czasu więzy rodzinne ulegały rozluźnieniu. W którym pokoleniu jesteśmy we własnej świadomości jeszcze rodziną? Dawniej to były przynajmniej cztery pokolenia wstecz.

W powstaniu tego opracowania olbrzymią pomoc wnieśli członkowie rodziny, min. brat Marek oraz Ci, którzy wyrosli z tej dawnej, nazwijmy to wańkowiczowskiej, szkoły pielęgnowania pamięci rodzinnej: Ś.P. Helena Andruk, siostra Chryzagona, (ona w zasadzie była łącznikiem wszystkich wątków i najwierniejszym kibicem moich kwerend, Ś.P. Maria Paruszeńska (wiedza o Andrukach w Warszawie), Ś.P. Jerzy Lelonkiewicz (wiedza o potomkach Jana), Marian Andruk (potomkowie Wincentego).

## Spis treści –kolejność opisu



## **1.Andruk czy Mogilewski ?**

Co wiadomo – najstarsze dokumenty

Księgi metrykalne

Korzenie – hipotezy

## **2.Przodkowie**

**Pokolenie pierwsze** - Jan (ok. 1630 – po 1674) hipoteza

**Pokolenie drugie** - Marcin (ok. 1650 – po 1681) hipoteza

**Pokolenie trzecie** - Michał (1672 – po 1716) hipoteza

**Pokolenie czwarte** - Wawrzyniec (1716? –1763)

**Pokolenie piąte** – Wojciech syn Wawrzyńca (ok. 1749–1799)

**Pokolenie szóste** - Szymon syn Wojciecha (1783–1836)

Pokolenie szóste - Jan brat Szymona (1786 – po 1840) boczna linia

**Pokolenie siódme** - Mikołaj syn Szymona (1810–1853)

Pokolenie siódme – Józef brat Mikołaja (1824–1900) boczna linia

**Pokolenie ósme** - Piotr syn Mikołaja (1842-1892)

### **Potomkowie Piotra**

**Pokolenie dziewiąte** - Tadeusz syn Piotra (1876–1962)

**Dzieci Tadeusza – pokolenie dziesiąte**

**Antoni** (1904 - 1992)

**Wacław** (1907 - 1998)

**Edward** (1911- 1994)

**Czesław** (1918 - 1995)

**Maria** (1923 – 1996)

**Pokolenie dziewiąte** – Wincenty syn Piotra (1874 – 1961)

**Dzieci Wincentego – pokolenie dziesiąte**

**Pokolenie dziewiąte** – Władysław syn Piotra (1883- 1942)

**Dzieci Władysława – pokolenie dziesiąte**

**Pokolenie dziewiąte** - Zygmunt syn Piotra (1891 - 1955)

**Dzieci Zygmunta – pokolenie dziesiąte**

### **Boczne linie**

**Pokolenie ósme** - Andrzej syn Mikołaja (1835 – 1919)

**Pokolenie dziewiąte** – synowie Andrzeja

**Pokolenie ósme – Jan syn Mikołaja (1842 - 1915)**

**Pokolenie dziewiąte – synowie Jana**

**3.Andrukowie w Juchnowcu Dolnym**

**1.Andruk czy Mogilewski?**

Zasadniczy problem, którego dotąd nie udało się rozstrzygnąć, to – jakie jest „prawdziwe” nazwisko przodków po kądzieli?

Na cmentarzu parafialnym w Juchnowcu Kościelnym, w poczesnym miejscu, u szczytu cmentarnej góry, obok kaplicy, znajduje się obelisk nagrobny.

Z przodu jest napis: *Tu spoczywają ŚP Mikołaj Mogilewski . 1853 rok d 21 maja mając lat 40 z żoną Agatą z Bieryłów .1848 roku d 22 lutego mając lat 30; z tyłu: Tę pamiątkę poświęcają synowie kochające Swych Rodziców i proszą o Westchnienie do Boga .* Zaś niżej na cokole widnieje data 1871 R AD.

Od dzieciństwa matka i wujkowie prowadząc mnie i brata na ten grób mówili - „tu leżą wasze pradziady”. Jak Mogilewscy mogą być pradziadami Andruków? Tego nie mogłem pojąć. Między mną a bratem trwał spór. Brat idealistycznie uważał, że stało się to w wyniku carskich represji, ja byłem sceptyczny twierdząc, że jeden z naszych przodków Andrzej nie był nazbyt rozgarnięty i na zadane w trakcie spisu ludności pytanie urzędnika – *kak тебе zwat* odpowiedział – *Andrzej. Piszы Andruk* – zaordynował urządCaranik do pisarza.

Obecnie, po kwerendzie ksiąg metrykalnych, żadna z tych hipotez się nie ostaje, a problem z nazwiskiem jest o wiele starszy niż powstanie styczniowe. W księgach metrykalnych XVIII i pierwszej połowy XIX wieków oba nazwiska przewijały się przemiennie; dotyczyło to nawet tej samej pary rodziców. I tak część dzieci Mikołaja i Agaty (początek XIX wieku) nosiło nazwisko Mogilewski (pisane także Mohilewski lub Mogileski), inne Andruk. Podobnie dzieci jego ojca Szymona oraz dziada Wojciecha. Nazwisko Andruk występowało w różnych odmianach pisowni: Jędruczuk, Andruczuk, Andruszko, Ondruszko itp. Mniej więcej w połowie XIX wieku upowszechnia się Andruk. Zapis nazwiska Mogilewski – przynajmniej w przypadku mojej linii Andruków – zagiął zupełnie.

Po kwerendzie ksiąg metrykalnych parafii juchnowieckiej, z których pierwsze zapisy pochodzą z 1650 roku (niestety ze sporymi okresowymi przerwami) wiem, że historia kształtowania nazwisk w tej parafii (ale nie tylko, bo dotyczyło te generalnie i innych) była wielce skomplikowana.

### **Co wiadomo - najstarsze dokumenty**

Najstarszy dokument (jaki znalazłem) odnotowujący Andruków w parafii juchnowieckiej pochodzi z 1633 roku (źr. AGAD grodzka brańska Pl 87 – 30) Jest to cała seria dokumentów związanych ze sporem jaki toczą sługi Lewickiego Tomasz Ros(c)zko oraz Burzyńskiego (z Koplan) Samuel Borowski. Zaczęło się od tego, że Roczko skarży przed sądem Borowskiego, o nieuprawnione przypisywanie sobie szlachectwa. W odwecie (kolejny dokument, z sesji po Trzech Królach) Borowski wraz z Grzegorzem Andrejczykiem i Malinowskim, poddanymi Burzyńskiego, napadli tegoż Tomasza Roczko i poranili.

Sprawa ciągnęła się jeszcze długo, zapisana jest w kilku dokumentach. W największym skrócie - uwolniono Borowskiego od sprawy przed sądem o uzurpację szlachectwa, gdyż sąd

str. 43

kapturowy (był to akurat czas bezkrólewia) stwierdził, że nie jest kompetentnym organem do rozstrzygnięcia tego. Co ciekawe chwilę dalej jest sprawa między Borowskim (który występuje tutaj jako szlachcic!) a Lewickim, że nie uczynił „sprawiedliwości ze swoich poddanych”. Sąd jednak uznał, że najpierw Borowski musi udowodnić swoje szlachectwo, a twierdził, że pochodzi z powiatu upickiego, w Wielkim Księstwie Litewskim [zatem co zaskakujące nie z pobliskiej okolicy szlacheckiej Borowskie?]. Powinien to udowodnić na sejmiku deputackim w powiecie upickim. A po tym udowodnieniu (lub nie) odsyłał strony przed Trybunał Lubelski.

O Grzegorzu Andrejczyku dowiadujemy się tylko tyle (albo aż tyle), że był poddanym Franciszka Burzyńskiego z Niewodnicy-Koplan (choć Burzyński się tego wypiera). I że najprawdopodobniej maczał palce w tym napadzie na poddanego Lewickiego. Może nie miał wyjścia - najwyraźniej ten Borowski to był jakiś rządcą.

Związki z Borowskimi (pytanie czy z „upickich” czy tubylców „podłapskich”) potwierdza inny późniejszy dokument. W grodzkich księgach sądowych z Brańska znalazłem zapis mniej więcej takiej treści (po łacinie stąd w skrócie tłumaczenie tylko sensu). Zapisu dokonano w czwartek po Święcie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny 1669 roku. (źr.NIAB Fond 1708\_1\_165-skan 297).

Nobilis (czyli Szlachetny) Jan Andruczyk sługa Szlachetnego Tomasza Borowskiego został napadnięty przez dwóch innych Borowskich i obrabowany z 40 zł. Jan jest sługą ale nie poddanym, ale „Nobilis” mówi wszystko. Szlachcic. Nie można oczywiście wykluczać, że nazwanie owego Jana *Nobilisem* było wynikiem przypadku lub nawet błędu pisarza. Niemniej taki „kwit” szlachecki jest.

Wcześniej, w 1648 roku, nazwisko powiedzmy „Andrukopodobne” pojawia się w skardze złożonej w sądzie grodzkim w Brańsku (w 1648 roku, w poniedziałek po Niedzieli Przewodniej) *Juchnowiec contra milites guarella*. źr. NIAB F 1708\_1\_37\_2312). Wśród poszkodowanych przez stacjonujące w parafii juchnowieckiej wojska był Marcin Jędruczek z Ciekun.

W rejestrze podatku pogłównego z 1663 roku w **Brończanach** wymienieni są: *Jakub Andruszko z żoną, córka Woyciech Żaczek z żoną i córka osób 6 oraz Jan Szóstka wdowiec synów dwóch Jan Andruszko z żoną syn osób 6*. (ten Jan wygląda na starego; czemu mieszkają z Janem Szóstko? Prawdopodobnie w wyniku jakiegoś wcześniejszego mariażu rodzinnego).

Natomiast w **Ciekunach** *Marcin Andruczek z żoną, żąc z żoną, parobek 5* (żąc ? - pewnie chodzi o zięcia?- przyp.jj) oraz *Paweł Andruczek młodzieniec z matką 2* (w późniejszych księgach metrykalnych nie ma o nim śladu – przyp.jj)

W taryfie pogłównego z 1674 roku w **Brończanach** zapisano: *Jakub Andruszko, Anna Andruszkowa, Jaśko Andrusczyk, Maryna dziewczka oraz Jan Ondruszko, Marcin Ondruszenia, żona Ondruszkowa Jadwiga młoda Andruszczanka*. a w **Ciekunach**: *Marcin A(Je)ndrucik i Dorota Woyskowa 2*.

## Księgi metrykalne

W księgach metrykalnych parafii juchnowieckiej nazwisko (pisane w różnoraki sposób: Andruczyk, Andruczuk, Andrusik, Jendruczik, Ondruszko itp) pojawia się już w najstarszych zachowanych księgach chrztów, tj od 1652 roku. Związane jest z dwoma wsiami Ciekunami i Bronczanami.

**W Ciekunach** w 1656 roku odnotowana jest para Bartłomiej Marina (chrzestnym jest Łukasz Migielczyk).

Co ciekawe para Bartłomiej Marina odnotowywana jest później do 1676 roku) z nazwiskiem zapisywanym bardzo różnie: Matuczyk (pewnie po Mateuszu), Komorowski, Janczuk (po Janie), Ślusarz, Kowal. W pogłównym z 1673 roku zapisanych jest dwóch „Bartków” Janczuk i Kowal.

W 1673 roku miał miejsce ślub Marcina z Elżbietą Piotrowną. Problemem jest czy ów Marcin to Marcin zapisany w taryfie 1673 roku jako *Marcin Jendruczik, Dorota Woyszkowa 2 ?*. Jeśli tak to Dorota musiała być jego pierwszą żoną. Potwierdzeniem zdaje się zapis chrztu córki Marcina Zofii z 1672 roku, gdzie imię matki brzmi Dorota. Raczej nie chodzi tu o Marcina, który występował w taryfie 1663 roku, a tym bardziej o tego ze skargi w 1655 roku.

Marcin z Elżbietą mieli następujące dzieci: 1674r. Krystyna, 1676r. Jan, 1679r. Maciej, 1682r5. Anna, 1684r. Bartłomiej, 1687r. Jakub, 1690r. Kazimierz.

W Ciekunach w księgach metrykalnych kolejna para pojawia się w 1705 roku, kiedy to parze Jan i Marianna rodzi się syn Maciej. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest to urodzony w 1676 roku Jan, syn Marcina.

W przypadku **Bronczan** sytuacja jest nieco prostsza, w latach 1661 - 1666 rodzi tylko jedna para Jakub i Anna. Z tym, że w latach 1652 - 1659 zdaje się mieszkali oni w Nowosadach (tam zapisano chrzty dwojga dzieci Jakuba i Anny).

W taryfie 1673 roku zapisani byli Marcin Ondruszczenia (syn Jana) i Jadwiga młoda Andruczanka. W 1671 roku miał miejsce w Juchnowcu ślub Marcina Ondruszki z Jadwigą Moszczoszanką z Romejk. Rodziły im się następujące dzieci: 1672 bliźniaki Jakub i Michał, 1677 Andrzej, 1681 Franciszek

Natomiast syn Jakuba Jan Andrucik wziął w 1684 roku ślub z Zofią Popielanką z Bronczan. Dopiero w 1689 roku urodził im się Wojciech, ale kolejnych zapisów brak.

Znane są losy niektórych dzieci pary Marcin i Jadwiga. Urodzony w 1672 roku Jakub ożenił się z Barbarą NN i w 1707 roku zapisany jest chrzest ich syna Wojciecha. Urodzony w 1681 roku Franciszek ożenił się przed 1704 rokiem z z Magdalena NN . Najpierw mieszkali w Kojranach. Tam urodzili im się: 1704r. Jadwiga, 1706r. Tomasz. W 1707 roku ale już w Bronczanach urodziła im się Anna.

Od 1714 roku pojawia się para Michał Jadwiga (Michał to najpewniej urodzony w 1672 roku syn Marcina i Jadwigi jeden z bliźniaków). Ich dzieci to ur w 1714 roku Wojciech a w 1716 Wawrzyniec.

Od 1712 roku pojawia się para Maciej i Elżbieta (rodzi im się syn Marcin). W ich przypadku nie udało mi się ustalić czyim synem był Maciej. Poza Marcinem urodziła się im w 1714 roku Krystyna, w 1716 Michał .

Poza Brończanami i Ciekunami nazwisko Andruczyk (i podobne) w księgach metrykalnych spotkać można sporadycznie także w Juchnowcu, Niewodnicy (Nargilewskiej) a także w parafii zabłudowskiej w Nowosadach (w 1652 r.) i Tatarowcach. Pierwszy zapis Andruków związany z Wólką pochodzi z 1709 roku. Wtedy to Bartłomiej Andruczuk poślubia Zofię (o nazwisku niestety nie do odczytania).

Natomiast jeśli idzie o Mogilewskich to w XVIII wieku występuje jedynie lingwistycznie podobne nazwisko Mogul, Mogolczyk; najpierw w Ciekunach w 1652 zapisana jest para Szymon Marina, ale w 1655 mieszkają oni już w Hołówkach. Tam też w 1682 w Hołówkach odnotowana jest para Franciszek i Parasa Mogolkowie. W Hołówkach odnotowywani są także Migielowie i Migowscy. Migiel pojawia się także w Boguszkach.

Nazwisko w pełnym zapisie Mogilewski pojawia się od 1706 roku. Nosi je Jan, najpierw przez kilka lat występujący jako chrzestny, min w Niewodnicy Nargilewskiej i Nowosadach. Najpewniej to on ożenił się w 1712 roku z Maryanną Matys i zamieszkał w Juchnowcu. W 1712 roku urodził się im w Juchnowcu Poświętnym (Podkościele) syn Antoni, w 1714 Melchior, a w 1715 Agata. Najbardziej prawdopodobne, że ten Jan to urodzony w 1676 roku w Ciekunach syn Marcina i Elżbiety. Z kolei w 1716 roku był ślub Jakuba Mogilewskiego z Ciekun z Maryanną Lepietuszką; jest to bodaj urodzony w 1687 roku w Ciekunach także syn Marcina i Elżbiety.

Nazwisko Mogilewski występowało wówczas (zresztą dosyć powszechnie i obecnie) w okolicach Wasilkowa. Podobno (tak mnie zapewniano, bo nie sprawdzałem) występowało także w parafii dolistowskiej. Może Andrukowie wywodzą się właśnie z Mogilewskich z Wasilkowa lub Dolistowa. Nie zachowały się tak stare księgi Wasilkowa, a trzeba by kwerendować księgi z początków XVII wieku, aby móc to sprawdzić. Natomiast z Dolistowa takie księgi są lecz nie starcza mi zapłać, aby je wertować.

Najpewniej i tak nie przyniosłoby to dowodów w postaci ustalenia kolejnego najstarszego przodka, a jedynie pomnożyło hipotezy. Za Dolistowem przemawiają dwie przesłanki. Istnieje tam miejscowość Mogilnica co by objaśniało etymologiczne źródło nazwiska. I druga przesłanka – może nawet ważniejsza – zarówno Dolistowo, jak i Brończany były w XVI wieku własnością Lewickich.

Po 1542 roku wolą króla Zygmunta Augusta Lewiccy przejęli kadukiem włości w nieistniejącej jeszcze parafii juchnowieckiej po zmarłym bezpotomnie Stanisławie Gasztoldzie. Królewski przywilej dotyczy min Niewodnicy Brończan. Niemniej natępnie były poddawane częstym podziałom własnościowym, co utrudnia identyfikację. Już z końcem XVI wieku część Brończan (wtedy stanowiące część Koplan) stały się własnością Siestrzewitowskich.

Przenoszenie poddanych z włości do włości było dosyć powszechną praktyką, szczególnie kiedy dotyczyło osób posiadających pewne umiejętności natury – nazwijmy – fachowej. Takim spektakularnym (z nieco tylko późniejszych czasów) przypadkiem mogą być Dzieniszewscy. Dla jasności nie myślę o wszystkich noszących to nazwisko, bo w przypadku Dzieniszewskich akurat kierunków migracji jest sporo więcej, niemniej w XVIII wieku kilka rodzin Dzieniszewskich zamieszkiwało także parafię juchnowiecką. W XIX wieku wyginęli tu całkowicie.

Zupełnie przypadkowo, szukając swoich przodków po mieczu, odkryłem Dzieniszewskich w mateczniku Jamiołkowskich czyli parafii Sokoły. Co więcej – znalazłem wśród nich... bezpośrednich przodków mojej żony. Żeby obraz zaskoczeń był pełny - wywodzących się z... Juchnowca. W Juchnowcu Dolnym w 1770 roku urodził się metrykalnie udokumentowany 4x pradziadek mojej małżonki. W rozmowie z jedną z potomkin Dzieniszewskich usłyszałem następującą ich tam genezę... przybyli z Białorusi?! Zważywszy, że onegdaj dla mieszkańców okolic Sokół wszystko co za mostem na Narwi, w Uhowie, kojarzyło się z zagranicą, Juchnowiec mógł kojarzyć się z Białorusią. Ale ze sfery anegdotycznej warto przejść na twardy grunt faktów historycznych. Jak w Sokolach się znaleźli? XVIII wieczni właściciele Wólki i Juchnowca Orsettowie byli jednocześnie właścicielami majątku w Waniewie. Dzieniszewskich sprowadzili najpierw do Juchnowca a kiedy, w wyniku represji ponapoleońskich, Orsettowie utracili Wólkę i Juchnowiec Dzieniszewscy powrócili do Waniewa, a następnie poprzez Kobylin trafili do Sokół.

Mimo prezentowanych wyżej przesłanek nie ma żadnego żelaznego dowodu na teorię o migracji Mogilewskich skądkolwiek do parafii juchnowieckiej. Z kolei nie ma także przekonujących przesłanek uzasadniających wytworzenia się nazwiska Mogilewski na terenie parafii juchnowieckiej.

Dawnym zwyczajem było dodawanie do nazwiska przezwiska. Mogło być zatem tak, że jeden z Mogilewskich o imieniu Andrzej trafił (z końcem XVI wieku a najpóźniej z początkiem XVII wieku) do Brończan albo Ciekun a od jego imienia zaczęto nazywać ich Andruczukami. Taka patronimiczna praktyka jest odwieczna – np. jeszcze w wieku XX moi wólczańscy Andrukowie nazywani byli od imienia dziadka Tadeusza „Tadewkami”). Pół biedy kiedy ich tylko tak potocznie nazywano lecz (w wieku XVII, XVIII, a nawet w XIX w. ) tak ich urzędowo w metrykach zapisywano. Najpewniej bywali tacy, posiadający utrwaloną rodzinną pamięć, co się dopominali, aby ich zapisywać z „prawdziwego” nazwiska a nie przezwiska. Ksiądz to uwzględnił... lub nie. W krańcowych przypadkach powodowało to sytuacje kiedy dzieci tej samej niewątpliwie pary zapisywane są jedne tak, drugie inaczej.

W parafii juchnowieckiej problem przemiennego zapisywania nazwiska nie dotyczył wyłącznie Andruków Mogilewskich. Co więcej – na przestrzeni XVII, XVIII, a po części także XIX wieku, był nader powszechny!! Znane mi są następujące przypadki, a opieram się tylko na doświadczeniach własnych i niektórych znajomych poszukiwaczy rodzinnych korzeni (Jerzy Bieryło i Marcin Szaciłowski). I nie dotyczy to banalnych przypadków pisowni nazwiska typu Bartoszek Bartoszewicz ale w wersji zupełnie do siebie niepodobnych nazwisk.

Bodaj najbardziej spektakularny to Urban (także w wersjach oczywiście zbliżonych Urbanik czy Urbanowicz) i Bieryło. Mieszkali akurat w Wólce i początkowo (XVII i połowa XVIII wieku) byli zapisywani wyłącznie jako Urban. Dowodem są spisy podatkowe 1663 i 1674 roku lecz przede wszystkim księgi metrykalne, np. najstarszy z zachowanych do naszych czasów zapis chrztu z 1652 roku.

Przekonanie o tym, że to Mogilewscy, a nie Andrukowie, są właściwym nazwiskiem trwało w rodzinie stale. Tego wyrazem jest wspomniany na wstępie nagrobek cmentarny. Jeszcze w XX wieku brat dziadka Tadeusza, Faustyn przekonywał go do zmiany (powrotu?) nazwiska na *prawdziwe* czyli Mogilewski. Dziadek odpierał – „*jak chcesz to zmieniaj, ja nie będę, wszystkie dokumenty własności są na Andruków*”.

## **Korzenie – hipotezy**

„Pracowici” Andruk Mogilewscy zaliczali się do nie byle jakich gospodarzy. Byli zamożniejsi od moich „Urodzonych” Jamiołkowskich. Pamiętam, że w końcu lat 1950 – tych, w Wólce stała jeszcze stuletnia chałupa. To nie była jakaś tam kurna chata z klepiskiem, jakiej należałoby oczekiwać w odniesieniu do chłopskiej rodziny. Drobnoszlacheckie dworki mogły się chować. Był także szpichlorek, a w nim maszyny do obróbki drewna. Zachowało się także kamienne młyńskie koło, pamiątka po wiatraku „młynku”, który w XIX wieku był ponoć własnością moich przodków. Wujkowie pokazywali mi miejsce gdzie ponoć stał.



Andruk (Andruczuk, Mogilewscy?) zatem prawdopodobnie nie wywodzili się ze zwykłych chłopów pańszczyźnianych. Za tym przemawia nazwa wsi Wólka, wskazująca, że jej mieszkańcy byli ludźmi wolnymi. Tyle, że moi trafili tu dopiero w XVIII wieku.

Jeśli moi przodkowie byli chłopskiego pochodzenia – na co jest najwięcej przesłanek – to jaki mógł być ich los? Stosunki własnościowe były tu sporo odmienne od obrazu wsi pańszczyźnianej z innych regionów Polski. Nie przystają opisy wyzysku z czytanek serwowanych w szkołach w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych, kiedy to ja pobierałem nauki.

Aleksander Jabłonowski w **Podlasiu** pisze:

*(...) Pierwotnie wśród ludności wiejskiej nieziemiańskiej, nieszlacheckiej przeważała, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, klasa „ludzi wolnych”, występująca obok i w przeciwieństwie, licznej niemniej, warstwy „czeladzi niewolnej”.*

*Na Litwie w ogóle nosiła ta klasa nazwę „pochożych”, jako posiadających swobodę przechodzenia z miejsca na miejsce, od dziedzica do dziedzica – przy zachowaniu pewnych obowiązujących warunków.*

*Lud ten wolny osiadał na gruntach pańskich (hospodarskich czy ziemiańskich) w rozmaity sposób. Więc oto „na woli” do pewnego czasu, pod warunkiem wypłacania przy odejściu, za czas wolnego użycia ziemi, robocizną czy pieniędzmi. Albo też bez tej „woli”, przyjmując od razu obowiązek spełniania usług bojarskich lub robocizną kmiecia „ciąglego” – bez zrzeczenia się wszakże praw co do wolnego wyniesienia się, pohożym ludziom służących... (Jarosz. „Obr” II, 157 – 8.).*

Natomiast do bajkowych zaliczyłbym hipotezy o ew. szlacheckim (w mniejszym stopniu nieprawdopodobnie bojarskim) pochodzeniu. Niestety polega jednak na tym, że jak się szuka to można znaleźć przesłanki do udowadniania wszystkiego, do stworzenia dowolnego wywodu genealogicznego. Można sięgnąć niemal do „gotowca”.

*Andruszkiewiczze (Andruszkowicz, Andruskowicz) to dawny i możny ród bojarów. Pieczętowali się oni herbem Mogiła odmienna (zwana od ich nazwiska), czasem Hipocentaurusem. Herb Mogiła – właściwy i pierwotny dla tegoż rodu, przedstawia w polu czarnym mogiłę srebrną z zaćwieczonymi krzyżami ćwiekowymi (lub łacińskimi), złotymi od góry i po bokach, w klejnocie natomiast trzy pióra strusie (czasem pięć). Znamierowski dodaje jeszcze jeden szczegół odmiany, miałyby więc nie być zaćwieczonego krzyża od góry. Andruszkiewiczze herbu Mogiła odm., brali też w klejnot mitrę, na pamiątkę rzekomego kniaziowskiego pochodzenia [Bon., Uruski, Ciechanowicz, Nies., T. Gajl, A. Znamierowski, Herbarz rodowy].*

W pierwszym przypadku są nawet nasuwające się skojarzenia Andruszkiewicz (od Andruk) i herb Mogiła (Mogilewscy). Zresztą Mogilewscy byli także herbowi – herbu Mogilewski. Oto co o nich i herbie pisze Seweryn Uruski.

*Mogilewski vel Mogilewski herbu Mogilewski. Herb – w polu czerwonym nad złotym lub srebrnym płotem pół kozła, nad hełmem w koronie pół kozła. Mają pochodzić z Mogilewa w woj. sandomierskim,*  
str. 49

*zruszczonego już w tych stronach skąd się przenieśli do Prus Wschodnich gdzie posiadali majątek Czerlin, Skotau i in. Nieznanego imienia pułkownik wojsk pruskich um. w 1825 r. W herbarzu Ostrowskiego jest jeszcze uwaga, że Mogilewscy podobno dawniej Lubicza używali.*

Lecz próby wiązania moich Andruk Mogilewskich (szczególnie uwzględniając ich rozpoznany status społeczny) z szlachtą i z okolicami Sandomierza i Prusami Wschodnimi byłyby – delikatnie mówiąc – karkołomne.

Przy odrobinie szczęścia bardziej pracowitym w sukurs mogą przyjść księgi sądowe. I mnie się to zdarzyło. W grodzkich księgach sądowych z Brańska znalazłem wspomniany wcześniej dokument Andruczyka „nobilisa”, który wcześniej prezentowałem. Żył wtedy w Brończanach Jan Andruczyk, najstarszy przodek tu opisywanych, hipotetycznie urodzony około 1630 roku. Zbieżności są zatem bardzo kuszące. Z braku przekonujących dowodów uczciwiej jest jednak pozostać przy równie dobrych chłopskich korzeniach. Na dodatek ten ciekawy dokument nie wyjaśnia (a raczej komplikuje) kwestię jakie było właściwe i pierwsze nazwisko Andruk (Andruczyk) czy Mogilewski.

Równie tajemniczą sprawą jest skąd na juchnowieckie ziemie przybyli Andruk Mogilewscy? Najmniej prawdopodobne wydaje się, że przybyli w ramach mazowieckiej fali osadniczej, najdalej jej wysuniętej forpocząty. Raczej osiedli w ziemi Bielskiej w XVI wieku, w czasach królowej Bony, a pochodzili z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jeden z Andruków poddał się testowi genetycznemu. Okazało się, że jego haplogrupa to N1c czyli dominująca w krajach nadbałtyckich, od Litwy po Finlandię. Zatem hipoteza o kierunku spod Dolistowa staje się jeszcze bardziej prawdopodobna, ale nie można wykluczyć, że Andruk Mogilewscy są pochodzenia rusińskiego.

**Jakiego wyznania byli pierwotni Mogilewscy? Andruczukowie? Znane zapisy metrykalne wskazują jednoznacznie – od połowy XVII wieku byli katolikami. Ale czy byli nimi wcześniej?**

Od wschodu i południa gmina juchnowiecka graniczyła z parafiami prawosławnymi (a w wiekach XVII i XVIII także parafiami unickimi). Od roku 1613, w stosunkowo nieodległych Kożanach, istnieje parafia unicka, gdzie cerkiew ufundował katolik, cześnik podlaski Maciej Lewicki. Wzajemne przenikanie można odnotować w juchnowieckich księgach metrykalnych. Według profesora Józefa Maroszka okres żywego rozwoju parafii unickich w XVII wieku został zahamowany najazdem kniazia Chowańskiego będącego przeciwnikiem Unii. Stał on na stanowisku – albo prawosławie albo katolicyzm. Przykładem tej jego strategii była, w 1662 roku, inkorporacja na katolicyzm bardzo nieodległej od Wólki wsi Szerenosy.

Reasumując – Andrukowie Mogilewscy najpewniej wywodzą się z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego, w parafii juchnowieckiej zamieszkali w początkach XVII wieku (może już w XVI).

Początkowo mieszkali w Brończanach (także Ciekunach). Później zamieszkali w innych wsiach parafii juchnowieckiej. Począwszy od połowy XVIII wieku w Wólce; tam osiadł Wawrzyniec z Dorotą, przodkowie opisywanej tu linii.

Byli włościanami – „pochoży”, ale nie można wykluczyć, że mogli być bojarami putnymi.

Najbardziej prawdopodobne, że są pochodzenia rusińskiego. Na podstawie ksiąg metrykalnych (od połowy XVII wieku) zawsze katolicy. Mogli nimi już być przybywając tu z WKL, ale niewykluczone, że wcześniej prawosławni, a po drodze grekokatolicy.

I tyle tego skrótowo przedstawionego generalnego tła. Ze sfery prezentacji ogólnych uwarunkowań pora przejść do opisu historii rodziny.

## **2.Przodkowie**

Najstarszym niewątpliwym, bo udokumentowanym metrykami, przodkiem był Wawrzyniec, który ożenił się w kościele zabłudowskim w 1744 roku (było to przed 25 października, co daje się z trudem wydedukować z łacińskich zapisów) z Dorotą Kalinkówną czyli Kalinowską i następnie osiadł w Wólce.

Lecz problemem – co wspominałem - jest jego wcześniejsze pochodzenie. Znalazłem (w hipotetycznych latach urodzin) dokument chrztu Wawrzyńca, z którego wynika, iż urodził się w sierpniu 1716 roku w Brończanach z Michała i Jadwigi Andruszków (wcześniej prezentowany). Rok urodzenia stanowi jednak pewien problem bowiem w dokumencie zgonu (1763 rok) zapisano, że miał 60 lat. Podobne przekłamania spotykałem w licznych innych aktach zgonów. Zwykle świadczący przy zgonie, bywało sąsiedzi, nie znali prawdziwego wieku i podawali datę „na oko”. Niemniej trzynastcie lat różnicy to dużo, chyba zbyt dużo. Problem jednak, że na przestrzeni lat 1690 - 1716 w księgach metrykalnych nie ma zapisu urodzin innego Wawrzyńca Andruka (lub andrukopodobnego). Natomiast analiza późniejszych metryk parafii juchnowieckiej wskazuje, że żyły jednocześnie dwie pary Andruków, w których głową rodziny był Wawrzyniec. Pytanie, który z nich urodził się w 1716 roku oraz czy jest to „nasz” Wawrzyniec, który ożenił się z Dorotą?

Podstawy hipotezy istnienia innego Wawrzyńca, jako „założyciela” naszej linii, mogą być następujące:

1. był jakiś Wawrzyniec, nie wiadomo skąd, urodzony poza parafią juchnowiecką,
2. urodził się w juchnowieckiej parafii inny Wawrzyniec ale go w księgach nie zapisano; niestety niechlujstwo nie omijało ksiąg parafialnych.

W uzupełnieniu – problem rozwikłania zagadki komplikuje to, że w metrykach nie zawsze zapisywano „nazwisko”, choćby tak mało precyzyjne jak wtedy. Bywało, że wpisywano przezwisko lub zawód. Min z Ciekunami związane są zapisy gdzie ich uczestników zapisywano kowal czy ślusarz, a po części były to zawody wędrownie (np. synowie zakładali kuźnie w innych wsiach). Jest prawdopodobne, że kowalami byli właśnie Andruczykowie. Zatem mogły to być Ciekuny. Drugi argument na rzecz Ciekun to owi Mogulczykowie o których było wcześniej. Wreszcie jeśli nasz Wawrzyniec był jakoś rodzinnie związany z Bartłomiejem, który w 1709 roku wzenił się w Wólkę, to należałoby postawić na ten kierunek. Ale tego nie wiadomo. Nie wiadomo bowiem czyim synem, tego kogoś z hipotetycznych Ciekunów, miałby być Wawrzyniec. Teoretycznie można próbować, na podstawie prezentowanych wcześniej informacji dotyczących Ciekun (czy innych wyspekulowanych koncepcji), tworzyć alternatywne wywody. Tylko po co? Nie ma przecież żadnego dowodu, na podstawie którego można zakwestionować, że założycielem naszej linii był właśnie Wawrzyniec, urodzony w 1716 roku w Brończanach.

Stąd niżej prezentuję wywód – ciągle zastrzegając, że tylko hipotetyczny - jego przodków.

## **Pokolenie pierwsze - Jan (ok. 1630 – po 1674) hipoteza**

Niewiele o nim wiadomo, poza tym, że odnotowywany jest w taryfach pogłównego 1663 i 1674; był ojcem Marcina i mieszkał w Brończanach. Urodził się około 1630 rokiem, raczej przed, bo w 1663 roku (taryfa pogłównego) był już żonaty, miał syna (a zapisywano najmniej 12 latków). Zapis we wspomnianej

taryfie *Jan Szóstka wdowiec, synów dwóch Jan Andruszko z żoną* syn może sugerować, że Jan mógł być tu jednym z pierwszych Andruków, który w Brończany wzenił się biorąc za żonę córkę (lub siostrę) Jana Szóstki. Lecz pewniej żył tu jakiś nieznany wcześniejszy przodek. Może dwóch kolejnych? Być może najstarszym był hipotetyczny Andrzej Mogilewski, którego potomków od jego imienia zaczęto nazywać Andruczukami? Lecz to tylko swobodna hipoteza. Data zgonu Jana jest także hipotezą.

### **Pokolenie drugie - Marcin (ok. 1650 – po 1681) hipoteza**

Występuje w taryfie podatku pogłównego 1663 (patrz wyżej) oraz 1674 roku w Brończanach. Ten drugi zapis jest niezwykle informacyjny *Jan Ondruszko, Marcin Ondruszenia, żona Ondruszkowa, Jadwiga młoda Andruszczanka*. Czyli – ojciec Jan z żoną i syn Marcin z żoną Jadwigą. Marcin wziął ślub 8 listopada 1671 roku w Juchnowcu z Jadwigą Moszonzanką, pochodząca z Rumejk. Jako świadek na ślubie występuje Tomasz Skobluk z Brończan. Obocznościami tego nazwiska były -typowe dla tej - wsi „rumejkowskie” nazwiska Mucha i Muszyński

Z ksiąg metrykalnych Juchnowca wynika, że Marcin z Jadwigą mieli jeszcze synów: Andrzeja (ur. w 1677 r.) oraz Franciszka (ur. 1681 r.). Nieznana jest data jego zgonu.

### **Pokolenie trzecie - Michał (1672 – po 1716) hipoteza**

Urodził się w Brończanach 26 października 1672 roku. Chrzestni: *Joannes Slusarczyk de Niewodnica i* (personalia chrzestnej nie do odczytania) *Juchnowska Domina*. Przodek hipotetyczny, a wskazuje na niego akt urodzin kolejnego przodka. Jak wspomniano w potencjalnym okresie czasu urodził się bowiem tylko jeden Wawrzyniec. W Brończanach właśnie, a jego rodzicami był Michał i Jadwiga. Ślubu Michała i Jadwigi w księgach Juchnowca brak, pewnie pochodziła z innej parafii. Musiało to być przed 1714 rokiem.

### **Pokolenie czwarte - Wawrzyniec (1716? –1763)**

Od niego poczynając wywód jest niewątpliwy (prócz daty urodzin). Wawrzyniec ożenił się w kościele zabłudowskim w 1744 roku (było to przed 25 października, co daje się z trudem wydedukować z łacińskich zapisów) z Dorotą Kalinkówną czyli Kalinowską lub Kaliszówną (mniej prawdopodobne, niemniej oba te nazwiska występowały wówczas w tej wsi) z Janowicz. Wawrzyniec występuje jako Laurentius Jędruczyk z Wólki parafii Juchnowieckiej. Świadcami byli Maciej Korol i Paweł Markowski. Tajemnicą pozostaje w jaki sposób Wawrzyniec był już wtedy mieszkańcem Wólki. Jak wspominałem mogło to być związane z wygaśnięciem władztwa Włoszków nad Wólką. W wyniku związków matrymonialnych do Wólki mieli prawa także potomkowie Lewickich.

Wawrzyniec z Dorotą początkowo pędzili życie wędrowne, co by sugerowało, że pełnił jakąś służbę albo był rzemieślnikiem. Min. w Klewinowie w 1747 roku urodziła im się córka Teresa. Urodzin syna Wojciecha nie znalazłem, mógł urodzić się gdzieś indziej, wcześniej, około 1746 albo około 1749. Po roku 1750 zamieszkali na stałe w Wólce i od tego momentu historia genealogiczna Andruk Mogilewskich staje się w pełni udokumentowana. W Wólce urodziły im się dzieci: Bartłomiej ur w 1751 roku, Maryanna (1754) Mateusz (1758) i Michał (1761).

Wkrótce Wawrzyniec zmarł. Dokument zgonu jest niemal kompletnie nieczytelny, z chronologii zapisów księgi wiadomo jednak, że było to w 1763 roku.

## **Pokolenie piąte – Wojciech syn Wawrzyńca (ok. 1749–1799)**

Wojciech jest niewątpliwym przodkiem! I to mimo, że nie odnalazłem aktu jego chrztu. Pewnym jest, że był często zapisywany w księgach. Jako laboris czyli pracowity. Natomiast podstawowa tajemnica – jak właściwie się nazywał? pozostaje bez odpowiedzi. W dokumentach chrztów swoich dzieci Adalbert (łacińskie Wojciech) występuje jako Andruk, jako Mogilewski, ale także Andruczuk. Zmarł jako Andruk, w wieku (jak zapisano) 50 lat.

Nie ma także dokumentu jego ślubu z Agatą (Eljaszuk?), hipotetyczna data to lata 1774 lub 1775. Nie odbył się ten ślub (chyba, że pisarz zwyczajnie go nie wpisał, co raczej mało prawdopodobne) w parafii juchnowieckiej, suraskiej, turośniańskiej ani zabłudowskiej. Teoretycznie najbardziej prawdopodobne wydają się być jeszcze strabelska, niewodnicka (z której dokumentów brak), unicka w Kożanach (tamtejszy ówczesny proboszcz słynął z pijaństwa) albo Rybołach.

Nie znalazłem też dokumentu urodzin Agaty. Mam tylko kilka hipotez. Wedle jednej z nich urodziła się w Złotnikach, była córką Eljasza Oniśki (Oniśkiewicza). W takim przypadku jej matką mogła być Elżbieta Eljaszowa czyli małżonka Eljasza, bo taki zapis jej zgonu znalazłem.

Po latach poszukiwań znalazłem akt zgonu Agaty. Zmarła w 1830 roku, żyła jak na tamte czasy długo bo 80 lat. Potwierdził on, że pochodziła z Oniśków (pisanych przemienne jako Eljaszuki) a ojcem był Kazimierz.

Natomiast oboje niezbitcie udowadniają swoje istnienie urodzinami dzieci. Wojciech z Agatą mieli liczne potomstwo. Zapisywane, co ciekawe, różnie

**Jakób** Andruk ur. 23 lipca 1776 r.,

**Anna** Mogilewska ur. 2 lipca 1777 r.,

**Elżbieta** Andruk ur. 2 lipca 1780 r.,

**Szymon** Andruk, ur. 10 października 1783 r.,

**Jan** Mogilewski ur. 29 listopada 1786 r.,

**Maryanna** Mogilewska ur. 27 lutego 1790 r.,

**Katarzyna** Andruk ur. 2 października 1791 r.,

**Maciej** Andruk ur. 8 stycznia 1795 r.,

**Teresa** Andruczuk ur. 17 lipca 1796 r.,

**Marcella** Andruk ur. 11 lutego 1798 r.

Ta prezentacja dat chrztów znakomicie ilustruje problem przemienności nazwiska. Dodam, że Wojciech w księgach także, jako chrzestny, występował pod dwoma nazwiskami – albo Andruk albo Mogilewski.

Wojciech zmarł 13 sierpnia 1799 roku, a w dokumencie zgonu zapisano, że miał 50 lat; to ostatnie w świetle ówczesnej „skrupulatności” nie musi być wcale prawdą.

### **Pokolenie szóste - Szymon syn Wojciecha (1783–1836)**

Szymon bardzo długo był tylko hipotetycznym pra....pradziadem. Powodem była bariera dostępu do ksiąg metrykalnych sprzed roku 1808. W czasach kiedy zaczynałem kwerendę leżały niedostępne na plebanii w Juchnowcu. Wreszcie trafiły do Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku.

Wcześniej, wraz z bratem, wytropiliśmy go w dokumentach XIX wiecznych. Nie bez trudności. W księgach (a ściślej na mikrofilmach, bo oryginalne księgi są w Wilnie) odkryliśmy szereg zapisów, w których występuje Szymon Andruk.

#### **Chrzty:**

**Nicola Andruk**, syn Simonisa Andruka i Maryanny Zaleskiej 8 maja 1810 r.

**Katherinum**, córka Simonisa (zapisano Mogilewskiego) i Maryanny Zaleskiej 11 (nieczyt.) 1814 r.

**Józef Andruk**, syn Szymona i Maryanny Zaleskiej 14 marca 1824 r.

#### **Zgony:**

**Maryanna Andruk**, córka Szymona, zmarła 11 lipca 1809 r.

**Katarzyna Mogilewska**, córka Szymona i Maryanny Zaleskiej 7 sierpnia 1820r.

Wszystkie zapisy, jako małżonkę Szymona, wymieniają Maryannę.

Także analiza tekstu juchnowieckiej księgi nauk przedmałżeńskich z 1834 r. skłania do wniosku, że żoną Szymona, a matką Mikołaja, była właśnie Marynna z Zaleskich. Tymczasem z aktu ślubu jego syna Mikołaja z Agatą Biryłanką małżonką Szymona miałyby być... Agata z Eljaszków. Tak wynika z dokumentu. Tymczasem ani razu (poza zapisem w metryce wspomnianego ślubu) Szymon nie występuje w parze z Agatą Eljaszuk?!

W natłoku tylu odmiennych metrykalnych informacji upieranie się, że zapis w dokumencie ślubu Mikołaja i Agaty jest prawdziwy nie ma sensu. Nawet wtedy, przed laty, jeszcze bez wiedzy i doświadczenia uznałem, że pisarz w dokumencie ślubu Mikołaja, zamiast imienia matki Maryanna wpisał... imię babki

Agaty. Nie był to zresztą pierwszy przypadek w moich poszukiwaniach, kiedy to błędy w zapisach metrykalnych niemal nie niweczyły dzieła.

Niewątpliwą żoną Szymona była zatem Maryanna z Zaleskich, urodzona najprawdopodobniej w Lewickich, a jej ojciec miał na imię Jan. Potwierdza to akt jej zgonu. Zmarła 23 lutego 1850r. pozostawiwszy trzech synów: Mikołaja, Michała i Józefa.

Szymon został ochrzczony pod nazwiskiem Andruk, ale już jego młodszy brat Jan jako Mogilewski (większość jego dzieci też zapisywano pod tym nazwiskiem). W przypadku Szymona, poza jednym wyjątkiem, jego dzieci były chrzczone pod nazwiskiem Andruk.

**Poza Mikołajem Szymon i Maryanna mieli następujące potomstwo:**

**Anna** Andruk ur. 3 stycznia 1807 r., zgon 26 września 1807 r.,

**Maryanna** Andruk ur. 31 lipca 1808 r., zgon 7 listopada 1809 r.,

**Katarzyna** Mogilewska ur. 1814, r. zgon 8 lipca 1820 r.,

**Michał** Andruk ur 1819 r., żył jeszcze w 1886 roku. W spisie 1840 roku jest jeszcze zapisany w spisie parafialnym, potem znika. Pojawia się od 1873 roku. Zapisany jest jako stryj, mieszkał wspólnie z rodzinami Andrzeja i Piotra. W 1848 roku, w Zabłudowie zawarł związek małżeński ( jako już wdowiec z 20 letnią panną Anną Silwon). Dalej nic nie wiadomo , to co pewne przebywał długie lat poza Wólką.

**Józef** Andruk ur. 14 marca 1824 r., ten żył do 27 października 1900 roku w Wólce,

**Wojciech** Andruk ur. 6 marca 1827 r., zgon 4 wrzesień 1834 r..

Długo szukałem aktu zgonu Szymona. Bez skutku – na mikrofilmach w niektórych latach widać było jedynie liczne zbutwienia. Dopiero wizyta w Wilnie i kwerenda ksiąg dziekańskich (dekanatu białostockiego) pozwoliła ustalić datę zgonu. Szymon urodzony jako Andruk zmarł 9 października 1836 roku jako Mogilewski.

## **Pokolenie szóste - Jan brat Szymona (1786 – po 1840) boczna linia**

Niewątpliwym synem Wojciecha Andruka (Andruczuka, Mogilewskiego) i Agaty. Rodzony brat Szymona Andruka ale zapisany jako Mogilewski. Urodził się 28 listopada 1786 roku.

Kwerenda metrykaliów parafii juchnowieckiej okresu pierwszej połowy XIX wieku jest dosyć trudna. o czym pisałem wyżej. Z tego powodu nie przeprowadziłem gruntownej kwerendy wszystkich linii Andruków, ograniczając to jedynie do swoich „liniowych” przodków. Dlatego też nie jestem pewien czy spisałem wszystkich i wszystko co dotyczy potomków Jana. Oparłem się głównie na spisach parafialnych

Z Janem mieszkała babka Agata (z Eljaszków), która tam zmarła w 1830 roku. Razem z nimi mieszkała także siostra Anna wraz z mężem Mikołajem Zaleskim. Janowi nie powodziło się najgorzej bowiem wedle spisu z 1830 roku miał sługę Stanisława.



**Był dwukrotnie żonaty najpierw z Franciszką Skorulską (zmarła 10 listopada 1813 r) z którą miał dwóch synów:**

**Adam** ur 26 grudnia 1812 r., zmarł 11 listopada 1813 r. (urodził się jako Andruczuk, zmarł jako Mogilewski).

**Mikołaj** Andruczuk ur. 8 listopada 1813 r. (jego dalszy los nieznany, nie ma śladu ewentualnego potomstwa).

**Jan poślubił następnie Franciszkę Dzieniszewską zapisywaną także jako Frączuk. Miał z nią następujące dzieci:**

**Mateusz (Maciej?)** Mogilewski ur. 19 listopada 1816 r.,

**Jan** Mogilewski ur. 21 maja 1821 r..

I oni dziedziczyli.

Sporą pomocą w poszukiwaniach są spisy parafian. Jeden z najstarszych pochodzi z 1840 roku. Spis wymienia następujących członków rodziny: *Maciej Andruk (24), Jana Andruk umarł (50), Maciej Andruk (20), Jakub (13), c. Maryanna (9), Marcella (6), s. Jan 19, Katarzyna żona (20), Marcin (1), Anna żona (60).*

Kto był kto? – dosyć skomplikowana szarada. Skąd dwóch Maciejów w niemal jednakowym wieku. Najpewniej odnaleziony przez mnie w księgach Mateusz naprawdę na imię miał **Maciej**

**Maciej syn Jana**

Był żonaty (ślub 1843 r.) z Maryanną Muszanką (Muszyńską) z Rumejk. Zmarł po 1878 roku. Spis z 1878 roku wymienia *19. Maciej Andruk (60), ż. Maryanna (55), s. Józef (25), s. Piotr (30), żona jego Maryanna (28), s. Wincenty (5), s. Antoni (1), Jan Andruk żołnierz (31)*; tajemniczy jest ten Jan żołnierz – pojawia się znikąd, tak jak by urodził i mieszkał poza Wólką. W spisie z 1886 roku zapisany jest jako Jan po Janie.

**Po Macieju dziedziczyli Piotr i Józef.**

**Piotr** w 1868 roku ożenił się z Maryanną Skorulską z Koplan. Ślub był w Niewodnicy Koryckich. Co ciekawe - w księgach zapowiedzi **Piotr zapisany jest jako Mogilewski**. Jest to bodaj ostatni zapis tej wersji nazwiska w księgach metrykalnych Juchnowca. Zmarł w 1913 roku, a Maryanna w 1915 roku. Po nim dziedziczył ur ok 1872 roku Wincenty, który ożenił się w 1903 roku z Józefą z Kierculów, w 1904 roku urodził się Józef który w 1931 roku ożenił się z Jadwigą Więclaw.

**Józef** około 1880 roku ożenił się z Konstancją Skorulską. Prawdopodobnie nie mieli syna, to wynikałoby z aktu zgonu wdowy Konstancji w 1917 roku gdzie zapisano, że zmarła z biedy pozostawiając same córki. Kiedy i w jakich okolicznościach zmarł Józef? - nie ustalałem.

Uzupełniając informację przytaczam treść zapisu ze spisu 1886 roku: *2. Maciej po Janie Andruk (73), syn Piotr (38), żona jego Maryanna Skorulska (38). synowie: Wincenty (13), Józef (5), córka Serafina*

(3), 2 gi syn Józef (33), żona Konstancja ze Skorulskich (25), córki: Maryanna (4), Kazimiera (1); w 1884 byli zapisani ponadto: Jan po Janie Andruk żołnierz (31), sierota Bronisława Kędysiowa (14)

Spis z roku 1878 informuje, że w Wólce mieszkali następujący potomkowie Jana: Maciej Andruk (60), ż. Maryanna (55), s. Józef (25), s. Piotr (30), żona jego Maryanna (28), s. Wincenty (5), s. Antoni (1), Jan Andruk żołnierz (31) oraz pod innym adresem: Marcin Andruk (33), ż. Maryanna z Ogrodników (27), c. Maryanna (6?), Jan Andruk żołnierz (37).

#### **Jan syn Jana.**

Wedle spisu z 1840 roku 19 letni Jan był już żonaty z Katarzyną (Szekalską); mieli syna Marcina. Natomiast w spisie z 1849 roku występuje jedynie Marcin, zapisany jako bratanek Macieja co świadczyłoby, że jego rodzice zmarli. Marcin po 1862 roku ożenił się z Maryanną z Ogrodników. Wedle spisu z 1886 roku żadne z ich dzieci nie pozostało przy życiu. Potwierdza to akt jego zgonu z 1910 roku. Razem z nimi mieszkał brat Jan Andruk żołnierz. „Objawił się” w 1878 roku, miał mieć 37 lat. Prawdopodobnie wrócił po odbyciu 15 letniej służby. Ożenił się po 1880 roku z Maryanną z Więclawów. Mieli syna Józefa (spis 1886).

Nie ma pewności co do późniejszej identyfikacji Józefa syna Jana. Józefów, podobnie jak Janów, było w nadmiarze. Ale najprawdopodobniej to właśnie ten Józef ożenił się z Anną Chomicką, w 1908 roku urodził im się syn także Józef, a ten z kolei ożenił się z Józefą ze Stankiewiczów;

### **Pokolenie siódme - Mikołaj syn Szymona (1810–1853)**

Mikołaj to w niewątpliwy sposób udokumentowany prapraprzodek. Urodził się 10 maja 1810 roku.

Ślub Mikołaja Andruczuka, lat 23, z Agatą Bierulanką lat 18, oboje ze wsi Wola Juchnowiecka, odbył się 21 października 1834 roku. Zapisano, że był synem Szymona Andruczuka i Agaty z Eljaszków (błędnie jak z trudem to ustaliłem – i opisywałem wcześniej – bo była to Maryanna z Zaleskich – przyp. jj), Agata zaś córką Jakuba i Teresy z Konopków.

Pełne potwierdzenie, że matką Mikołaja była Maryanna Zaleska znalazłem w dokumencie jego powtórnego ślubu, z Anną z Silwonów. Odbył się 24 października 1848 r., w Zabłudowiu, bo Anna pochodziła z Nowosad. Uprzedzając chronologię – z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: Marcin (w 1849r.) i i Marcella (1851r.). Syn zaraz zmarł a Marcella żyła jeszcze w 1861 roku co wynika ze spisu. Prawdopodobnie Anna wyszła w 1859 roku za wdowca Jana Jaroszewicza z Solnik. W kolejnych spisach nie występują.

Wróćmy do ślubu z Agatą – w tym miejscu warto przekazać kilka informacji o Bieryłach. Prapra.... babka Agata wywodziła się rodziny o podobnej powikłanej historii z nazwiskiem co Andrukowie. W dokumencie chrztu Agata była zapisana jako Urbanowicz. Ojcem Agaty był Jakub syn Wojciecha. Jego żoną była Teresa z Konopków. Nie byłoby niczego dziwnego gdyby nie to, że ta sama para występuje w licznych innych zapisach ale w większości z nich Jakub ma nazwisko Bieryło.

Z aktu zgonu Agaty wynika, że zmarła przy połogu, rodząc syna Kazimierza, który przeżył i żył jeszcze 4 lata. Została opatrzona Sakramentami. Pogrzeb odbył się 24 lutego 1848 r.

**Mikołaj z Agatą mieli następujące potomstwo:**

**Andrzej** ur. 3 grudnia 1835, r. Rodzicami chrzestnymi byli: Maciej Bieryło i Katarzyna Wierzbicka. (opis linii po nim w dalszej części tekstu)

Kolejne były bliźniaki

**Wojciech** ur. 12 kwietnia 1837 r., Rodzicami chrzestnymi byli Wielmożny Apolinary Rajuniec i WP Teresa Kasperowicz, zm. 20 lipca 1837 r.,

**Maryanna** ur. 12 kwietnia 1837 r., Rodzicami chrzestnymi byli Wielmożny Jan (nazwiska nie umiem odczytać) i WP Maryanna Topolanka. zm. 20 lipca 1837 r.,

Bliźniaki urodziły się razem i razem, tego samego dnia, zmarły z - jak zapisano - suchot

**Piotr** 29 czerwca 1838 r., (opis linii po nim w dalszej części tekstu), chrzestni Maciej Andruk i Elżbieta Krysiuk

**Tadeusz** ur. 19 sierpnia 1840 r., zm 24 listopada 1902 r. W akcie chrztu zapisany jako Mogilewski! Chrzestni Tadeusz Bielawski i Katarzyna Wierzbicka

Bardzo tajemniczy przodek. Pamięć rodzinna go nie wspomina. Przeszukując archiwa dotarłem jednak do zapisów komisji konskrypcyjnej (poborowej) powiatu białostockiego z roku 1865. Pod pozycją 54 znajduje się zapis: Tadeusz Nikołajewicz Andruk. Miejscowość, z której pochodził poborowy to Wólka, a wiek 24 lata, co by się zgadzało z datą urodzin mojego Tadeusza. Dopiero przegląd spisów parafialnych w pełni potwierdził hipotezę. Tadeusz miał 24 lata, stąd należał do tzw. drugiej grupy poborowych (mężczyźni w wieku 23 – 30 lat). Pierwsza to mężczyźni w wieku 20-22 lat, którzy byli losowani w pierwszej kolejności. Po przeprowadzeniu losowania pierwszej – jeśli brakło rekrutów do wyznaczonego kontyngentu (a z reguły brakło) – losowano z drugiej. Losowany mógł się wykupić, co kosztowało 400 rubli. Tadeusz został wylosowany i w listopadzie 1865 roku poszedł na 15 lat w „sołdaty”.

Z zapisów komisji konskrypcyjnej wynika, że był ciemnym blondynem (rusyj), miał oczy niebieskie (sinije), miał wzrostu 2 arszyny (jednostka miary wahająca się od 71 do 81 cm) i 6 i 1/8 werszka (4,45 cm), zatem sporo więcej niż 156 cm, która to granica eliminowała z carskiej służby. Był rzymskim katolikiem i... umiał pisać.

Bardzo długo sądziłem, że przepadł gdzieś w wojsku, w bezmiarze Rosji, ale w wyniku wnikliwej kwerendy natrafiłem na dokument jego ślubu. 55 letni już Tadeusz zawarł 15 czerwca 1897 roku w Juchnowcu związek małżeński z 53 letnią wdową Anną Zdanowicz. Zmarł 30 października 1902 r. Anna Zdanowicz (córka Piotra) zmarła 28 marca 1906 roku w Niewodnicy Nargilewskiej.

**Kolejne dzieci Mikołaja i Agaty to:**

**Jan** ur 9 listopada 1842 r., (opis linii po nim w dalszej części tekstu), chrzestni Marcin Bieryło i Agata Andruk

Ponownie urodziły się bliźnięta

**Michał** ur. 7 października 1844 r., , chrzestni Wawrzyniec Janowicz i Anna Krysiuk, zapewne zmarł zaraz po urodzeniu, nie znalazłem dokumentu zgonu.

**Katarzyna** 7 października 1844 r.,, chrzestni Maciej Bieryło i Katarzyna Bieryło, zapewne zmarła zaraz po urodzeniu, nie znalazłem dokumentu zgonu.

**Paweł** ur. 1 czerwca 1846 r., zmarł 16 września 1863 r. chrzestnymi byli JP Antoni Makowski i Urodzona Konstancja Kasperowiczówna, zmarł 16 września 1863 roku

**Kazimierz** ur 22 lutego 1848r., Chrzestni Wielmożny Aleksander Rogowski sztabs lekarz i Urodzona Teresa Kasperowicz, zm. 24 kwietnia 1852 r. Po jego urodzinach zmarła matka Agata.

Mikołaj zmarł 21 maja 1853 roku.

### Pokolenie siódme - Józef brat Mikołaja (1824–1900) boczna linia

Nie badałem szczegółowo losów także tej linii stąd ograniczę się jedynie do suchej genealogii.

Józef urodziny 14 marca 1824 r. żył do 27 października 1900 roku w Wólce. Przed 1858 rokiem ożenił się z Marcellą Mońkowską. Marcella zmarła w 1916 roku, zapisano jej 87 lat.

Mieli następujące dzieci:

**Jan** ur 1858 r. zm. po 1886 roku, służył w wojsku,

**Franciszek** ur 1859r., zm. po 1900 r.,

**Maryanna** ur. 1860 r., zm. po 1900 r.,

**Katarzyna** ur. 6 lutego 1864 r., zm. przed 1884 r.,

**Anna** ur 1868 r., zm. po 1886 r.,

**Józefa** ur 1870r., zm. po 1886 r.,

**Wincenty** ur 1872 r., zm. po 1900 r.,

**Weronika** ur 1873 zm. po 1900 r.

Spis parafian z 1878 roku wymienia: *Józef Andruk (55), ż. Marcella z Mońkowskich (45), s. Jan żołnierz (22), Franciszek (19), s. Wincenty (6), c. Maryanna (18), c. Katarzyna (14), c. Anna (12), c. Józefa (8), c. Weronika (4).*

Natomiast spis z 1886 roku informuje, że żyli wtedy: *7. Józef po Szymonie Andruk (61), żona Marcella z Mońkowskich (53), synowie: Jan żołnierz (30), Franciszek (26), Wincenty (14), córki: Maryanna (30), Anna (20), Józefa (16), Weronika (12).*

W akcie zgonu Józefa, z 1900 roku zapisano, że pozostawił synów Jana, Franciszka, Wincentego, Maryannę i Weronikę. Nie ustalałem jakie były losy pozostałych dzieci poza Franciszkiem. Franciszek

najpierw ożenił się, po 1900 roku, z Anną NN (z tego małżeństw urodzili się Józef i Maryanna – wymienia ich akt zgonu Franciszka; ich losy nieznane), ta wkrótce zmarła i ożenił się jako wdowiec w 1908 roku z Marianną z Moniuszków (albo Matoszków) W 1909 r. urodził się im Wacław (była jeszcze córka Felicja), ten ożenił się z Reginą z Więclawów.

### **Pokolenie ósme - Piotr syn Mikołaja (1842-1892)**

Nie był najstarszym synem Mikołaja ale że z mojej linii to wywód ten prezentuję po znajomości jako pierwszy. Przed moją genealogiczną „inicjacją” najstarszy, znany z rodzinnych opowieści punkt odniesienia wiedzy o przeszłości i tradycji linii po kądzieli. Dopiero w wyniku wizyty w Wilnie udało mi się ustalić datę jego urodzin. Urodził się na Piotra i Pawła (29 czerwca) 1838 roku.

23 listopada 1871 roku ożenił się z urodzoną 18 grudnia 1851 roku Magdaleną z Rogowskich, z Hermanówki, córką Michała i Katarzyny z Waluków.

Według rodzinnej legendy Rogowscy mają wywodzić się z herbowej szlachty. Przywędrowali do Hermanówki rzekomo spod Siemiatycz. Czy tak było ? - nie wiadomo. Natomiast na pewno mieszkali w parafii zabłudowskiej od początków XVIII wieku. Jakoś brakło mi czasu na zrobienie ich genealogicznego wyvodu, niemniej podobno dziadek Magdaleny Wojciech z końcem XVIII wieku osiadł w nieodległych od Hermanówki Solnikach. Ojciec Magdaleny Michał był ponoć zarządcą majątku w Hermanówce, ale na to nie znalazłem żadnego dowodu.

Z liczego rodzeństwa Magdaleny i jej starszej siostry Maryanny warto wymienić ich brata Michała. Według opowiadań Cioci Heleny był człowiekiem bardzo światłym. Nazywano go adwokatem bowiem pisał okolicznej ludności podania do władz. To u niego po śmierci rodziców Piotra i Magdaleny Andruków wychowywał się ich najmłodszy syn Zygmunt. Michał wziął ślub około 1880 roku z Ludwiką (Albiną?) z Krasowskich. Miał m. in. córkę Apolonię, urodzoną w 1882 rok oraz Maryannę (1892), synów Karola (1884), Wacława (1889), Kazimierza (1903).

#### **Piotr i Magdalena mieli następujące potomstwo:**

**Teofila** ur. 21 września 1872 roku, wyszła za mąż za Jana Wojszko z Simunów,

**Wincenty** ur. 4 lipca 1874 r. Założyciel sobieńsko-otwockiej linii Andruków.(opis linii po nim w dalszej części tekstu),

**Tadeusz** ur. 14 marca 1876 r. (opis linii po nim w dalszej części tekstu),

**Konstancja** ur. 19 lutego 1878 roku, wyszła za mąż za Eustachego Karpowicza z Kurian,

**Feliks** ur. 15 kwietnia 1880 r., zmarł 19 listopada 1880 r.,

**Wiktor** ur. 18 sierpnia 1881r., zmarł zaraz po urodzeniu, podobnie jak urodzony 27 czerwca 1889 roku **Izydor**,

**Władysław** ur. 27 czerwca 1883 r (opis linii po nim w dalszej części tekstu),

**Faustyn** ur. 18 lutego 1886 r, zm.1960 r. Był zatwardziałym starym kawalerem i jak mawiano „wołocęgą” – włóczykiem. Przesłużył kilka lat w carskiej armii. Przeżył tam rewolucję; opowiadał, że widział Lenina. Przemierzył bezmiary Rosji. To mu pozostało kiedy wrócił do Polski. Z tobołkami odwiedzał i koczował u kolejnych członków rodziny. U nas na Małej bywał częstym gościem. Byłem niestety za mały, aby przyswoić wiedzę o carskim imperium, którą Faustyn niewątpliwie posiadał w stopniu doskonałym. O zwykłych Rosjanach zawsze mówił, że to dobrzy ludzie wśród których człowiek nie zginie. W trakcie akcji scalania gruntów Wólki (okres międzywojenny) występuje jako spadkobierca Piotra z tytułem własności do 2 dziesięcin 967 sążni.

**Zygmunt** ur 13 marca 1891r. (opis linii po nim w dalszej części tekstu).

Piotr zmarł 12 stycznia 1892 r. na cukrzycę, co nie wynika z aktu zgonu lecz rodzinnego przekazu.

10 lat później (15 października 1902r.) zmarła Magdalena o której przez wiele lat po jej śmierci mówiono, że była aniołem dobroci, zdążyła synom wpoić miłość do Boga i Ojczyzny.

## **Potomkowie Piotra**

### **Pokolenie dziewiąte - Tadeusz syn Piotra (1876–1962)**

Dziadek Tadeusz (urodzony 14 marca 1876 r.),

Jak opowiadała moja matka, całe życie dokupywał morgi. Wzięty do carskiego wojska (a był już ożeniony z Bronisławą) u samej carycy Aleksandry Fiodorownej wyprosił zwolnienie (wspominał – z nawet dla mnie dzieciaka widocznym przejęciem - że caryca ucałowała go w czoło).

Jeszcze do roku 2018 sprawa służby wojskowej dziadka była sprawą bardziej legendy niż dokumentalnego faktu. W sukurs przyszedł internet. Z zaskoczeniem znalazłem w nim na rosyjskim portalu <https://gwar.mil.ru/> informację o dziadku. Andruk Fadij Pietrowicz przebywał w 1915 roku w szpitalu ale nie powodu ran ale choroby. Był rotnikiem 38 Twerskiej Drużyny. Takie drużyny miały charakter pomocniczy, były formowane z osób w wieku od 21 do 43 lat, które zostały zwolnione ze służby w regularnej armii. Pierwsza kategoria została wykorzystana do uzupełnienia armii i została podzielona na grupy wiekowe. Drugi, obejmujący osoby słabsze fizycznie, był przeznaczony do tworzenia jednostek tylnych. Dziadek nie służył w normalnym poborze ale wojsko go dopadło w czas wojny, Ciekawsze są jednak inne informacje, w najogólniejszym przekładzie „Odesłany na tyły do ryskiego ewakuacyjnego punktu celem wyzdrowienia.. Ewakuowano w dniach 15-17 kwietnia 1915 r. do lazaretu Tukums w Kurlandii. I to najpewniej wtedy doszło do legendarnego zwolnienia z wojska.

Dziadek był przed wojną sołtysem (z pewnością, bo potwierdzają to dokumenty scaleniowe) w latach 1930–1934. Był zdecydowanym przeciwnikiem scalania. Potem, podobno także w latach okupacji sowiecko – niemieckiej. Sympatyzował rzekomo z Witosem. Ponoć sprowadził go na wiec do Juchnowca, ale na to nie znalazłem potwierdzenia.

Wojska radzieckie (w latach 40., nie odpytałem niestety w swoim czasie czy za pierwszego czy drugiego sowieta?) zarekwirowały dziadkowi wszystkie konie. Dziadek nie popuścił. Poszedł za nimi piechotą. Jak to zrobił, nie wiadomo, ale konie do Wólki z powrotem przyprowadził.

Po wojnie wraz ze swoimi synami (pozostalymi z nim na gospodarce) Antonim i Wacławem uchodzili za „kułaków”. Dziadek był niezwykle pracowity i oszczędny. Pomarańcze, kupowane nam na Boże Narodzenie, nazywał rozpustą. Dla dziadka najważniejsza była praca i pomnażanie gospodarstwa.

Był głównym spadkobiercą ojca Piotra. Wedle aktu nadziałowego z 1864 r. „*pod numerem 177*” (do którego nie dotarłem, opieram się na informacji z dokumentów scaleniowych Wólki) przypadło nań 8 dziesięcin 1701 sążni. Ponadto z parcelacji majątku Juchnowszczyzna 6 morgów.

Nie kuszę się jednak na spisanie historii majątkowej moich Andruków, choć dotarłem do (jeśli nie wszystkich, to wielu) aktów notarialnych. Akurat mnie bardziej jednak interesują społeczno obyczajowe uwarunkowania niż wymiar materialny transakcji dla mnie zwyczajnie abstrakcyjny. Skwituję tak – moi Andrukowie posiadali w końcu lat 30 - tych XX wieku około 20 ha ziemi, co czyniło ich jednymi z najzamożniejszych gospodarzy w Wólce. Że tak było – w tym olbrzymia zasługa dziadka. Utracjuszem na pewno nie był. Źle czy dobrze ale żadnego z jego tych genów nie odziedziczyłem.

Dziadek zmarł pięknie. W wieku 86 lat, w 1962 roku na Piotra i Pawła, w skwar czerwcowy, poszedł piechotą prawie trzy kilometry do kościoła w Juchnowcu, wypowiadał, przyjął Komunię, wrócił, położył do łóżka, powiedział, że będzie umierać.... i tak się stało.

Małżonką Tadeusza była Bronisława z Rynkiewiczów. Urodziła się 20 czerwca 1882 roku w Juchnowcu Kościelnym, ślub wzięli 20 listopada 1903 roku. Zmarła 25 marca 1953 r. Ojcem był Jan a matką Marcela (Maryanna) z Krysiuków. Babcię pamiętam jak przez mgłę; bardziej obrazami, choćby takimi, jak idąc z nią razem przez naszą ulicę Małą znalazłem... dwa złote. Często nas w Białymstoku odwiedzała. Z wólczańskimi, związanymi z nią, wspomnieniami nic mi się nie kojarzy. W rodzinnej legendzie przedstawiano ją jako lubiącą porządek i czystość, dobrą kucharkę, przedkładającą prowadzenie domu ponad pracę w polu.

Babcia Bronisława odegrała istotną rolę dla mojej przyszłości. Urodziłem się z jakimś wodogłowiem albo czymś w tym rodzaju. To babcia zdecydowała o modłach za moje ozdrowienie przed niewodnickim obrazem Św. Antoniego Padewskiego. Pomogło.

Przywołując ją warto przekazać trochę informacji o Rynkiewiczach. Nie wiadomo z jakich stron przybyli, Pierwszym z zapisanych w juchnowieckich księgach metrykalnych był Marcin pisano go Rękiewicz (Renkiewicz). W 1722 roku ożenił się z Krystyną Sawicką. Min urodził się

im (w 1728 roku) Antoni, który w roku 1749 Antoni poślubił Konstancję z Kozubów (jedna z najstarszych familii w parafii) i odtąd Rynkiewiczowie na stałe osiadają na Podkościelu czyli Juchnowcu Kościelnym. Rodzą się im: Maryanna (1750), Jan (1753), Marcella (1754), Wojciech (1757), Teresa (1760), Józef (1762). Mniej więcej w latach 1764 – 1765 Konstancja umiera a Antoni w 1766 roku poślubia Maryannę z Roszków. Z tej pary rodzi się bodaj dziewięcioro dzieci.

Kolejnym przodkiem był Jan ur. w 1753 roku (zmarł w 1812). Ożenił się on z Teresą Matelanką. Z tego związku wywodzi się urodzony 6 stycznia 1788 roku Paweł (zmarł w 1849). Ożenił się z Julianną z Ostaszewskich vel Arciszowa (pisaną także Smolejowa). W jej akcie zgonu w 1857 roku zapisano że pozostawiła synów: Pawła (ur. 1817), Jana (1820), Michała (1823), Jakuba (1826). Ale był jeszcze chyba syn Adam.

Jan Rynkiewicz, 2x pradziadek urodził się 19 czerwca 1820 roku Jan. Ożenił się w 1846 z Maryanną Mońkowska (pisani byli także jako Smolejowie), najpewniej z Klewinowa albo Złotnik. Ich dzieci to: Jan (1847), Maryanna (1849), Henryk (1851), Michał (1854) i Piotr (1857). Był jeszcze raz żonaty z Anielą, wdową po Ogrodniku ale dzieci nie mieli. Zmarł w 1885.

Pradziadek Jan ożenił się w 1865 roku w Turośni Kościelnej z Marcellą (ale była pisana także Maryanna) Krysiuk. Mieszkała w Szerenosach choć chyba rodziła się w Ciekunach w 1847. Jan zmarł w 1891.

Babcia Bronisława miała liczne rodzeństwo, w kolejności:

Maryanna (1867), W spisie 1886 występuje. Więcej nic nie wiadomo

Józefa (1869). W 1899 roku wyszła za urodzonego w Falkach Filipach (par. Topczewo), 32 letniego drobnego szlachcica Bronisława Falkowskiego (ci Falkowscy mieli przydomek Sokala). Rok później w Juchnowcu urodziła się córka Jadwiga, Następnie Bronisław z Józefą zamieszkali poza Juchnowcem. W 1902 w Falkach Filipach urodziła się Marianna a w 1906 w pod białostockim Sobolewie. Mieli także syna Edmunda ale ten zmarł w dzieciństwie. Wędrowali „za pracą”, (wcześniej ojciec Bronisława Wincenty sprzedał ziemię i cały dobytek i wyemigrował do Brazylii). Mieszkali w Juchnowcu, Falkach Filipach, Brańsku, wsi Ferma pod Hodyszewem, a w końcu osiedli w majątku Pietkowo. Józefata zmarła w 1945 roku, żyła w rodzinie najstarszej córki Jadwigi, pochowana na cmentarzu w Dąbrówce Kościelnej.



Władysław (1870) w dzieciństwie zmarł, w spisie 1873 już go nie ma.

Emilia (1872) Spis parafian z 1886 roku wymienia ją wśród żyjących, w akcie zgonu ojca jest zapisana jako Kamilia? Czy były to dwie córki o różnych imionach? Jeśli tak to Emilia musiała w międzyczasie zemrzeć, zaś Kamila się urodzić. Ja takich metryk nie odnalazłem. Z rodzinnej legendy jest wersja, że Kamila wyjechała do Warszawy.

Bolesław (1875) W 1905 roku ożenił się z 23 letnią Maryanną Korol z Janowicz.

Albin (1878) Albin był policjantem. Nie do końca znam jego dzieje ale zdjęcie, które widziałem zdaje się wskazywać na udział w wojnie 1920 roku. Może Legiony? Albin w 1908 roku ożenił się z Józefą Moniuszko, córką Michała i Katarzyny z Kozubów. Mieli następujące dzieci: Maryanna ur. 1913, Antoni ur. 1916 (urodził się w miejscowości Wielkie Łuki, w II wojnie był w niemieckiej niewoli, przeżył), Edmund ur. 1919, który był zawiadowcą stacji Lewickie, a zmarł w 2000 roku, Helena ur. 1926, Józef ur. 1933.

Józef (1884) Najmłodszy z braci babki Bronisławy, występuje w akcie zgonu ojca Jana. W 1911 Józef ożenił się z Michaliną Motoszko..

Michalina (1886) Najmłodsza siostra mojej babci Bronisławy, prawdopodobnie zaraz zmarła bo nie ma jej w akcie zgonu ojca.

Władysław (1900) Tajemniczy syn ? Być może nie urodził się w Juchnowcu, a może był chrzczony w innej parafii? W 1920 roku ożenił się z Felicją Gawryluk z Janowicz. Mieli dzieci Antoniego, Edwarda, Wacława i Leokadię.

### **Dzieci Tadeusza - dziesiąte pokolenie**

Tadeusz i Bronisława mieli czterech synów i córkę. Przed wojną żniwa u „Tadewków” (to od Tadeusza) śmigały, kiedy w dwie fury zwozili zboże.

#### **Antoni syn Tadeusza (1904 –1992)**

Urodził się 16 sierpnia 1904 r., zmarł 13 lutego 1992 r.

Wujek Antek był najstarszy z dzieci Tadeusza i Bronisławy, odziedziczył gospodarstwo i dalej zawzięcie je rozwijał. Podatki, obowiązkowe dostawy, szarwarki nie zmożyły chłopskiego przywiązania do ziemi. Chciał ze mnie zrobić rolnika. Na wsi spędzałem całe wakacje, powożąc kosiarką, pasąc krowy (stąd wiem co to czekać z utęsknieniem na zachód słońca i jak smakuje wieczorna zacierka), pomagając w innych pracach polowych.

Wujek kochał konie. W wojsku, prawdopodobnie w 77 pp w Lidzie, służył przy koniach. Jego własne były zawsze wypasione i błyszczące czystością. Nawet w późnej starości trzymał co najmniej dwa. Miały bajeczny żywot, w polu pracowały bowiem już traktor i inne maszyny. Konie – ku zgorszeniu młodszej części rodziny – służyły bardziej do parady i podwożenia do kościoła.

Wujek Antek był człowiekiem niezwykle rzetelnym i sprawiedliwym. W różnych rodzinnych sporach był tym, który zawsze rozstrzygał i jego autorytet był bezdyskusyjny.

Wujek Antek był pierwszym w moim życiu pracodawcą. W czasie wakacji, w sobotę dawał mi za moją „pracę” kilka złotych. W niedzielę mogłem za nie „samodzielnie” kupić lody, maczki albo jakąś zabawkę, choćby „jojo” na gumce.

Żoną Antoniego była Maria z Krysiuków. Urodzona 17 stycznia 1908 r. zmarła 25 kwietnia 2000 r.. Moja ciotka, a raczej wujenka bo właśnie tego określenia u nas używano. Jej ojcem był Józef Krysiuk urodzony około 1880 roku, a matką Anna Litwiejko pochodząca z Brończan. Miała trzech braci mieszkających w Wólce: Józefa, Władysława i Stanisława. W mojej pamięci pozostaje jako synonim pracy, kobieta, która stale coś robi. W polu i domu. Nawet po osiemdziesiątce szła w pole do pielienia.

Urodziło im się czworo dzieci: Teresa, Jerzy (ur. 3 stycznia 1936 r., zmarł 5 maja 1940 r.), Barbara i Maria.

### Wacław syn Tadeusza (1907–1998)

Urodzony 21 lipca 1907r. i zmarły 2 lipca 1998r. Był częściowym inwalidą (jedną nie w pełni władną nogą), starym kawalerem, stolarzem, kołodziejem, bednarzem, pszczelarzem (chciał mnie nawet do tej pasji zachęcić, jednak łązące po gołych rękach pszczoły uznałem za wątpliwą przyjemność), sadownikiem (w sadku rosło kilkadziesiąt jabłoni – kosztele, malinówki, glogerówki, renety, oliwki itp stare odmiany, trochę śliw i grusz), grajką na weselach (harmonia na pedały i „skrzypki”, które były ponoć bardzo cenne) oraz... politykiem.

Wujek życie przesiedział przy odbiorniku radiowym słuchając Londynu, Madrytu i Wolnej Europy. Z przedwojennych polityków szczególny sentyment miał do Sikorskiego, za którego (a z późniejszych również Wałęsę) wujek poszedłby w ogień. Czasem nam się z wujkiem poglądy zgadzały, czasem nie. Przy rodzinnych spotkaniach spierałem się z nim zawzięcie. Wujek w czasie wojny nie oddał Niemcom radia na kryształki. Nasłuch Londynu służył min. miejscowej organizacji Armii Krajowej. W wyniku donosu, za jego posiadanie, Wacław trafił do niemieckiego aresztu. Groził za to obóz koncentracyjny, a nawet wyrok śmierci. Zanim sprawa trafiła na gestapo szczęśliwie udało się żandarmów przekupić dużą łapówką.

### Edward syn Tadeusza (1911–1994)

Urodził się. 3 lutego 1911 r., zm. 12 grudnia 1994 r.

Wujek Edek strażakiem był od zawsze czyli od lat trzydziestych. Najpierw pracował jako kierowca (co na tamte czasy było rzadką specjalnością) samochodu strażackiego. Prawo jazdy zdobył służąc

w wojsku. Niestety w trakcie wyjazdu do pożaru potrafił przechodnia. Zmienił stanowisko pracy przenosząc się na „telefonistę” centrali telefonicznej.

Najbardziej imponował mi tym, że przed wojną był dobrym sportowcem. Startował z dużym powodzeniem w strażackim klubie BOSO we wszystkich możliwych konkurencjach. Biegał na długie dystanse z takimi przedwojennymi mistrzami jak Półtorak czy Julian Strzałkowski, ale także w sprintach. Do niego dotąd należy rekord rodziny w biegu na 100 metrów (11,3 sekundy). Biegał ode mnie szybciej, choć trenowałem trochę lekkoatletykę. Już na starość wujek Edek stał się „lekomanem”, posiadał wiedzę niczym lekarz. Niestety zbyt często w spotkaniach rodzinnych rozmowa schodziła na medycynę. Może dlatego nie lubię korzystać z usług lekarzy. Ale wujek miał jeden lek, który mi pasował. Uważał, że lampka dobrego koniaku po posiłku pomaga. Ze stosowania tej kuracji ja również byłem zadowolony. Przy wujku stawiałem pierwsze kroki w sztuce epistolarnej. Już w ogólniaku pisałem wujkowi różne pisma do urzędów.

W kampanii wrześniowej wujek Edek, jako radiotelegrafista, służył w wojskach pancernych – czołgach (najprawdopodobniej w 7 baonie pancernym z Grodna lub 4 baonie pancernym z Brześcia). Rozbito ich gdzieś między Wilnem a Nowogródkiem. Uniknął niewoli, w cywilnym przebraniu powrócił do Białegostoku.

Wujostwo Edek i Sabina mieszkali na Zamenhofa. Była to stara kamienica, która przetrwała wojnę. Teraz jest tam hotel Branicki. W dzieciństwie, kiedy w moim mieszkaniu na Małej była tylko „toczka”, a nieco później radio „Mazur”, u wujka było radio „Tesla”. Frapowało mnie migające w tym radioodbiorniku zielone oko. U wujka był też pierwszy poznany przeze mnie telewizor. Czy była to „Wisła” czy „Belweder” tego już nie pamiętam.

Małżonką (ślub 29.05 1935 w Białymstoku) Edwarda była Sabina z Nowickich, ur. 27 lutego 1910 r. w Hryniewiczach, zm. 24 marca 2003r. Córka ur. w 1853 r., a zmarłego 3 marca 1913 r. Leopolda Nowickiego oraz Anny z Kościuczyków (ur. 16 września 1876 r. i zmarłej 6 czerwca 1962 r. w Białymstoku). Anna była córką Kazimierza Kościuczyka i Agnieszki. Leopold i Anna poza Sabiną mieli jeszcze następujące potomstwo: Władysława, Stefanię i Karola.

Sabina była wychowana w biedzie, przy ul. Młynowej. Po śmierci ojca jej matka została sama z kilkoma dziećmi i na życie zarabiała praniem. Może dlatego, że jej dzieciństwu towarzyszył – bywało - głód, była znakomitą kucharką (wiem co piszę, bo jadłem). Tuż po wojnie pracowała w gospodzie Ludowa, która – jeśli nie poplątałem czegoś w pamięci – mieściła się przy ul. Sienkiewicza. Potem, od uruchomienia hotelu Cristal do emerytury, pracowała tam jako pokojowa.

### Czesław syn Tadeusza (1918–1995)

Urodził się 15 maja 1918r, zmarł 8 lutego 1995r. 11 września 1945 r. poślubił Krystynę Dąbrowską. Ślub był w Wolce, razem ze ślubem moich rodziców.

Najmłodszy z braci mojej matki Czesiek, jak głosi rodzinny przekaz, bardzo chciał się uczyć. „Poszedł” w jednego z moich pradziadków Józefa, który kupował i czytał namiętnie książki. To po nim, na strychu, gdzie pod dachem wisiała słonina, palcówka i ”kumpiak” (wędzona, wysuszona na wiór szynka), w skrzyniach leżały książki, pozostawione przez niego istne białe kruki z XIX wieku. Lecz dziadkowi Tadeuszowi zapal do nauki syna nie był w smak – uważał to za marnowanie czasu. Mimo to wyraził zgodę (czego wyrazem jest notarialne poświadczenie podpisu z 6 lipca 1933 roku) na wysłanie Czesława do Podoficerskiej Szkoły Piechoty. Ale wujek Czesiek wołał lotnictwo, a na to dziadek już zgody wyrazić nie chciał.

Jeśli nie lotnictwo to marynarka. W 1937 roku trafił do Gdyni. Został kadetem, tym razem marynarki. Tuż przed wojną rozpoczął służbę na niszczycielu ORP „Wicher”, który został zatopiony 3 września w Zatoce Gdańskiej.

Po zatopieniu „Wichra” wujek Czesiek dostał się na Hel i do końca brał udział w jego obronie. Po klęsce 2 października trafił do jenieckiego obozu w Łambinowicach Stalag II C (wedle innego źródła IID), numer jeniecki 9211. Został stamtąd zwolniony 2 lipca 1940 r., miejsce zwolnienia Züsedom IV 32 Krs. Prenzlau (Arbeitsamt Prenzlau) i trafił na roboty przymusowe, prawdopodobnie najpierw do Pasewalk a następnie Bergholz w okolicach Szczecina. Tam poznał przyszłą żonę.

Żoną Czesława była Krystyna z Dąbrowskich urodzona 16 lipca 1924r. w Warszawie, z Józefa i Apolonii z Ciesielskich. Zmarła 29 listopada 1994r. w Mielnie. Z Czesławem poznała się w czas wojny, na robotach w Niemczech. Krystyna trafiła tam razem z rodzicami wzięta w warszawskiej łapance, prawdopodobnie już w marcu 1940 roku. Trafiła do bauera w Bergholtz. Ciotkę Krystynę pamiętam jako kobietę wyciszoną, niezwykle dystygowaną damę. W Mielnie kierowała domem wczasowym Funduszu Wczasów Pracowniczych.

W maju 1945 roku oboje wrócili do Polski. Krystyna zatrzymała się w rodzinnej Warszawie. Wujek w czerwcu udał się pociągiem do Białegostoku.

Przed Białymstokiem nieznajomy rozmówca, białostoczanin, kiedy usłyszał o losach wujka w latach wojny powiedział - *„Człowieku, co ty robisz – Ciebie, jak tylko wysiądziesz aresztują i powiozą do Rosji, do łagrów”*. W Białymstoku, w tamtym czasie, obowiązywało surowsze niż w Warszawie prawo. To „prawo Gułagu” opisał doskonale Solżenicyn. Wracający z niewoli niemieckiej automatycznie stawali się podejrzanymi wrogami, których należało izolować od społeczeństwa.

W tamtym czasie wszyscy wysiadający z pociągu, na białostockim dworcu byli legitymowani przez sowietów. Wujek poprosił owego białostoczanina, aby powiadomił brata Edka. Nieznajomy szczęśliwie do niego dotarł z tą wiadomością. Pracującemu w straży pożarnej wujkowi Edkowi jakoś udało się dotrzeć do polskiej ubecji i przekonać do interwencji. Szczęśliwie udanej. Kilka miesięcy potem, po zakotwiczeniu się w Polsce Czesław i Krystyna wzięli ślub.

Po ślubie Czesław i Krystyna trafili na Ziemię Odzyskaną, w okolice Koszalina. Wujek został dyrektorem PGR, najpierw w Biesiakierzu, potem Mielnie. Bardzo dobrym dyrektorem. To wiem od ludzi, którzy nie musieli mi dzieciakowi kłamać (bo jaki by w tym mieli interes). W Koszalinie na jego pogrzeb – a był już od wielu lat na emeryturze – przyszło około tysiąca osób.

Wakacje w Biesiakierzu, a potem Mielnie były najwspanialszymi wakacjami jakie pamiętam. M. in. w ich trakcie po raz pierwszy zobaczyłem morze. A co się najeździłem z wujkiem bryczką po polach. Ponadto, jak to w PGR, fascynowały mnie traktory (kto pamięta te nazwy: „buldogi” a potem nasze ursusy) i pierwsze kombajny.

Dziećmi Czesława i Krystyny są dwie córki – Maria i Małgorzata.

### Maria córka Tadeusza (1923–1996)

Urodzona 1 stycznia 1923 r., Zmarła 1 lipca 1996 r. Jedyna córka Tadeusza i Bronisławy. Jedna z najbardziej w Wólce cennych panien do wzięcia. Wyszła za ojca Heronima Jamiołkowskiego z miłości (ślub 11 września 1945 r.) choć ponoć były lepsze partie. Po śmierci ojca pracowała w przedszkolu na Mazowieckiej, potem przez wiele lat, do emerytury, w kawiarni Związkowa (obecnie Fama).

Dorabiała szyciem, bo nam się nie przelewało. Przed wojną, u ciotki Stachy, córki stryja Jana, w Białymstoku nauczyła się krawiectwa. Poświęciła się wychowaniu mnie i brata. Mogła wyjść za mąż, niewiele brakło abym z bratem stał się warszawiakiem, ale wybrała nas. Zmarła za wcześnie, jak na raczej długowieczną rodzinę Andruków. Pokonał ją nowotwór. Odznaczona Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Białostoczczyzny”.

Wręcz obsesyjnie chciała mnie i brata wychować na „porządnych” ludzi. Sama miała wykształcenie tylko podstawowe, ale olbrzymi szacunek dla ludzi wykształconych. Posiadała olbrzymie poczucie autorytetów. Był nim dla niej każdy kto jej w czymś imponował. A takich ludzi, zarówno wśród oficjalnych autorytetów, ale także sąsiadów i rodziny, dostrzegała mnóstwo. Ciągłe słyszałem „a ten to taki dobry a ty...”. Cóż, zawsze byłem raczej outsiderem i kontestatorem. Teraz żałuję tych niepotrzebnych sporów. Powinienem być przemilczeć.

Tak naprawdę studia na SGPiS zawdzięczam matce. Bałem się egzaminów, postanowiłem nie jechać. Jakoś mnie matka przekonała. Pojechałem z tekturową walizką do Warszawy. Zdałem nadszpodziewanie gładko.

Do końca to nie wiem czy mama była ze mnie zadowolona czy nie? Przeważnie krytykowała i ubolewała nad moimi wadami. Ale w licznych sytuacjach, np. przed wyborami to ja byłem jej autorytetem i to mnie słuchała na kogo głosować. Była zaborcza w matczynej miłości, co potem przełała na wnuczki.

Jak większość, tworzących to miasto po wojnie białostoczan, była człowiekiem wsi. Naprawdę szczęśliwa czuła się idąc z wnuczkami na działkę, gdzie po drodze żaby kumkają, słowiki śpiewają, a czeremcha pachnie.

## Bracia Tadeusza

### Pokolenie dziewiąte - Wincenty syn Piotra (1874–1961)

Urodzony 4 lipca 1874 r. w Wólce, zmarły 20 lipca 1961 r. w Otwocku. Założyciel sobieńsko – otwockiej linii Andruków.

Choć był najstarszym z synów Piotra nie pozostał na ojcowiznie w Wólce. Jak wynika z aktu ślubu (miał wtedy 36 lat) był już żołnierzem rezerwy zatem wnioskować można że wcześniej odbył służbę wojskową. Ożenił się w Rudzienku, parafia Dobrze z Julianną Pazio (ślub 30 stycznia 1910r.). Potem długo pracował jako pisarz w majątku hrabiego Jezierskiego w Sobieniach Szlacheckich. Około 1934 roku zamieszkali w Otwocku. Tam Wincenty był gospodarzem i ogrodnikiem gmachu sanatoryjnego w Śródborowie, w którym usytuowana była kotłownia dostarczająca ciepło do jeszcze dwóch podobnych, a położonych w bliskim sąsiedztwie gmachów sanatoryjnych. Właścicielami byli Żydzi.

Niemcy z dniem 15 stycznia 1941r. wszystkich Żydów, w tym właścicieli, przenieśli do tzw. „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej”, wkrótce przekształconej w getto. Władzę nad gmachami sanatoryjnymi objęła cywilna administracja niemiecka, a od jesieni 1941 administracja wojskowa, która utworzyła w tych gminach szpitale dla rannych żołnierzy niemieckich z frontu wschodniego. Rodzinę Wincentego z mieszkania służbowego przekwaterowano poza strefę szpitalną (oczywiście w gorsze warunki).

On sam otrzymał propozycję w tamtych czasach „nie do odrzucenia” – tj. zapewnienie nieprzerwanego funkcjonowania kotłowni przez 24 godziny na dobę przy jednoosobowej obsłudze. Min aby mu pomóc zamieszkał z nim wnuk Marian (to on przekazał olbrzymią większość informacji o tej linii). Wspomina dziadka jako przede wszystkim człowieka bardzo opanowanego bez względu na sytuację, uczciwego, obowiązkowego i bezwzględnie dokładnego w wykonywaniu każdej czynności i każdego obowiązku.

Znając język niemiecki potrafił porozumieć się z funkcjonariuszami niemieckiej administracji. Jak wspomina wnuk Marian *To dzięki temu nie chodziłem głodny i mogłem „podrzucić” np. bochenek chleba lub kawałek łoju lub margaryny młodszemu rodzeństwu przy okazji bardzo sporadycznych odwiedzin (do domu rodzinnego około 8 kilometrów). Poprzez przebywanie „pod władzą” dziadka nabrałem cech charakteru, które dawały pozytywne efekty w mojej zawodowej służbie wojskowej. Jednak w sprawach rodzinnych dziadek był bardzo uległy decyzjom i działaniom babci Julii.*

Wincenty zmarł w Otwocku 21 lipca 1961 r.

Żoną Wincentego była Julia z Paziów. urodzona 9 lutego 1890 r. w miejscowości Rudzienko koło Mińska Mazowieckiego, córka Stanisława i Zofii z Kurowickich. Ślub zawarty został w Kościele Parafialnym w miejscowości Dobrze.

Julia początkowo zajmowała się tylko domem i wychowaniem dzieci. Po wojnie pracowała jako pracownik gospodarczy w sanatorium dla chorych na gruźlicę w Śródborowie, obecnie jednej z dzielnic Otwocka. Była osobą bardzo apodyktyczną i żelazną ręką rządziła wszystkimi i wszystkim w rodzinie. Zmarła 22 lutego 1964r. w Śródborowie.

W Sobieniach urodziło im się siedmioro dzieci.

## Dzieci Wincentego - dziesiąte pokolenie

### Mieczysław syn Wincentego (1910–1952)

Urodził się 16 października 1910 r. w Sobieniach Szlacheckich, szkołę podstawową ukończył w Sobieniach Jeziorach, a następnie pracował jako robotnik – fornał w majątku hrabiego Stanisława Jezierskiego w Sobieniach Szlacheckich. Zasadniczą służbę wojskową odbył w I pułku Strzelców Konnych w Garwolinie, a po jej zakończeniu pracował na różnych stanowiskach w młynie w Sobieniach Jeziorach. Po krótkim okresie stażu objął stanowisko kierownika tegoż młyna, który był własnością hrabiego Stanisława Jezierskiego.

W październiku 1932 r. ożenił się z Marianną Cygan c. Onufrego i Florentyny z domu Rek. Marianna pracowała jako kredensowa w pałacu hrabiostwa Jezierskich w Sobieniach Szlacheckich.

Kilka lat później Mieczysław i Marianna wraz z całą rodziną Andruków przenieśli się do Otwocka. Kupili domek drewniany (pokój z kuchnią) przy ulicy Jodłowej na 500 m2 działki. Mieczysław do wybuchu wojny w 1939 pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Otwocku.

W sierpniu 1939r. został zmobilizowany i wraz z macierzystym I PSK wziął udział w walkach obronnych pod Różanem. W czasie okupacji pracował jako zaopatrzeniowiec i woźnica w sanatorium ZUS w Otwocku przy ulicy B. Prusa. Po wyzwoleniu pracował jako pracownik magazynowy w PSS Spółem w Otwocku. Zmarł śmiercią tragiczną w niewyjaśnionych okolicznościach 6 maja 1952 r. w Otwocku.

Mieczysławowi i Mariannie urodziło się sześcioro dzieci.

**Marian** ur. 19 sierpnia 1933 r. w Sobieniach Szlacheckich, aktualnie zamieszkały w Toruniu.

**Stanisław** ur. 12 listopada 1935 r. w Radwankowie Królewskim.

**Barbara** ur. 22 lipca 1937 r., po mężu Kucharska.

**Adela Zofia** ur. 15 maja 1939 r. w Otwocku, po mężu Komar. Zmarła 1 maja 2001 roku w Warszawie.

**Teresa** ur. 29 lipca 1940 r. w Otwocku, zmarła 29 września 1941 r. w Otwocku.

**Jadwiga** ur. 10 marca 1944 r. w Otwocku, po mężu Skura. Zmarła 14 lutego 2007 r. w Warszawie.

### Stanisław syn Wincentego (1913–1985)

Urodził się 4 grudnia 1913 r. w Sobieniach Szlacheckich

Szkołę Powszechną ukończył w Sobieniach Jeziorach a po jej ukończeniu przysposabiał się do zawodu ślusarz-kowal w warsztacie należącym do majątku ziemskiego hrabiego Jezierskiego w Sobieniach Szlacheckich.

W latach 1934-1935 odbył zasadniczą służbę wojskową w 2 Dywizjonie Samochodowym w Lublinie. Tam 7 czerwca 1935 r. ukończył kurs w Szkole Kierowców i otrzymał świadectwo uprawniające do prowadzenia samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli. Dzięki zdobytym kwalifikacjom, po zakończeniu służby wojskowej został zatrudniony w Zawodowej Straży Pożarnej w Otwocku. Tam uzyskał wysokie uznanie jako kierowca i „złota rączka” w usuwaniu awarii psujących się samochodów. Ze względu na potrzebę ciągłej dyspozycyjności otrzymał mieszkanie w budynku straży. W straży pożarnej pracował i mieszkał do końca 1945 r. W czasie okupacji należał, jak większość strażaków, do Armii Krajowej i z uwagi na miejsce zatrudnienia i posiadane kwalifikacje był aktywnie wykorzystywany.

9 listopada 1941 r. zawarł związek małżeński ze Stanisławą Biernat c. Stanisława i Marii, ur. 19 stycznia 1924 r. w Otwocku.

Dalsze losy słabo rozpoznane.

Zmarł 19 czerwca 1985 r. Żona Stanisława zmarła 1 marca 2009 r. Pochowani na cmentarzu przykościelnym w Kostkowie koło Wejherowa.

### Władysława córka Wincentego (1919–?)

Urodziła się 26 grudnia 1919 roku w Sobieniach Szlacheckich, rodzicami chrzestnymi byli Władysław hr. Jezierski i Zofia hr. Jezierska.

28 stycznia 1940 r. wyszła za mąż za Jana Gontarskiego, urodzonego 20 marca 1920 r. w Kępie Glinieckiej pow. Garwolin. Akurat o niej mam mało informacji (mając taką możliwość w pośpiechu nie odnotowałem niestety daty jej zgonu). Natomiast sporo informacji uzyskałem o jej mężu.

Mąż Władysławy - Jan Gontarski był z zawodu kierowcą. W czasie okupacji był żołnierzem Otwockiego Oddziału Armii Krajowej- Region IV „Kowalewo” „Fromczyn”. Był w jednostce liniowej IV Regionu w 1 batalionie (w 1 kompanii, 776 plutonie). Dowód-legitymacja nr 802/K WP Armii Krajowej z 1 sierpnia 1944 r., podpis Komendant Rejonu „Mucha”.

Po wyzwoleniu Otwocka wstąpił jako kierowca do 3 Samodzielnego Pułku Łączności I Armii WP gen. Berlinga. Zdemobilizowany 19 listopada 1945 r.

Odznaczony:

- medalem za udział w walkach o Berlin, leg. Nr 42012,
- medalem za Odrę, Nyse, Bałtyk, leg. 7293,
- medalem Zwycięstwa i Wolności 1945, leg. 8573.

Jan Gontarski był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, leg. członkowska 1945, nr 92938 podpisana przez Wincentego Witosa.

Po powrocie z wojska Jan Gontarski cały czas pracował jako kierowca samochodowy m.in. w Hucie „Warszawa” a przez ostatnie lata w Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego, oddział w Otwocku.

Zmarł 14 listopada 1980 r. w Otwocku.



**Losy innych potomków Wincentego są słabiej rozpoznane stąd przedstawiam je łącznie.**

**Stanisława** urodziła się 28 maja 1923 roku w Sobieniach Jeziorach. Brak informacji

**Kazimierz** urodził się 27 września 1925 roku w Sobieniach Jeziorach, rodzicami chrzestnymi byli Stanisław hr. Jezierski i Zofja hr. Jezierska. Jego losy nierozpoznane.

**Jadwiga** rodziła się 17 listopada 1929 r. w Sobieniach Szlacheckich. 8 lipca 1951 r. w Otwocku zawarła związek małżeński z Tadeuszem Owczarczykiem ur. 4 kwietnia 1929 r. w miejscowości Górzno pow. Garwolin (Tadeusz z zawodu był krawcem). Jadwiga zmarła 18 lipca 1998 r. w Otwocku, Tadeusz zmarł 19 maja 1999 r. w Otwocku.

**Maria Zofia** urodzona 6 listopada 1932 r. w Sobieniach Szlacheckich. 15 listopada 1953 r. zawarła w Otwocku związek małżeński z Aleksandrem Kicmanem ur. 28 sierpnia 1929 r. w Łaskarzewie. Aleksander był z zawodu kierowcą samochodowym. Pracowała w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku koło Otwocka.

Maria Zofia zmarła 16 maja 1996 r. w Otwocku. Aleksander zmarł 17 lutego 1989 r.

### **Pokolenie dziewiąte - Władysław syn Piotra (1883–1942)**

Urodzony 27 czerwca 1883r. w Wólce, Zmarł 19 lutego 1942 r. w Warszawie.

Około 1910 roku w poszukiwaniu pracy trafił do Rosji. Najpewniej sprowadzony przez którąś z córek Jana Andruk Mogilewskiego. Był samoukiem. Wyuczył się kowalstwa. Prawdopodobnie w Moskwie poznał Adelajdę Topik. Adelajda urodziła się w 1892 roku w guberni witebskiej. Jej rodzicami byli Dominik Topik i Anastazy z Reuttów. Reuttowie byli ziemianami w Jurczanach. Być może to właśnie ich szlachectwo (herb Gozdawa) potwierdziła Heroldia Cesarstwa. „Spis szlachty wylegitymowanej w Guberniach Grodzieńskiej, Mińskiej, Mohylowskiej, Smoleńskiej i Witebskiej” opracowany przez Stanisława Dumina i Sławomira Górzyńskiego wymienia Reuttów z guberni witebskiej jako wylegitymowanych 28. 05. 1828 w Księdze 6, na stronie 57, pod numerem 3496. Zapis w 6 księdze oznaczałby, że Reuttowie przynależeli do „*szlachty starożytnej, składającej dowody szlachectwa sprzed 1685 roku*”. Opracowanie Elżbiety Sęczys potwierdza fakt wylegitymowania: od Kacpra z Antoniny Zygiewicz, synowie Aleksy Hieronim, Tomasz Cyprian i Wincenty Marcin legitymowani w Królestwie w 1861 roku.

Jeden z braci Adelajdy był ponoć pułkownikiem carskiego wojska. Jak wspomina córka – Maria Andruk (Paruszevska) matka Adelajda opowiadała jej o wakacjach na Kaukazie, dokąd z Petersburga jechało się tydzień. Adelajda zmarła w Warszawie 19 czerwca 1976r.

Następnie mieszkali w Petersburgu gdzie Władysław pracował (prawdopodobnie w zakładach putiłowskich). W Rosji zastała ich rewolucja. Władysław został siłą wcielony do armii bolszewickiej. Według rodzinnej legendy skorzystał z okazji zetknięcia z polskimi oddziałami (było to w 1920 roku)

i poddał się do niewoli. Z obozu jenieckiego (ponoć gdzieś w okolicach Szepietowa) wyciągał go brat Zygmunt. Dotarł do Wólki. Żona Adela w tym czasie samodzielnie przedzierała się z Petersburga do Polski.

Do bodaj 1922 roku mieszkali w Białymstoku a Władysław pracował w Łapach, w tamtejszych zakładach kolejowych. Następnie przenieśli się do Warszawy. Z zapisu notarialnego (25. 07. 1923 r.), w którym brat Tadeusz odkupuje od Władysława za milion polskich jego prawa spadkowe po ojcu Piotrze do 4 i pół dziesięciny (czyli około 5 ha, z prawem do budynków gospodarskich) wynika, że mieszkali już wówczas w Warszawie przy Ujazdowskiej 28. Następnie mieszkali na Woli, potem na Powiślu.

Władysław pracował min. w zakładach lotniczych Aerolot obok Pól Mokotowskich.

Zmarł w czasie okupacji, w 1942 roku, tuż przed ślubem córki Marii z Aleksandrem Paruszewskim. Pochowany został wraz z żoną na cmentarzu bródnowskim.

W Warszawie urodziły się trzy córki, moje ciocie: Maria, Jadwiga i Zofia.

### Maria córka Władysława (1923–2018)

Urodzona 23 kwietnia 1923 r. Najstarsza z trzech moich warszawskich ciotek, córek Władysława Andruka założyciela jednej z linii warszawskiej Andruków. Niesamowita pamięć. Dzięki niej, aby umiejscowić w czasie (włącznie z datami urodzin, ślubów i zgonów, ale także anegdotami) przedstawicieli tej linii, nie musiałem korzystać z Urzędów Stanu Cywilnego.

Urodziła się na ul. Wolność, potem z rodzicami mieszkali na Powiślu, na Fabrycznej. W czasie okupacji była to dzielnica niemiecka (Niemcy zajęli tamtejsze bloki przedwojennego Banku Gospodarstwa Krajowego). Andrukowie nie mieszkali oczywiście tam ale dalej, w stronę Wisły. Na Fabrycznej w lutym 1942 roku umiera ojciec Władysław. Dwa miesiące potem, w kwietniu tegoż roku Maria wychodzi za mąż za Aleksandra Paruszewskiego. Smutny ślub, jedynie przy świecach, odbył się w kościele przy Łazienkowskiej.

Przed powstaniem cała rodzina została zmuszona opuścić mieszkanie przy Fabrycznej. Przenoszą się najpierw pod Gocław, potem w okolice Józefowa. Na Fabryczną wracają dopiero po wyzwoleniu. Maria z Aleksandrem przenoszą się następnie na Cieplą.

Po wojnie otwierają renomowany warsztat galwanizerski przy Nowym Świecie. Ciocia Marysia szybko nauczyła się nowego fachu i była mocnym wsparciem dla męża w niełatwych dla rzemiosła czasach.

Mężem Marii był ur 14 lutego 1914 r. a zmarły 18 października 1981 r. Aleksander Paruszewski. Wywodził się z biedniejszej szlachty (herbu Rogala). Syn renomowanego szewca z Podwala. Jeden z najbardziej znanych warszawskich galwanizerów złotników. Z Marią prowadzili warsztat przy Nowym Świecie. Min. wykonywał w 1947 roku złocenia do obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej do olsztyńskiej katedry oraz w latach 50. złocenie figury króla Zygmunta w wieży ratusza gdańskiego. Ciocia Maria opowiedziała mi związaną z tym historię. Odbywało się to unikalną metodą „złocenia w ogniu”. Niezwykle niebezpieczną dla zdrowia i życia, z uwagi na konieczność używania trującej rtęci. Całe przedsięwzięcie

miało miejsce obok Muzeum Narodowego (złożenie tą metodą, z uwagi właśnie na te trujące wyziewy, musi odbywać się na „powietrzu”).

Ciekawostką jest, że Sejm PRL podejmował decyzję o przeznaczeniu do złożenia 10 kilogramów złota. Niestety potem z tej decyzji się wycofano, zmieniając przydział na 5 kilogramów. To o wiele za mało, ale jakoś się udało. Skąpstwo ówczesnych władz PRL Aleksander Paruszewski musiał nadrobić dodatkowym trudem przetapiając z odzysku wszelkie opiłki. Musiał tak czynić – były to czasy kiedy bardzo łatwo skazywano za sabotaż.

Zarówno Aleksander, jak i Ciocia Marysia, niewątpliwie należeli do awangardy współczesnego kapitalizmu, tyle że im przychodziło to czynić w czasach o wiele bardziej trudnych.

### Jadwiga córka Władysława (1925–2002)

Urodzona 15 września 1925 r., zm. 3 lipca 2002 r.

Jak pozostałe siostry urodzona w Warszawie. Wedle mnie była modelowym wzorcem rodowitej warszawianki, z wszystkim sentymentalnymi cechami mieszkańców stolicy, min. dumą i przebojową energią. Miała coś z bohaterów felietonów Wiecha. To na obecne czasy może wydać się bajką, ale ciotka społeczną pedagogikę uprawiała praktycznie. Sam widziałem ją w akcji, kiedy interweniowała w każdej sytuacji, gdy ktoś choćby w tramwaju czy na ulicy zachowywał się niewłaściwie. Ten kto „wkurzył” ciotkę z góry był na straconej pozycji.

Z moją matką łączyły ją bardzo bliskie stosunki. Odwiedzały się często. Jadwiga bywała częstym gościem, wcześniej w Wólce (także w czas okupacji, kiedy to mimo granicy na Bugu pojawiała się w Wólce), potem w Białymstoku.

Kiedy studiowałem w Warszawie mieszkanie Sztejterów na Fabrycznej było moją drugą, poza akademikiem, przystanią. Przez pół roku (kiedy repetowałem) mieszkalem tam na stałe. Kuchnia cioci Jadwigi pozostaje w moich wspomnieniach ciągle żywym smakiem, a takiego kompotu z gruszek nie piłem wcześniej i później nigdzie.

Mężem Jadwigi był ur. w 1920r. a zmarły 7 czerwca 2004 roku Kazimierz Sztejter. Ród Sztejterów to warszawska rodzina z Powiśla bądź Czerniakowa. Ojcem Kazimierza był Wiktor.

Kazimierz był bezcenną skarbnicą wiedzy. O Warszawie wiedział wszystko. Miał genialną encyklopedyczną wiedzę o warszawskiej historii (niekoniecznie tylko przewodnikowej). Był zresztą erudyta w wielu innych dziedzinach. Sądziłem, że jestem dobry w rozwiązywaniu krzyżówek, ale gdzie mnie było do wujka Kazimierza.

Brał udział w powstaniu warszawskim. Dzięki bezcennej działalności Muzeum Powstania Warszawskiego po latach dowiedziałem się o nim tego o co go nigdy niestety nie pytałem (ze skruchą przyznaję – ani mi to wówczas było w głowie): Kazimierz Sztejter vel Troczyński pseudonim Koziół, strzelec, walczył w 3 kompanii Zgrupowania AK Kryska, a więc na terenie Czerniakowa i Powiśla.

Nieco się jąkał, ale świetnie grał na gitarze i mandolinie; jeszcze przed fenomenem Grzesiuka i Kapeli Czerniakowskiej poznałem ich warszawskie piosenki w interpretacji wuja Kazimierza.

Był znakomitym rzemieślnikiem i to w wielu specjalnościach budowlanych. Najbardziej prominentni, z ówczesnym Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, wynajmowali go do remontów, a także restauracji państwowych siedzib, z Belwederem włącznie.

27 czerwca 1995 r. razem z żoną Jadwigą na wniosek Wojewody Warszawskiego zostali odznaczeni przez Prezydenta RP Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie o numerach: 691. Szejter Kazimierz s. Wiktora, 692. Szejter Jadwiga c. Władysława.

### **Kazimierz i Jadwiga mieli dwóch synów:**

Andrzeja urodzonego w 1946 roku, który zginął w wypadku samochodowym 10 grudnia 1996 roku.

Andrzej, oprócz licznych innych zalet, był znakomitym kajakarzem (bliskość przystani warszawskiej Sparty zapewne była znaczącym elementem wyboru akurat tej dyscypliny), reprezentantem Polski, podobnie jak jego małżonka Elżbieta, medalistka Mistrzostw Europy.

Tomasza urodzonego około 1950 r. Sportowe talenty były widać naturalną cechą synów Kazimierza i Jadwigi. Tomasz zapowiadał się jako znakomity tenisista (korty Legii „o rzut beretem” od Fabrycznej były najpewniej, podobnie jak u Andrzeja, naturalnym powodem wyboru tej dyscypliny), wygrał nawet ogólnopolski dziecięcy turniej o Puchara redaktora Bohdana Tomaszewskiego, ale zabrakło mu wytrwałości i przerwał znakomicie zapowiadającą się sportową karierę.

Studiując wówczas w Warszawie, miałem wiele okazji, aby im kibicować, poznając warszawskie sportowe hale, przystanie i korty.

### **Zofia córka Władysława (1928–2019)**

Urodzona. 28 lutego 1928r. Najmłodsza z trzech ciotek z warszawskiej linii Andruków (po Piotrze). Pielęgniarka.

W czasie okupacji obie ze starszą siostrą Jadwigą, kilkakrotnie przekraczały granicę na Bugu, przekradając się z Generalnej Gubernii do Wólki. Oczywiście głównie po żywność. Do Małkini dojeżdżało się całą grupą pociągami. Potem, już do Białegostoku przekradało piechotą. O ile Jadwiga podczas tych ekskursji trafiała głównie do Wólki, gdzie była „przechowywana” (stąd późniejsze szczególnie silne związki osobiste mojej mamy właśnie z nią), to Zosia „przechowywana” była w Rumejkach u stryja Zygmunta. Jej mężem był Czesław Ignaciuk.

### **Pokolenie dziewiąte - Zygmunt syn Piotra (1891–1955)**

Urodzony 13 marca 1891 r., Zmarł 20 lutego 1955 roku. Najmłodszy z dzieci Piotra i Magdaleny był felczerem, a to oznaczało niezwykle poważanie na wsi. Wcześniej został sierotą (gdy miał dwa lat umarł ojciec, a jedenaście – matka). Z rodzinnego domu wyniósł patriotyzm i głęboką religijność. Umocnione one

zostały przez Michała Rogowskiego, brata matki Magdaleny, który zaopiekował się sierotą. Wobec swoich dzieci i siostrzeńca stosował surowe, ale patriotyczne metody wychowawcze.

Zygmunt ukończył czteroletnią szkołę podstawową, a następnie 4 klasową szkołę średnią im. Puszkina w Białymstoku. Po ukończeniu szkoły rozpoczął działalność jako nauczyciel ludowy. Ta patriotyczna działalność została opisana w Dzienniku Białostockim z 1938 roku.

W 1911 roku Zygmunt wyjechał do Omska do szkoły Felczerów Ziemskich, którą ukończył 14 maja 1913 roku. Świadectwo podpisali Dyrektor – dr. Pasalski oraz dr. Popieljew i dr. Fijakejstow.

W 1914 roku Zygmunt Andruk rozpoczął służbę jako felczer w carskim wojsku – w 11 Syberyjskiej Brygadzie Strzelecko – Artyleryjskiej. Wyróżniał się pracowitością i wiedzą. Awansował na stanowisko aptecznego felczera brygady.

Był bardzo zdolny. Zainteresował się nim wysoki dostojnik rosyjski. Zaproponował, że szybko uzyska zwolnienie z wojska, umożliwi studia uniwersyteckie, o których Zygmunt marzył, a nawet (bo nie miał syna) go usynowi. Wymagał jednego, aby pochodzący z Prywiślańskiego Kraju Zygmunt przyjął prawosławie. Wuj odrzucił tę propozycję. Tę rodzinną opowieść zdaje się potwierdzać informacja

[http://gwar.mil.ru/heroes/chelovek\\_gospital21970295](http://gwar.mil.ru/heroes/chelovek_gospital21970295)

Andruk Zygmunt, syn Piotra, miejsce urodzenia - w. Bolka (tak napisane w dokumencie) Juchnowieckiej wołости Białostockiego ujezda Grodzieńskiej gubernii, 25 lat, felczer, 4.03.1915 zachorował (reumatyzm) i trafił do szpitala. Służył w 11 Syberyjskiej Brygadzie Strzelecko – Artyleryjskiej.

Prawdopodobnie Zygmunt na front już nie trafił. Rewolucję przeżył w Petersburgu. Szczęśliwie uszedł śmierci, a był przez bolszewików postawiony do rozstrzału. Widział jak lała się krew. Straszny obraz rewolucji pozostał w jego wspomnieniach. W Rumejkach często śpiewał Ujejskiego: „Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej do Ciebie Panie bije ten głos, skarga ta straszna”.

Gdy na terenie Rosji zaczęły powstawać formacje wojska polskiego trafił do Korpusu gen. Dowbór Muśnickiego, służąc w lazaretach Korpusu. Przeszedł szlak walk w okolicach Bobrujska, Wilna, Mińska, Nowogródka. Po wojnie należał do Związku Dowborczyków.

Gdy wrócił do Polski, do Rumejk, zastała go szerząca się epidemia tyfusu, a potem czerwonki. Bez reszty poświęcił się leczeniu chorych. Sam padł ofiarą tyfusu. Od roku 1920 pracował jako felczer na terenie obejmującym cztery gminy: Juchnowiec, Suraż, Turośń Kościelną i częściowo Zabłudów.

Z zapisu notarialnego (15.07.1926 r.), w którym odsprzedał bratu Tadeuszowi przypadające mu po ojcu Piotrze cztery i pół dziesięcin (około 5 ha) wynika, że mieszkał wówczas w Białymstoku, na Bojarach przy ul. Dobrej 10. .

W 1939 roku został zmobilizowany, po klęsce wrześniowej powrócił do Rumejk. Współpracował z podziemiem, poprzez brata żony Hipolita Kasperuka, pseudonim „Hop” dowódcę plutonu AK oraz kuzyna ojca – Michała Rogowskiego, pseudo „Szpak”. W jego domu w Rumejkach była radiostacja. Ratował ludzi

przed wywózką, wydając świadectwa chorób, np. gruźlicy, potwierdzane następnie przez dr. Krawczuka. Niemcy raczej unikali „chorych”.

Po wojnie do śmierci pracował jako felczer, a od 1 marca 1951 r. został kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Juchnowcu. W pamięci mieszkańców juchnowieckiej gminy pozostał jako niezwykle ofiarny felczer. Był na każde zawołanie. Leczył także bezinteresownie. W okolicy nie było wówczas lekarzy. Do wuja Zygmunta ciągnęli ludzie z wszystkich stron. Wozem lub saniami jeździł do chorych.

Na krótko przed śmiercią wezwano go do chorej. Mimo, że sam umierający wzywającemu kazał wziąć torbę lekarską, bo już nie miał siły jej dźwignąć i udał się do chorej. Miał znakomitą lekarską intuicję. Bez laboratoryjnych badań stawiał diagnozy. W zawiłych przypadkach rozwiązań szukał w przywiezionych z Rosji książkach lekarskich.

Przed II wojną światową w 1938 roku został mu przyznany Brązowy Krzyż Zasługi. Był prezesem Akcji Katolickiej w parafii Juchnowieckiej, członkiem Rycerstwa Niepokalanej. Córka Helena wspomina, że miał piwne oczy, grał na skrzypcach. Jego dewizą było – „Być człowiekiem”.

Małżonką Zygmunta była urodzona 8 września 1903 r. a zmarła 1 sierpnia 1968 roku Maria Kasperuk. Rodziny Kasperuków i Woźniaków wywodzą się z okolic Łosic. Przodkowie byli unitami. Niestety dopiero po śmierci cioci Heleny udało mi się odtworzyć wywód Kasperuków. Maria (urodzona w 1903 roku w Hołowczycach) była córką Aleksandra i Justyny z Woźniaków. Co ciekawe jej akt urodzenia ale także jej rodzeństwa oraz ..ojca Aleksandra znalazłem zgromadzone hurtem w księdze urodzin parafii rzymskokatolickiej w Sarnakach. Objaśnienie tego jest proste - po likwidacji w 1875 roku kościoła grekokatolickiego unitów siłą wcielano do cerkwi prawosławnej, bardzo wielu się na to nie zgodziło, Nie pozwalano na oficjalne przystąpienia do kościoła katolickiego stąd chrzczono w tajemnicy. W 1905 roku car wydał ukaz tolerancyjny stąd tego roku w katolickich parafiach zapisano mnóstwa urodzin sprzed lat.

Aleksander był synem Eljasza i Franciszki z Tymoszuków. Przed Hołowczycami Kasperukowie zamieszkiwali w Klepaczewie (unicka parafia Gnojno) Tam urodził się Eljasz, był synem Sylwestra i Zenowi z Sacharcuków. Z kolei Sylwester (rodem z Klepaczewa) był ochrzczony 31 grudnia 1799 roku w kościele rzymskokatolickim w Mielniku. Żadnych wniosków w rodzaju późniejsza zmiana konfesji nie należy jednak wyciągać, były to czasy wolnego wyboru. Najpewniej było tak, że Bug już zamarzł i łatwiej było dojechać saniami do Mielnika niż przedzierać się przez zasy do Gnojna. A w Mielniku widać nie było akurat księdza unickiego to poszli chrzczyć do kościoła. Rodzicami Sylwestra byli Jan i Anastazja z Kozaczyńskich. .

Z kolei o Woźniakach legenda rodziny głosi, że rycerz herbu Jastrzębiec wracając z jednej z wojen z Moskwą w XVII wieku, ranny zabłąkał się w lasy Podlasia. Zaopiekowała się nim rodzina unicka. Po wyzdrowieniu pozostał i ożenił się z unitką. Nazywał się bodaj Dobiecki albo Dobieniecki. Po latach, aby uniknąć służby w carskim wojsku, jego kolejny następca zmienił nazwisko na Woźniak. Jeden z przodków Marii Kasperuk (dziadek z linii żeńskiej) Jan był światłym człowiekiem i patriotą. Maria była niezwykle

religijna. Była wiceprezeską Akcji Katolickiej w parafii Juchnowieckiej, członkinią Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, Żywego Różańca, Apostolstwa Modlitwy. Zmarła na nowotwór 1 sierpnia 1968 r.

#### **Mieli dwie córki.**

Starsza **Helena** urodziła się 25 lutego 1923 r., rodzicami chrzestnymi byli Mateusz Lelonkiewicz i Bronisława Korol.

W 1945 roku wstąpiła do zgromadzenia sióstr Albertynek przyjmując imię zakonne Chryzogona. Przez długie lata był to zakon klauzурowany, ja po raz pierwszy zobaczyłem ciocię w latach 70 tych. Śluby wieczyste złożyła bodaj w 1949 roku. W zakonie pełniła liczne funkcje: przełożonej domu w Kutnie, ekonomki domu w Krakowie (były to lata 80., czas budowy Sanktuarium Świętego Brata Alberta, w czym Chryzogona ma olbrzymi udział), była także wśród pierwszych sióstr zgromadzenia, które wyjechały zakładać dom zakonny na Ukrainie (lata 90.).

Zawsze niezwykle życzliwa i żywotna. Już u końca życia trafiła do domu sióstr emerytek w Siedlcach. Ale jeszcze na kilka tygodni przed śmiercią, na Matki Boskiej Siewnej przyjechała do Juchnowca przed obraz juchnowieckiej Matki Bożej. Jej pasją była poezja, układała – jak sama mówiła – wierszowanki. Jedną z nich to pieśń wykonywaną przed obrazem juchnowieckiej Matki.

Zmarła 30 września 2011 r. Została pogrzebana w zbiorowej mogile sióstr albertynek w Siedlcach w dzień Św. Franciszka.

Młodsza **Cecylia** była znanym lekarzem pediatrą, od lat sparaliżowana. Zmarła w 2020 roku.

## **Potomkowie Mikołaja - boczne linie**

### **Andrzej syn Mikołaja (1835–1910) – ósme pokolenie**

Pierworodny syn Mikołaja i Agaty Andrzej był według rodzinnej legendy bardzo dzielny. Urodził się 10 marca 1835 roku.

Los sprawił, że bardzo wcześnie musiał dojrzeć do dorosłego życia. Mając zaledwie 17 lat po śmierci ojca Mikołaja (a w pięć lat po zgonie matki – Agaty) został głową licznej rodziny składającej się z młodszego rodzeństwa. Legenda rodzinna głosi z uznaniem, że nie dość, iż nic nie utracił z rodzinnego majątku, to jeszcze go pomnożył. Ożenił się z Maryanną z Rogowskich, córką Michała i Katarzyny z Waluków. Dwaj bracia Andruk Mogilewscy pojęli za żony siostry Rogowskie. Andrzej – Maryannę, Piotr – Magdalenę.

#### **Andrzej z Maryanną mieli kolejno następujące dzieci:**

#### **Józef syn Andrzeja (1860–1919)**

Urodzony 19 stycznia 1860 r., zmarł 29 maja 1919 r. Rodzinna legenda jest dwoista – jedna wersja głosi, że był wyjątkowym dziwakiem; druga, że był niezwykle światłym i religijnym człowiekiem. Podobno

nosił włosiennicę. Miał ponoć piękną brodę i piękne oczy. Dla okolicznej ludności pisał podania i inne pisma do urzędów. Izba, którą zajmował była swoistą biblioteką. Po nim, w Wólce, pozostał cały kufer książek. Będąc dzieciakiem, w latach 50 – tych, myszkowałem na strychu. Niestety nie miałem wówczas wiedzy wystarczającej do oceny ich wartości, ale już wówczas wyczuwałem ich unikalność. Książki pochodziły z mniej więcej lat 1880 – 1900. Niestety zostały zatracone. Stało się to w wyniku zburzenia, około 1958 roku, starego domostwa (dom miał wówczas ponoć 100 lat). Dziadek Tadeusz przeciwko likwidacji starego domostwa bardzo protestował, ale wujek Antek się zaparł. Wraz z domem zniknął kufer z książkami. Byłem o około 10 lat za młody, aby te książki zabezpieczyć. Ze wspomnianego księgozbioru czytałem XIX – wieczne Żywoty Świętych i księgi Św. Jana od Krzyża. Lecz były także książki świeckie, np. XIX wieczne wydania Faraona i Lalki Bolesława Prusa.

### Kazimierz syn Andrzeja (1862–?)

Przez długi czas nie byłem pewien czy istniał naprawdę, nie mogłem go potwierdzić w księgach metrykalnych. Po latach starań dzięki dostępowi do spisów parafialnych wiem, że był w nich odnotowany jeszcze w spisie parafialnym z roku 1886 . Odnotowują go, także wśród żywych, zapisy aktów zgonu matki Maryanny i ojca Andrzeja, co świadczy, że żył jeszcze w 1910 roku lecz poza parafią juchnowiecką. Według rodzinnej legendy Kazimierz był profesorem gimnazjum (na pewno nie białostockiego, bo to sprawdziłem w dokumentach, a najpewniej żadnego tylko jakiejś szkoły elementarnej). Uczestniczył rzekomo w tajnym nauczaniu, w wyniku czego musiał uciekać przed carskimi represjami (istnieje wersja, że groziło mu zesłanie na Sybir) do Francji, gdzie słuch o nim zaginął.

Powyższa wersja obowiązywała do 2018 roku. Dzięki umieszczeniu w internecie inwentarzy Archiwów a przede wszystkim pomocy Pań: Grażyny, Krystyny i Ireny oraz Michała dotarłem do mnóstwa dokumentów o Kazimierzu przechowywanych w Archiwach w Łodzi i Lublinie. Z mitycznego stał się jednym z najlepiej udokumentowanych

Kazimierz był rzeczywiście nauczycielem . Uczył się daleko od Wólki, w seminarium nauczycielskim w Wejwerach, koło Kowna , Tam w 1866 założono to seminarium. Przygotowanie do zawodu trwało trzy lata. Przyjmowano tam głównie młodzież chłopską litewskiego pochodzenia, ale kształcono również młodzież polską. Jednym ze sposobów zdobycia wykształcenia i otrzymania uprawnień do pracy w jednoklasowej szkole było tzw. „kształcenie domowe” uzupełniane na zjazdach w Wejwerach. I prawdopodobnie tak było w przypadku Kazimierza. Naukę rozpoczął w 1879 roku. Uczył się dzięki rządowemu stypendium .Świadectwo ukończenia uzyskał 15 czerwca 1883 roku. Na świadectwie z większości przedmiotów figuruje ocena zadowalająca. 6 października złożył przysięgę na wierna służbę imperatorowi Aleksandrowi III



Został skierowany do pracy daleko od Wólki. Do Niegowonic ,wtedy w gminie Rokitno Szlacheckie, w powiecie Będzin, w pobliże ówczesnej granicy rosyjsko pruskiej . Pracę rozpoczął 15 października z wynagrodzeniem 190 rubli rocznie. Zamieszkał w budynku szkolnym.

Skierowanie do szkoły tak daleko (z Cesarstwa Rosyjskiego do formalnie odrębnego Królestwa Polskiego) zdaje się wynikało z tego, że w Królestwie brakowało nauczycieli znających język rosyjski - a ten był językiem wykładowym w ówczesnych szkołach- ale jednocześnie znających język polski, niezbędny do komunikowania się z uczniami Polakami.

Nie do końca jasne ale albo już w 1889 roku albo raczej w 1892 roku jego zobowiązania z tytułu otrzymywanej pomocy stypendialnej w seminarium nauczycielskim w Wejwerach wygasły. Uzyskał prawo wyboru szkoły jako miejsca pracy. Niestety brakuje informacji gdzie pracował w latach późniejszych. Ta wiedza pojawia się w teczce osobowej z AP w Lublinie. Znajdujemy tam informacje że w 1906 roku jest nauczycielem jednoklasowej szkoły w Woli Skomorowskiej (koło Lubartowa) . Wiadomo, że rocznie zarabiał tam 300 rubli. W 1907 obejmuje obowiązki nauczyciela w pobliskiej Luszawie, a później (w 1909) w szkole w Tarkowicy (tez w powiecie lubartowskim)

Większość dokumentów to korespondencja w władzami szkolnymi, dotycząca służby nauczycielskiej, wynagrodzenia, relacji z wójtami . Z pozyskanych dokumentów nie wynika żadna przesłanka pozwalająca sądzić aby założył rodzinę . Natomiast wiadomo z nich, że podpada na zdrowiu, traci powoli wzrok. Potwierdza to okulista z Kijowa , profesor Belajew, który zakazał mu czytania i pisania W latach 1915 i 1916 nie jest już czynnym nauczycielem, Nie wiadomo z jakich powodów (na bieżenstwo jeszcze za wcześniej, zaczęło się bowiem w lipcu) w lutym 1915 roku trafia do Moskwy. Jest nawet jego adres do korespondencji Piatnickaja ulica, Czernigowskij zaułek, dom 4d , mieszkanie 18.

W swoim piśmie prosi o wypłacenie wynagrodzenia za lata 1915 i 1916, którego nie otrzymał. Utrzymuje się jedynie z pożyczek w kasie Biura Centralnego (prawdopodobnie chodzi tu o instytucję do pomocy bieżącym i poszkodowanym w wojnie . Ale jednocześnie Kazimierz pisze, że żadnych pieniędzy ewakuacyjnych nie otrzymał . Z dopisków na podaniu wynika, że podjęto decyzję aby wynagrodzenie za 1916 rok wydać po przedstawieniu zaświadczenia lekarskiego. Natomiast jeśli chodzi o rok 1915 jest adnotacja, że wynagrodzenia za ten czas wypłacić nie mogą.

Jakie były dalsze losy Kazimierza nie wiadomo. Do Polski nie wrócił , najpewniej w Moskwie zmarł. Nadchodził czas rewolucji, który nie dawał dużych szans przetrwania samotnemu kalece.

Genealogicznie bardzo interesujące jest to, że w korespondencji do niego w końcowych latach używane jest nazwisko Andrzej Mogilewski. Ten problem „prawdziwości” nazwiska pojawiał się – co wskazuję w tym opracowaniu - w tamtych latach także wśród innych członków rodziny. Zaskakujące jest to, że w przypadku Kazimierza człon Mogilewski pojawił się w urzędowej korespondencji..

Wawrzyniec syn Andrzeja (1865–1933)

Wawrzyniec ur. 20 września 1865 r., zamieszkał w Warszawie, zmarł potrącony przez samochód. Został pochowany 27 Listopada 1933 roku na Cmentarzu Bródnowskim. Żoną Wawrzyńca była Aleksandra z Mrozowskich, urodzona w Pułtusk w 1885 roku, c. Juliana i Marcjanny z Ciesińskich. Ślub był w Warszawie w par. Matki Boskiej Loretańskiej w 1915 roku. Mieszkali na Pradze przy ul. Małej, mieli syna Stanisława i dwie córki Zofię i Marię. Stanisław poślubił Sabinę z Szymborskich. Urodziło im się trzech synów: Kazimierz, Tadeusz i Wojciech.

### Szymon syn Andrzeja (1876–1952)

Urodzony w Wólce 24 lipca 1876 r. (według danych znalezionych w ancestry – 24 czerwca?). Wyemigrował do Ameryki, dzięki internetowi mam o nim i jego potomkach sporą wiedzę i sporo dokumentów.

Ożenił się już w USA ze Stellą czyli Stanisławą (początkowo nieznanego nazwiska ale później wyjaśniło się Ostrzyniec), urodzoną 17 października 1884 r. (najpewniej na Litwie), Ślub odbył się 20 grudnia 1906 roku, na Manhattanie, w cztery dni po dotarciu Stanisławy do USA.

W lipcu 1907 roku urodził się syn Czesław, który zmarł po piętnastu dniach, 10 sierpnia.

Sam Szymon dotarł do USA 14 grudnia 1904 roku, z Bremy, na statku *Hannover*, jako kowal, posiadający 50 dolarów, zaproszony przez przyjaciela o nazwisku nie do odczytania.

W „sieci” znalazłem o nim następujące informacje.

1910 Thirteenth Census of The United States: Simon Andrick (Simon Andruk) adres w 1910 roku – Manhattan Ward 20, New York, NY, urodzony około 1878 w Rosji, polish – russian, Biały, pracował jako kowal w „shop” (sklep? czy raczej warsztat?), w rubryce język – angielski (!?). Stella w maju 1910 roku nie pracowała, nie znała angielskiego.

Szymon obywatelstwo amerykańskie otrzymał 17 maja 1917 roku, co jest odnotowane w tomie 260 na stronie 178 New York County Supreme Court Naturalization Petition Index, 1907 – 1924. Z informacji tam zawartych wynika, że był kowalem, miał wzrostu 5 stóp i 9 cali, ważył 180 funtów, włosy brązowe a oczy szare. Mieszkał przy 425 W. 37th Street. Jak wszyscy naturalizowani w dobrej wierze, szczerze zrzekł się na zawsze wszelkiej lojalności i wierności wobec jakiegokolwiek *księcia, władcy, państwa albo suwerena... a szczególnie wobec cara Mikołaja II, którego obecnie jestem poddanym... Nie jestem anarchistą. Nie jestem poligamistą, ani nie praktykuję poligamii, moją intencją w dobrej wierze jest stanie się obywatelem USA”... SO HELP ME GOD.*

Szymon znalazł się także na liście poborowych – World War Draft Registration Cards, 1917–1918.

Wedle spisu 1920 roku Szymon (nadal był kowalem) i Stanisława wraz dziećmi mieszkali nadal na Manhattanie. Spis 1940, adres - Assembly District 6, Bronx, New York City, Bronx, New York, United States

Zmarł w USA (15 sierpnia 1952 r.), zaś jego żona około 1968 r.

**Mieli pięcioro dzieci, obok wcześniej wspomnianego Czesława: Wandę, Ryszarda, Edwarda i Franciszka.**

**Wanda** – urodzona 31 sierpnia 1912 r. w New Jersey, zmarła 30 listopada 2000 r. w New York na Bronx (mieszkała także na Florydzie i w Chicago).

**Ryszard** – urodzony 30 lipca 1915 r. w New Jersey, zmarł 6 czerwca 2006 r. w New York. Jednak niemal całe życie przemieszczał na Florydzie, w St Petersburg. Żona miała na imię Marjore.

Informacje o nim z zapisów poborowych do wojska z 1941 roku: Richard Andruk. Rok urodzenia: 1915 Rasa: Biały, Stan lub kraj pochodzenia: New York Stan: District of Columbia Hrabstwo lub miasto: District of Columbia Data poboru: 3 07 1941 Stan poboru: Virginia Miasto poboru: Richmond Dział: Branch Immaterial – Podoficerowie, USA Kod: Branch Immaterial – Podoficerowie, USA Stopień: Szeregowiec Kod stopnia: Szeregowiec Component: Poborowy (Enlisted Men) Source: Civil Life Education: 4 lata szkoły średniej Zawód cywilny: Muzyk, Obój albo (?) Parts Clerk, Motoryzacja (?) Marital Status: Kawaler, bez zobowiązań Height: 69 Weight: 166

**Edward** – urodzony 10 maja 1919 roku w Nowym Jorku, gdzie całe życie mieszkał. Tam też zmarł w maju 1973 roku.

W spisie poborowych można znaleźć o nim następujące informacje: Rok ur. 1919. Rasa: Biały, obywatel (Biały). Stan lub kraj pochodzenia: New York. Hrabstwo lub miasto: Bronx. Data poboru: 4 Sep 1941. Stan poboru: New Jersey. Miejsce poboru: Fort Dix. Dział: Branch Immaterial – Podoficerowie, USA. Stopień: Szeregowiec. Component: Poborowy (Enlisted Men). Source: Civil Life. Wykształcenie: 1 rok koledżu. Zawód w cywilu: Technik laboratoryjny, Motion Picture or Shipping Clerk .Stan cywilny: Kawaler, bez zobowiązań. Wzrost: 70. Waga: 200.

**Franciszek** – urodzony 10 stycznia 1921 roku w Nowym Jorku. Mieszkał na Florydzie, w Medfield; żona miała na imię Elena i była ponoć młodsza od Franciszka o dwa miesiące. Zmarł na Florydzie 16 maja 1997 roku. Znalezienie informacji o jej śmierci potwierdziło wcześniejsze informacje Elena L. Andruk: Ostatnie miejsce zamieszkania: Beverly Hills, Citrus, Florida Ur: 07.03.1921 Zm. 17.06.2006.

O Franciszku w internecie znalazłem ponadto następujące inne informacje: Andruk, Francis S, b. 01/10/1921, d. 05/16/1997, US Army Air Corps, SGT, Res: Beverly Hills, FL, Plot: 319 0 117, bur. 05/21/1997, a w rejestrach poborowych: Nazwisko: Francis S Andruk. Rok ur: 1921. Rasa Biały, obywatel (Biały). Stan lub kraj pochodzenia: New York Stan: New York Hrabstwo lub miasto: Bronx Data poboru: 16.03.1943. Stan poboru: New York Miasto poboru: New York City Dział: Nie przydzielono Kod działu: Nie przydzielono Stopień: Szeregowiec Kod stopnia: Szeregowiec. Okres poboru: Pobór na okres wojny lub stany nadzwyczajnego plus sześć

miesiący, okres poboru podlega uznaniu Prezydenta lub innych władz w zależności od obowiązującego prawa. Wchodzi w skład: Poborowi Źródło: Civil Life (z cywila?)  
Wykształcenie: 4 lata szkoły średniej Zawód cywilny: stolarz, technik dentystyczny, technik radiologii, higienista medyczny, asystent laboratorium chemicznego. Stan cywilny: kawaler, bez zobowiązań Wzrost 88 (raczej niewątpliwy błąd owe 88 cali, przyp. jj) Waga 106.

A oto jego nekrolog: St. Petersburg Times (FL) – May 18, 1997 Nazwisko zmarłego: Andruk Francis S. Andruk Francis S. lat 76 z Beverly Hills, zmarł w piątek (16.05.1997) w szpitalu Memorial w Citrus. Urodzony w New York City, przyjechał tu dwa lata temu z Medfield, z Massachusetts. Na emeryturę odszedł po 35 latach pracy jako inżynier materiałów (tekstyliów) pracujący Biurze Badań Marynarki Wojennej USA. Był weteranem Sił Powietrznych USA z II WŚ i członkiem kościoła katolickiego „Naszej Pani Łaskawej”, w Beverly Hills. Pozostali w żalu: żona Elena, brat Richard z St. Pete Beach i siostra Wanda Andruk z St. Petersburg. Zakład Pogrzebowy: Charles E. Davis Funeral Home, Inverness.

### Aleksander syn Andrzeja (1880–1917)

**Aleksander** ur. 8 lutego 1880 r., zmarł (zginął?) w Rosji w czasie rewolucji 1917 roku. Wcześniej zenił się z Litwinką – Emilią Danilis.

Aleksander był marynarzem (najprawdopodobniej podoficerem, stopnia niestety nie udało mi się ustalić) floty czarnomorskiej. Mieszkał w Sewastopolu.

Do Polski, do Wólki wrócili po 1920 roku: żona Emilia, syn Stanisław oraz córka Ksawera (ur. w 1914 r., która po II wojnie mieszkała w Warszawie, gdzie wyszła za mąż za Jana Szczerbakowicza i zmarła około 2000 r.).

Syn Stanisław urodzony w Rosji 1 stycznia 1917 r. na stałe osiadł w Wólce. Poślubił nieznaną mi z nazwiska panię Leokadię (urodzoną 17 sierpnia 1918 r.).

Zamieszkali, w starym rodzinnym domu Andruków, wraz z rodzinami Tadeusza i Antoniego.

\*

### Kilkoro dzieci Andrzeja i Maryanny żyło krótko, byli to:

**Michał** ur. 11 października 1863 r., zmarł 1 września 1866 r.,

**Anna** 24 stycznia 1869 r., zmarła 10 stycznia 1870 r.,

**Katarzyna** 27 lutego 1871 r., wedle spisu parafian żyła w roku 1886 r.; także wśród żyjących wymieniają ją akty zgonów rodziców, lecz nieznane są jej losy, nie ma dokumentu jej ewentualnego ślubu, może trafiła gdzieś do służby, na naukę zawodu etc.?

**Zofia** ur. 21 maja 1874 r., zmarła 4 czerwca 1875 r.

## **Jan syn Mikołaja (1842–1915) – ósme pokolenie**

Urodzony 10 listopada 1842r. w Wólce, a zmarły 8 maja 1915 r. w Białymstoku, na zapalenie płuc.

Był dwukrotnie żonaty. Według opowiadań Cioci Heleny pierwszą żoną była Niemka pochodząca „z arystokratycznej rodziny” – Anna Bronder. Podobno jej rodzina wyrzekła się Anny, bo ślub był mezaliansem. Genealogia dosyć zasadniczo zweryfikowała legendę, a to dzięki odnalezieniu aktu ślubu. Miał miejsce w Warszawie 8 listopada 1873 roku. Z dokumentu ślubu wynika, że jej rodzicami byli - wtedy już nieżyjący – Antoni (zmarł w Warszawie w 1873, w wieku 61 lat syn Tomasza i Marii , zgon zgłaszał min Jan, jako miejsce urodzenia zapisano Kolonowskie, była tam huta) i Franciszka ze Świrgińskich (?). Mieszkała przy rodzinie w Warszawie na Czerniakowskiej. Świadkiem ślubu był min. jej 22 letni brat Alojzy, który był technikiem. Jan zapisany był jako podmajster kowalski, co wskazuje, że pewnie razem pracowali w tej samej fabryce. W Warszawie urodziła się im córka Ludwika Marya (25 sierpnia 1874 r. chrzest parafia Św Trójcy).

Co prawda legenda rodzinna pochodzenia Anny upatruje na Pomorzu, ale z aktu zgonu ojca wiadomo że była to Opolszczyzna). Rozmieszczenie nazwisk według prof. Rymuta zdaje się tę moją hipotezę potwierdzać. Urodziła się około 1853r., zmarła 11 marca 1890r., w dwa tygodnie po urodzeniu syna Stanisława.

Druga żona – Emilia Sienicka urodziła się 6 października 1869 roku w Sienicach Daćbogach, pod Czyżewem, z Damazego i Marianny z Jaźwińskich (z Daćbog wywodzili się Jaźwińscy, natomiast linia Damazego pochodziła z Sienic Jasioch; Damzy urodził się w 1819 roku z Jakuba i Magdaleny de domo Sienickiej, z kolei Jakub był synem Bartłomieja i Ewy) , zmarła 28 września 1924 r. w Białymstoku na gruźlicę i zapalenie płuc. Była szlachcianką, co skrupulatnie uwidaczniane było w dokumentach metrykalnych. Ślub był w Czyżewie 14/26 października 1892 roku.

Jan, jak na owe czasy, musiał posiadać spore wykształcenie techniczne bowiem pracował jako majster w znanej białostockiej Fabryce Antoniego Wieczorka wytwarzającej wyroby metalowe. Została ona otwarta w 1888 roku (wcześniej zlokalizowana była w Krzywej) w pobliżu dworca kolejowego, a zatrudnionych w niej było około 400 robotników. Była wówczas jedną z nielicznych białostockich fabryk będących polską własnością.

Według relacji jego wnuka Jerzego Lelonkiewicza Jan był fachowcem w dziedzinie produkcji kotłów do ogrzewania i innych wyrobów z miedzi i mosiądzu. Fabryka produkowała również elementy do maszyn włókienniczych. Według przekazu córki Anny i syna Władysława powodem zgonu było zakażenie krwi w wyniku skaleczenia się szczotką metalową do rozszarpywania szmat.

Był zapalonym myśliwym. Polował w Puszczy Białowieskiej, gdzie kupił ziemię i dom koło Hajnówki. Około roku 1910 sprzedał tę posiadłość i kupił ziemię w Hermanówce.

**Z obu małżeństw Jan miał szesnaścioro (?)dzieci.**

### **Z Anną Bronder miał następujące dzieci:**

**Ludwika Marya** ur 25 sierpnia 1874 r, w Warszawie, w listopadzie 1892 roku w Białymstoku wyszła za mąż za Teofila Antoniego Henelta (Hejnelta). Z my heritage pochodzą informacje że Antoni Teofil urodził się w 1863 roku, był synem urodzonego w Poznaniu w 1836 roku Alberta i urodzonej w 1838 roku Krystyny Schumacher. Bardzo informacyjny jest akt zgonu Alberta (Białystok, 17 września 1907). Pozostawił żonę Krystynę z domu Szumacher 72 lata, synów: Teofila, Karola i Franciszka, córki: Józefę, Emmę, Bertę i Marię.

Teofil z Marią prawdopodobnie wyjechali z Białegostoku, nie znalazłem bowiem ich tu śladów poza urodzeniem dwójki dzieci i przypadkowymi, z drugiej ręki, zapisami o ich losie. Urodzony w 1893 roku w Białymstoku, syn Teofila i Ludwiki, Stanisław Antoni ożenił się w Warszawie w 1924 roku z Bronisławą Urbańską (prawdopodobnie zmarł w 1968 roku w Bytomiu). Córka Władysława (ur w 1896 roku) wzięła ślub w Białymstoku w 1920 roku z Bronisławem Kunigielem

**Anna** ur 16 maja 1878 r., zm. 4 maja 1879 r.,

**Leoncja** ur. 15 sierpnia 1879, r. zm 8 sierpnia 1880 r.,

**Kamila** ur. 31 maja 1881 r., zm. 1947 r. Wyszła za mąż za Ignacego Łuniewskiego – naczelnika kolejowego w carskiej Rosji, a potem wyzwolonej z zaborów Polsce. Ignacy był specjalistą od linii telegraficznych. Byli bezdzietni. Mieszkali w Małkini. Ignacy zmarł w 1949 roku. Zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Małkini.

**Regina** ur 15 czerwca 1884 r., zm. sierpień 1969 r. Wyszła za mąż za Pawła Błaszkwiewicza, urodzonego w 1882 r. W 1912 r. wyemigrowali do USA. 2 listopada wsiedli w Antwerpii na okręt *Vaderland*, który do Nowego Jorku wpłynął 13 listopada 1912 r. Z manifestu okrętowego wiadomo, że zapraszającym był Szymon Andruk. Wraz z mężem Pawłem mieli 75 dolarów; Regina miała 5 stóp i 4 cale wzrostu i włosy ciemne. Mieszkali najpierw w Passaic NJ a potem także w New Jersey, tyle że w Clifton. W USA w 1918 roku urodziła się córka Regina, która zmarła prawdopodobnie około 2001 roku. Ta Regina wyszła ponoć za mąż za Adolfa Perkowskiego? Ich synem był Grzegorz, który jako lotnik brał udział w wojnie w Wietnamie. Cała rodzina miała obywatelstwo amerykańskie, poza Reginą (matką), która nie chciała zdawać egzaminu przed komisją przyznającą obywatelstwo amerykańskie.

**Jadwiga** ur 27 listopada 1886 r., zm. ok 1950 r. Wyszła za Władysława Muchę. W 1921 roku, z inicjatywy Błaszkwiewiczów (siostra Regina), wyemigrowali do USA. 18 stycznia wypłynęli z Gdańska statkiem *SS Suesquehanna*. Statek ten wpłynął do Nowego Jorku 9 lutego. Z manifestu okrętowego wynika, że Jadwiga płynęła z dwojgiem dzieci: ośmioletnią Łucją i sześciolatkiem Jerzym. Czy mąż popłynął wcześniej czy później tego nie wiadomo. Z tegoż manifestu wiadomo też, że białostockim adresem była ul. Dobra 10 na białostockich Bojarach. Jadwiga miała wzrostu 5 stóp i 6 cali, miała ciemne włosy i błękitne oczy. Natomiast oboje dzieci miało jasne włosy i zielone oczy.

W USA zamieszkali w New Jersey. Lucja zginęła w 1937 roku. Jadwiga wyszła powtórnie za mąż za NN Ancipin(u?)ka. Mieli dwoje dzieci: Franka i Aleksandra, którzy mieszkali w New Jersey (Aleksander zmarł w 1975 roku).

**Stanisław** ur 23 lutego 1890 r., zm, 21 stycznia 1891 r. Po jego porodzie zmarła matka Anna, on sam przeżył niemowlęstwo. Prawdopodobnie opiekę nad nim przejęły bratowe Maryanna i Magdalena. Zmarł w Wólce, w wieku jedenastu miesięcy.

**Z Emilią Sienicką miał następujące dzieci:**

**Stanisława** ur. 27 lutego 1894 r., zm. 1966 r. Moja Matka u niej uczyła się krawiectwa. Stanisława nigdy nie wyszła za mąż. Wiąże się z tym wielce romantyczna, patriotyczna i ciekawa historia związana z Białymstokiem.

Na cmentarzu wojskowym w Zwierzyńcu jest grób lotnika. Zginął 22 września 1920 r. W trakcie lotu zwiadowczego w kierunku Lidy jego samolot został ostrzelany przez bolszewików. Jedna z kul trafiła lotnika. Ranny, półprzutomny doleciał nad białostockie lotnisko. Jednak lądując rozbił samolot i poniósł śmierć. Tym lotnikiem był Antoni Katarzyński z 12 Lotniczej Eskadry Wywiadowczej, która powstała w ramach Armii Hallera. Sierżant pilot Antoni Katarzyński urodził się 12 maja 1896 roku w Gostyniu Wielkopolskim, latania uczył się w jednostkach pruskich, po zakończeniu wojny był instruktorem lotnictwa w Ławicy pod Poznaniem, w 1920 roku przeniósł się na własną prośbę do 12 eskadry, zasłużonej w obronie kresów wschodnich.

W Białymstoku poznał Stanisławę. Mieli się wkrótce pobrać. Zabrał go jednak grób – Stanisława do końca życia została mu wierna.

Stanisława amatorsko uprawiała aktorstwo teatralne, zawodowo zajmowała się krawiectwem.

**Anna** ur 7 lutego 1895 r., zm, 1975 r. 15 listopada 1921 r. wyszła w Białymstoku za mąż za Mateusza Lelonkiewicza. Mateusz urodził się w 1890 r. w Łowiczu. Był kolejarzem i brał udział, jako ochotnik, w wojnie polsko – bolszewickiej. Zmarł w Gdańsku w 1964 r. Mieli dzieci: Halinę urodzoną w 1922 roku, a zmarłą w 2001 r. w Sopocie oraz urodzonego w 1926r. Jerzego - marynarza, który bardzo mi pomógł w spisaniu losów potomstwa Jana Andruka Mogilewskiego. Jerzy był znanym sportowcem, reprezentantem Polski (więcej wikipedia). Zmarł w 2010 r.

**Witold** ur. 23 stycznia 1897 r., zm. 1974 r. Był żonaty z Kazimierą (nazwisko panieńskie nieznane), która zmarła w 1980 r.

**Józefa** ur. 1900 r. Dokumentu jej chrztu nie znalazłem w białostockich księgach. Prawdopodobnie zmarła w 1981 r. w Rosji. Józefa jadąc do swoich sióstr (Jadwigi i Reginy) zapoznała oficera, Łotysza o imieniu Jan (najpewniej po łotewsku Janis). Po ślubie zamieszkali w Rydze. Tam w 1924 roku na świat przyszła córka Irena. Jan Linde był komendantem straży granicznej w Daugapilis (Dyneburg). Jan w 1939 roku, po wejściu wojsk sowieckich został rozstrzelany, a żonę i córkę wywieziono na Syberię, do

Krasnojarska. Córka wyszła powtórnie za mąż za Rosjanina, z którym miała syna. Józefa, jak i Irena pozostały na Syberii. Tam zmarły. Los syna Ireny jest nieznan.

**Weronika** ur. 1902 r., zm. 1977 r. Dokumentu jej chrztu nie znalazłem w białostockich księgach metrykalnych (prawdopodobnie na początku XX wieku zamieszkali poza Białymstokiem), zmarła w Wejherowie w 1977 r. Poślubiła Jana Łuniewskiego, który zmarł około 1980 roku we Wrocławiu.

**Janina** ur. 10 marca 1904 r., zm. 1972 r. W Wilnie wyszła za mąż za Stefana Witowicza i tam przed wojną mieszkali. Po wojnie, w ramach repatriacji, trafili do Prudnika.

**Jan** ur. 27 lipca 1906 r., zm. 1940 r. Był żonaty i bezdzietny. Zamieszkał w Postawach (kiedyś woj. wileńskie, teraz Białoruś). Miał dwa własne sklepy rzeźniczo – mięsne: w Postawach i nad Naroczą. W 1939 roku został aresztowany przez władze sowieckie – zmarł w wagonie podczas deportacji na Syberię. Jego żona, która była z pochodzenia Niemką (a mimo to dzieliła polski los) przeżyła na Syberii i z armią Andersa dotarła do Teheranu. Ponoć zamieszkała w kraju ojczystym – Niemczech.

**Władysław** ur. 17 sierpnia 1909 r., zm. 2002 r. Jego żoną była Eleonora Utkiewicz (zmarła w 1994 roku). Ponoć spisywał rodzinną kronikę, która w 1999 roku została skradziona wraz z biżuterią. Władysław w latach 1957 – 1976 był naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Pile. Zmarł, jak wielu Andruków z linii Jana, w Trzciance.

**Irena** ur. 18 sierpnia 1912 r., zm. 17 stycznia 1933 r. Najmłodsza z córek Jana; zmarła w 1933 r. na gruźlicę. Była panną, pochowana na białostockim cmentarzu Farnym obok ojca Jana. Mieszkała na Sukiennej 5, zapewne z siostrą Stanisławą.

### 3 Andrukowie w Juchnowcu Dolnym

Poza Wólką Andrukowie na stałe osiedli jeszcze w Juchnowcu Dolnym. Mieszkali także w Lewickich, w XVIII wieku a nawet jeszcze w XIX. Spis z 1825 r. wymienia: *8. Adam Lewko (57) w Rogowie, Maciej Andruk (40), ż. Teressa (25), s. Stanisław (3), c. Marcella (2), służa Maryanna (26)*. W spisie z 1830 Maciej już nie żyje a zapisano *wdowa Józefa Andrukowa (36), s. Stanisław (9), c. Marcella (6), Maryanna (3)*;



Czemu Józefa? – nie wnikałem. Sporadycznie Andrukowie pojawiali się w innych wsiach, a głównie dworach. Były to jednak głównie pojedyncze osoby na służbie.

Jak wspomniano na wstępie Andrukowie na stałe zamieszkali w Juchnowcu Dolnym. Tylko w największym skrócie historia Andruków w Juchnowcu. Zacznę od spisu z 1825 roku który wymienia:

6. Wawrzyniec Morgile (*skreślone*) Andruk (45), ż. Anna (31), siostra Maryanna (30), c. Agata (3);

8. Szymon Andruk (30), ż. Anna (27), c. Ewa (7), Marcella (1/2), s. Kazimierz (8), Michał (1 ?), Katarzyna kulawa (20) (*dopisana*);

9. Piotr Andruk (43), ż. Elżbieta (30), c. Anna (11), Aniela (8) *skr. umarła*, Katarzyna (4), Agata (1), siostra Piotra Lucy (41) *dopisek: żona Jakubowskiego, sługa Anna Węclawianka (18), sługa Kondrat Jakubowski (45) (dopisany)*;

17. Andrzej Mogielowski (42) *skr. umarł*, ż. Franciszka (30), s. Michał gospodarz (15), Maciej (13), Jan (10), c. Maryanna (6), Katarzyna (1), Andrzej *skr. Adam Mogielnicki (78)*;

### **Kilka słów komentarza.**

Wawrzyniec, Szymon i Piotr byli braćmi (co wiadomo z innych zapisów) po Pawle i Teresie nieznanego nazwiska. Z kolei Paweł był synem Kazimierza,. Podobnie jak Andrukowie wólczkańscy juchnowieccy byli zapisywani także przemienne Andruk lub Mogilewski. W spisie z 1825 ksiądz wahał się bodaj jakiej formy przy Wawrzyńcu użyć, czego zdaje się dowodzić przekreślenie. Nie miał tych wątpliwości w przypadku Andrzeja. Bardzo prawdopodobne, że ksiądz spisując jednych jako Andruków, Andrzeja jako Mogilewskiego chciał rozróżnić, że byli z innej linii. Taki mechanizm – wiem z praktyki – był często stosowany dla rozróżniania rozrodzonych bardzo Jamiołkowskich w parafii sokołowskiej.

Andrzej urodził się w 1784 roku w Juchnowcu a jego rodzicami byli Józef i Anna. Niestety nie udało mi się ustalić kto był ojcem Józefa. Niemniej wiele wskazuje, że wszyscy, także wólczkańscy Andrukowie, byli ze sobą spokrewnieni; w jakim pokoleniu? - wymagałoby to czasochłonnych badań.

Warto zwrócić uwagę na zapis o Piotrze. Wygląda na najbogatszego. W spisie z 1830 roku określony jest jako sotnik. Nie mam pojęcia co by to znaczyło, czyżby był wojskowym, dowódcą. sotni?

W 1840 roku Piotra zapisano jako Mogilewskiego. Oto pełny zapis: 18. Piotr Mogilewski (60), ż. Elżbieta (70?), c. Anna (20), Katarzyna (19) *wyszła za Krawczuka*, Agata (13), Antonina (9), Teofila (7), s. Piotr (5), ?? Kondrat (50)??, ż. Lucy?? (45), c. Anna (1), wych. Wawrzyniec (16)??;

Linia męska po Piotrze (przynajmniej w Juchnowcu) wygasła. Także Wawrzyniec nie pozostawił męskiego potomka. Jedynie po Szymonie pozostał dziedzic, był nim Kazimierz. Jeszcze w 1840 r. mieszkał u stryja Wawrzyńca. W 1843 roku ożenił się z Maryanną Sendzimierską z Hołówek. W 1848r. urodził się syn Kazimierz. Ten w 1869 roku ożenił się Maryanną Abramowicz też z Hołówek (w innym spisie z 1886 zapisano ją jako z *Woroszyłłów*). Mieli córkę Paulinę. Zdaje się nie mieli syna a na pewno linia męska w Juchnowcu Dolnym wygasła.

W Juchnowcu natomiast trwała (bodaj do dziś) linia po Andrzeju. Po nim dziedziczył Maciej (z bratem Janem i siostrami Maryanną i Katarzyną); w spisie 1840 roku. kiedy to ojciec zmarł Maciej był samodzielny: 11. *Maciej Andruczyk (31), ż. Katarzyna (31), s. Marcin ( )skr., c. Maryanna (9), Katarzyna (2), siostra Katarzyna (16), brat Jan (17), pastuch Kazimierz Gryczewski (15);*

Po Macieju dziedziczyli synowie urodzeni później. Wojciech w 1845r. i Michał w 1848r. W 1869 roku obaj już byli żonaci: 12. *Maciej Andruk (56), ż. Katarzyna (56), s. Wojciech (23), ż. Magdalena (23) (pochodziła z Białegostoku) c. Maryanna (3), drugi s. Michał (18), ż. Józefa (18) (Maliszewska) , żołnierz Józef Bielecki (33), ż. Katarzyna (31), s. Józef (8), Jan (1);*

Wojciech zmarł wcześniej. W spisie 1886 roku zapisani są już bowiem synowie: 20 *Jan po Wojciechu Andruk (17), bracia: Władysław (12), Józef (8), Wojciech (6), siostra Maryanna (20), matka ich Magdalena Andruk wdowa (40), Katarzyna Andruk wdowa (70)*

Michał z Józefą chyba nie mieli dzieci o czym zdaje się świadczyć spis z 1886 roku: 19 *Michał po Macieju Andruk (35), żona jego Józefa z Maliszewskich (30), Józef Bielecki żołnierz (50), żona Katarzyna z Andruków (48), Józef Bielecki (25), żona Anna z Turoskich (22) 2 syn Jan Bielecki (18), córka Józefa (16)* Prawdopodobnie w Juchnowcu Dolnym pozostali potomkowie synów Wojciecha: Wacław po Janie, Czesław po Józefie i Zygmunt po Władysławie, ale głowy za tę informację nie dam.